TYGODNIK REGIONALNY
GAZETA CZĘSTOCHOWSKA
Tytuł ukazuje się od 1909 r.

Nr 4/387 28 STYCZNIA/3 LUTEGO Cena 1,20 zł

REFORMA SYSTEMU OCHRONY ZDROWIA

KARTA PRAW PACJENTA

Podstawowe unormowania prawne

Na stronie 3. kolejne ważne informacje dotyczące reformy systemu ochrony zdrowia!

19 stycznia w sali Zakładu Energetycznego odbyło się 10. jubileuszowe spotkanie opłatkowe Unii Laikatu Katolickiego.

Jubileuszowy opłatek

Opłatkowym spotkaniem w Unii Laikatu Katolickiego wojewoda Marek Kempski rozpoczął dwudniową wizytę w Częstochowie. Na zdjęciu od lewej: Jan Olbrycht, Marek Kempski, ks. abp. Stanisław Nowak, Jerzy Guła, Ireneusz Gębski, ks. dr Ireneusz Skubiś.

Na zaproszenie przewodniczącego Unii i członka Zarządu Województwa Śląskiego **Jerzego Guły** przybyło około 400 gości.

Uroczystość swoją obecnością uświetnili ksiądz arcybiskup **Stanisław Nowak**, ks. prałat **Ireneusz Skubiś**, wojewoda śląski **Marek Kempski**, który w ten sposób zainaugurował swoją pierwszą oficjalną wizytę w Częstochowie, marszałek Sejmiku Śląskiego **Jan Olbrycht**, wicemarszałek Sejmiku **Grzegorz Spyrka**, dyrektor gabinetu wojew. śląskiego **Andrzej Gaczek**.

Wśrod zaproszonych gości pojawił się ostatni wojewoda częstochowski **Szymon Giżyński** wraz z małżonką, a senatora **Tomasza Michałowskiego** reprezentowała żona **Teresa Michałowska**.

A.S.

Zmiana na Szczycie!

Z inicjatywy Ojców Paulinów na Jasnej Górze, powstał pomysł wykonania obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w technice mozaikowej, który ma zastąpić dotychczasowy obraz na Dużym Szczycie Kaplicy Matki Bożej. Klasztor Jasnogórski z prośbą o sfinansowanie i wykonanie obrazu zwrócił się do częstochowskiego rzemiosła. Pierwszy etap prac przewiduje się wstępnie na czerwiec tego roku. Całe przedsięwzięcie kosztować ma około 250 tys. zł.

O szczegółach czytaj na str. 9

Pierwsza w województwie

Komendant Centralnej Szkoły Pożarniczej w Częstochowie **Teofil Jankowski** był gospodarzem pierwszej narady kadry kierowniczej Państwowej Straży Pożarnej Województwa Śląskiego, zwołanej przez brygadiera **Piotra Buka** - Komendanta Wojewódzkiego PSP.

W naradzie udział wzięli: **Janusz Skulich, Bogdan Kosowski** - zastępcy Komendanta Wojewódzkiego oraz wszyscy naczelnicy wydziałów Śląskiej Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach oraz pełniący obowiązki Komendantów Powiatowych i Miejskich PSP Województwa Śląskiego.

Odznaczenia z rąk wojewody przyjmują (od prawej): Karol Pieśniak, Roman Soluch i Jerzy Bakunowicz.

Za stołem prezydialnym zasiedli m.in. (od prawej): Mieczysław Kluk, Szymon Giżyński, Piotr Buk, Zbigniew Meres.

Licznie stawili się zaproszeni goście. Przybyli m.in.: nadbr. **Zbigniew Meres** - Komendant Główny PSP, st. bryg. **Dariusz Wojnowski** - dyr. gab. Kom. Główn. PSP, insp. **Mieczysław Kluk** - Komendant Wojewódzki Policji, **Szymon Giżyński** - były wojewoda częstochowski oraz wojewoda śląski **Marek Kempski**. W trakcie spotkania „Krzyżem zasługi za dzielność" odznaczeni zostali: st. aspirant **Jerzy Bakunowicz**, brygadier **Karol Pieśniak** i st. kpt. **Roman Soluch**. Odznaczenia wręczył wojewoda Marek Kempski, w towarzystwie Zbigniewa Meresa.

JOANNA BAR

Brakuje mi treningu

- Ujawnia dziennikarzowi "Gazety" Janusz Darocha.

SPORT - czytaj str. 25-28

POLICYJNA REWOLUCJA

Rozmowa z Komendantem Wojewódzkim Policji Mieczysławem Klukiem.

- Od 1 stycznia policja została poddana realnemu nadzorowi społecznemu. Co oznacza ta zmiana?

- To dla nas rewolucja. Dotychczas policja w rzeczywistości sama sobie wyznaczała zadania, sama kontrolowała ich wykonanie. Obecnie już na niższym szczeblu - Rada Powiatu może nałożyć na policję konkretne zadania (np. zwiększenie ilości pieszych patroli w centrum) i konkretnie kontrolować ich wykonanie. Zmiana ta jest niedoceniana. Wielu funkcjonariuszy szczebla podstawowego jeszcze tego nie dostrzega. Nie wszystkie samorządy są też na to przygotowane. To rewolucja, ale dla nas. Na zachodzie w wielu państwach sprawdzają się tego typu rozwiązania. Na przykład w Wlk. Brytanii władza samorządowa uchwala plan finansowy policji, wyznacza zadania, tworzy tzw. plan działań jednostki.

- Z pewnym nadzorem społecznym miał pan już do czynienia na Śląsku. Myślę tu o działaniach podejmowanych przez wojewodę Marka Kempskiego.

- Tak. Już w czasie pierwszej, trwającej trzy godziny, rozmowy ustaliliśmy zasady współdziałania. Wojewoda inicjując różnorodne formy działań zobowiązał się przyjąć na siebie polityczną odpowiedzialność za ich skutki. Współdziałanie policji i wojewody może być wzorem dla samorządów. Wprowadzane nowe formy są wszechstronnie analizowane, dyskutowane, wypracowane w taki sposób, by były one skuteczne, zgodne z prawem, by były wystarczające środki na ich realizację. Co ważniejsze, widać, że funkcjonariusze aktywnie realizują nałożone zadania. Są oni tak samo członkami lokalnej społeczności jak i zwykły mieszkaniec. Jeśli czują poparcie społeczne, jeśli widzą, że ich praca zgodna jest ze społecznymi oczekiwaniami - pracują lepiej.

Od samego obiektu z tabliczką komisariat nie zwiększa się bezpieczeństwo w okolicy - mówi Mieczysław Kluk.

- Z jednej strony mówimy o społecznym nadzorze, z drugiej likwidowane są komisariaty „oddalając" w ten sposób policję od ludzi.

- Od samego obiektu z tabliczką komisariat nie zwiększa się bezpieczeństwo w okolicy. Obywatel w zagrożeniu nie biegnie do najbliższego komisariatu, lecz dzwoni na 997. Ważna jest więc nie odległość od placówki, lecz szybkość przyjazdu patrolu. Dotychczas często było tak, że dyżurny w komendzie przyjmował zgłoszenie, potem powiadamiał komisariat, ten dopiero kierował radiowóz. W Katowicach wprowadziłem patrole bezpośrednio kierowane z komendy - znacznie polepszyła się szybkość interwencji. W Częstochowie likwidacja komisariatów pozwoliła utworzyć kompanię patrolowo-interwencyjną, bardziej mobilną, widoczną na ulicach. Nie przeceniajmy znaczenia komisariatu. W Anglii, w hrabstwie wielkości naszego dawnego województwa działa skutecznie tylko jeden punkt dowodzenia. Komisariat wiejski ma sens gdy posiada minimum 25 etatów, przy mniejszej liczbie nie sposób zorganizować całodobowych patroli.

- Zatem trzeba zwiększyć liczbę policjantów na ulicach, a zmniejszyć w komendach.

- I to właśnie robimy. Zgodnie ze wskaźnikami, w Komendzie Wojewódzkiej powinno pracować 1842 fukcjonariuszy, pracuje zaś 962. Prawie tysiąc etatów wygospodarowanych w ten sposób przekazano na szczebel powiatu. Likwidacja komisariatów to też sposób na zwiększenie ilości osób pracujących bezpośrednio na ulicach. Każdy komisariat to kilka osób w obsłudze administracyjnej. To także dodatkowe koszty - opłata za wynajem obiektu, c.o., gaz, telefony... Lepiej niż wydawać na ogrzewanie budynku kupić benzynę dla radiowozów, bądź stworzyć kilka nowych etatów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DRUK PEŁNOKOLOROWY już od 1 szt. do...
Kalendarze, Foldery, Zdjęcia na koszulkach itp.; Biuro Ogłoszeń "Gazety Częstochowskiej"

FIRMA REKLAMOWA „ATUM"
Częstochowa
ul. Nowowiejskiego 4m.36a
tel. 365-55-88

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY

TELEGRAF

Więcej, ale za mało

510,5 mln złotych wyniesie tegoroczny budżet Częstochowy. To o blisko 200 mln więcej niż w ubiegłym roku, ale i tak, wobec faktu, że Częstochowa funkcjonuje obecnie i jako gmina, i jako powiat grodzki, o około 120 mln za mało - twierdzą radni.

„Bezpieczne ferie"

Rozpoczęła się akcja „Bezpieczne ferie". Policjanci z częstochowskiej drogówki sprawdzają stan techniczny wszystkich autokarów przewożących dzieci na zimowe ferie. W planach policji znajdują się także kontrole świetlic i szkół, w których przebywają dzieci w ramach akcji „Ferie w mieście".

Stuletnia Jedność

Jubileusz 100-lecia świętowało **Społem PSS Jedność**. W trakcie uroczystej akademii w sali częstochowskiej filharmonii zasłużonym pracownikom Społem wręczono odznaczenia i wyróżnienia. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes PSS Jedność **Marek Wojtasik.**

Warszawa - filia Częstochowy

Politechnika Częstochowska uruchomiła swoją placówkę w Warszawie! Podyplomowe studium w stolicy - powstałe jako wspólne przedsięwzięcie PCz oraz Polsko-Niemieckiego Centrum Kształcenia - prowadzi już nabór kandydatów za pośrednictwem ogólnopolskiej prasy.

Stop dla grypy

Zwiększona ilość zachorowań na grypę sprawiła, iż w niektórych częstochowskich szpitalach wprowadzono ograniczenia odwiedzin chorych pacjentów. W szpitalu przy ul. Bony odwiedziny ograniczono tylko do dwóch godzin dziennie (16-18), a na Parkitce i Tysiącleciu ograniczenie dotyczy tylko oddziału dziecięcego.

Międzynarodowy Lelów

Żydzi z całego świata uczcili kolejną rocznicę śmierci Dawida Bidermana - cadyka z Lelowa. W miniony weekend do Lelowa zjechało się ponad stu chasydów, m.in. z Izraela, USA, Kanady i Australii.

Książka dla Michała

Uzupełniamy ubiegłotygodniową informację o wynikach naszego świątecznego konkursu „Jaki to żłóbek". Z braku miejsca podaliśmy wówczas wyłącznie nazwiska dzieci wyjeżdżających na zimowe ferie (główne nagrody w konkursie). Dodajmy więc, iż atrakcyjną nagrodę książkową wylosował uczeń PSP nr 53 w Częstochowie **Michał Jaśkiewicz**. Michałowi (odebrał już nagrodę) bardzo przypadł do gustu piękny album. Gratulujemy!

POLICYJNA REWOLUCJA

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

- Mówi się jednak, że likwidacja komisariatów to rodzaj presji na samorządy. Chcą mieć bezpieczniej - niech płacą...

- To nieprawda, kierujemy się celem nadrzędnym jakim jest poprawa stanu bezpieczeństwa. Samorząd jest władny nakładać na policję zadania. I to jest bardzo potrzebne, bo we wspólnej trosce o bezpieczeństwo samorząd bardziej dostrzega lokalne uwarunkowania. Samorząd powinien się kierować formułując owe zadania realizmem - muszą one być skuteczne, zgodne z prawem, muszą być środki na ich realizację. W niektórych wypadkach samorząd może dofinansować policję, zwiększając zakres środków potrzebnych do realizacji nałożonego działania.

- I to może doprowadzić do konkurencji między samorządowymi Strażami Miejskimi a policją w walce o pieniądze z miejskiej kasy.

- Straże Miejskie były naszym najlepszym sojusznikiem. Dla radnych jest to jednak kwestia wyboru - czy utrzymywać Straż Miejską czy przekazać te środki na zwiększenie etatów dzielnicowych. Nie jest tak, że Straży nikt nie zastąpi przy wykonywaniu czynności porządkowych. Dawniej owe czynności - nakładanie mandatów za śmiecenie, nieodśnieżenie chodnika, złe parkowanie - realizowała policja. I nikt jej od tego nie zwolnił. To tylko decyzja radnych - oni mogą nałożyć na funkcjonariuszy obowiązek skutecznej realizacji działań porządkowych.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał JAROSŁAW KAPSA

STRONY WWW W MOJEJ SZKOLE

Komisja Młodzieżowego Domu Kultury rozstrzygnęła II Miejski Konkurs, zatytułowany „Internetowa Strona WWW Mojej Szkoły". Zainteresowanie konkursem przeszło oczekiwania organizatorów, zgłoszono aż 24 prace. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w sobotę, 23 stycznia, w sali sesyjnej Urzędu Miasta Częstochowy.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce przyznano PSP nr 9 im. A. Mickiewicza, przed PSP nr 48 im. gen. Z. Berlinga i PSP nr 2 im. K.K. Baczyńskiego (wszystkie z Częstochowy); wyróżnienie specjalne otrzymała PSP im. T. Kościuszki z Panek.

W katergorii szkół ponadpodstawowych zwyciężył Zespół Szkół im. gen. W. Andersa, który zostawił w pokonanym polu XI LO im. A.F. Modrzewskiego oraz IV LO im. H. Sienkiewicza. Wyróżnienia otrzymały: Zespół Szkół Samochodowo - Budowlanych, Zespół Szkół Elektroniczno - Mechanicznych im. B. Prusa, Zespół Szkół Mechaniczno Elektrycznych im. K. Pułaskiego, VI LO im. J. Dąbrowskiego i VIII LO Samorządowe - wszystkie z Częstochowy. Nagrody dla szkół (sprzęt komputerowy), ufundowane przez Wydział Edukacji i Sportu UM Częstochowy wręczył wiceprezydent **Sławomir Gliński. Jacek Betnarski**, dyrektor Delegatury Nadzoru Pedagogicznego Śląskiego Kuratorium Oświaty wręczył nagrody książkowe dla autorów prac, które zostały wyróżnione pierwszymi miejscami. Wszystkie zgłoszone prace będzie można oglądać już od połowy lutego pod internetowym adresem.

SB

Poloneza czas zacząć

Rozpoczęły się tradycyjne „studniówki" częstochowskich maturzystów. Jedną z pierwszych zorganizował Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego w Częstochowie.

Na zdjęciu: klasa V „c", której wychowawczynią jest pani **Elżbieta Maciej**, tradycyjnym polonezem rozpoczyna swój bal.

JOANNA BAR

P.I. MARSHALL COMPUTERS
KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIA INFORMATYCZNE
KOMPUTERY
Zestaw komputerowy Intel Pentium II 333A Celeron, VGA 8 MB, sound, 32 MB/100 MHz RAM, CDx32, HDD 2,1, mini tower, FDD, 1,44, klawiatura, mysz*
* zestaw przykładowy
cena brutto 1809 zł
Monitory 14" od 510 zł brutto
Monitory 15" od 610 zł brutto
Drukarki kolorowe od 390 zł brutto
RATY, LEASING NA MIEJSCU
BEZ PIERWSZEJ WPŁATY
42-200 CZĘSTOCHOWA, ul. RÓWNOLEGŁA 68
Tel./fax 36-39-461
Czynne poniedziałek-piątek 9-17, soboty 10-14

BALUJEMY

Nie ma szczególnej radości w oglądaniu balów, nawet na ekranie telewizora, gdy w głowie huczy, oko się szkli a skacząca temperatura odbiera sen. Piszę dla Was, Drodzy Czytelnicy, gdy minęła maligna i już mogę trafić palcami w klawisze. Dość jednak rozczulania się nad własnym losem, choć do zdrowia wraca się tym trudniej, im więcej wrednych programów i rozszalałej prasy oplata człowieka niczym pajęczyna. Choć temat przewija się tutaj stale, przybyło ostatnio dowodów na sprzysiężenie mediów w dziele ogłupiania człowieka.

Ciśnienie jest olbrzymie. Bez pudła można przewidzieć zmasowaną i skoordynowaną akcję przeciw niepokornym poszukiwaczom prawdy. Tygodnik można dość łatwo ośmieszyć i zepchnąć do getta oszołomów, natomiast więcej starań wymaga rozłożenienie poprawnego politycznie dziennika. Dość powszechny jest szantaż wobec reklamodawców, choć wielu przedsiębiorców (czując pismo nosem) z góry wyklucza ogłaszanie się w wyrazistszej politycznie prasie. Wykończono już w ten sposób wiele tytułów z "Nowym Światem" i „Spotkaniami" na czele. Wdzięcznym polem do harców jest telewizja, tak publiczna jak komercyjna. Tu w sukurs przychodzą jeszcze niesłychanie szczegółowe regulacje prawne, w których gąszczu z łatwością poruszają się współcześni inżynierowie dusz. Pierwszym z brzegu przykładem jest oczywiście wygonienie z telewizji prezesa Walendziaka z całą ekipą. Z nimi popłynęły rychło programy: *WC-Kwadrans, Swojskie Klimaty, Kultura Duchowa Narodu* i mnóstwo materiałów niecyklicznych. Z tamtych czasów ocalała tylko *Sprawa dla reportera* pani Jaworowicz, choć program wciąż zagrożony jest likwidacją. Że dzieje się to ze szkodą dla kultury i pamięci? Nadrzędne jest wykarczowanie z mediów rzeczywiście niezależnych opinii na rzecz zgodnego jazgotu wypracowanego na słusznych łamach i w salonach.

Hmmm...Pokaż mi jeszcze raz to pierwsze logo.

Dzięki wszystkim tym niejawnym ruchom, sprawdzeni towarz... pardon - dziennikarze rozeszli się niczym apostołowie w medialny świat - z państwowej telewizji, z radiowej *Trójki*, z "Polityki" i wreszcie z najbogatszego zagłębia kadrowego tj. „Wyborczej". Proces klonowania światopoglądu jest chyba na ukończeniu, czego dowodem wspomniane na początku bale. Współczesna szlachta rozdziela na nich obficie uśmiechy, komplementy i dolarowe nagrody. Pani Olejnik mówi czule o panu Żakowskim a odziane modnie gwiazdy Teleekspresu wyliczają szczodrość balowiczów. W ich blasku grzeje się rząd i niezmordowani politycy wszystkich kierunków.

Tymczasem do udziału w prowadzonym na żywo w Polsacie programie *Tok-Szok* przez tegoż Jacka Żakowskiego z Piotrem Najsztubem, dali się zwabić londyńscy wycieczkowicze: poseł Michał Kamiński i Tomasz Wołek. Dzwonię do warszawskiej redakcji „Życia" i pytam co naczelny chciał osiągnąć przez udział w tym żenującym widowisku? Wołek zupełnie w studiu zbaraniał, gdyż „gwiazdy dziennikarstwa" zastosowały rzeczywiście szokującą technikę wywiadu. Sprowadzało się to do użycia argumentu przez zastraszenie: *Tylko idiota [faszysta, zboczeniec, człowiek bez czci...] może twierdzić, iż Pinochet działał z patriotycznych pobudek.* Jako tło posłużył chilijski emigrant Mario, który wpadł w piękny, spazmatyczny szloch.

W łożu boleści zdążyłem jeszcze przejrzeć pierwszy polski numer słynnego pisma Larry'ego Flynta „Hustler" (naganiacz). W Ameryce należy ono do kategorii *hard core* (jądro, sedno) gdzie pokazuje się szczegóły i penetracje. W polskich kioskach znalazła się wersja grzeczna nad podziw i ciekawe artykuły o fałszywych oskarżeniach o seksualne molestowanie dowodzące, że często rozum tkwi *inter pedes puellarum*. Nie ma tu materiału na proces, w którym Larry musiałby powtarzać swój słynny apel do sędziów: *Musicie mnie bronić, gdyż jestem najgorszy pośród was.* Polska redakcja jest zupełnie bezpieczna, gdyż na łamy wydelegowano odpowiednich ludzi ze środowisk warszawskich i krakowskich, którzy na czas oddalą zagrożenie. Tkwiące nawet *między nogami dziewcząt.*

RYSZARD BARANOWSKI

PS. Dziś wyjątkowo felieton ilustrowany: za uprzejmym zezwoleniem naczelnego, p. Tadeusza Jasińskiego, przedrukowujemy rysunkowy dowcip Cheneya z pierwszego numeru „HUSTLERA". Podobno już się komuś nie spodobał...

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

"Gazeta Częstochowska" - Tygodnik Regionalny. Wydawca: Gazeta Częstochowska sp. z o. o. Adres redakcji: ul. Równoległa 68, 42-200 Częstochowa, tel. 324-41-53, 324-97-05, fax: 324-65-73. **Dyrektor Zarządu - Andrzej Niestrój, Redaktor naczelny - Andrzej Kawka, kierownik redakcji - Grażyna Matyszczak.** Zespół: **Joanna Bar, Ryszard Baranowski, Sylwia Bielecka, Andrzej Grądman, Andrzej Kalinin, Jarosław Kapsa, Bożena Kiersnowska, Andrzej Zaguła, Wiesław Zdanowicz.** Stale współpracują: **Halszka Adamczyk, Romuald Cieśla (Krzepice), Grzegorz Dors (Janów), Marian Kotarski, Mieczysław Malik, Wojciech Mścichowski (Koniecpol), Stanisław Podobiński, Wiesław Popielak (Poraj), Jerzy Rudenko, Dariusz Urbaniak (Starcza), Leszek Węgrzyn, Krzysztof Wójcik (Kłomnice), Józef L. Wypych, Ryszard Zawadzki (Miedźno).**

Skład i łamanie: **Mirosława Bińczyk, Tomasz Chłopaś** (informatyk), **Beata Siudeja**.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

PLISSN 0208-6859 Nr ind. 359025. **Druk:** "Poligrafia" S.A. Grupa Kapitałowa Exbud S.A., ul. Górna 21, 25-415 Kielce, tel. 446-15, 482-76, fax 482-77. Członek Polskiej Izby Druku. Prezes Zarządu Spółki mgr inż. **Helena Zych.**

REFORMA SYSTEMU OCHRONY ZDROWIA

INFORMACJE O RECEPTACH

Wejście w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, a wraz z nią wielu aktów wykonawczych, wprowadzających zmiany w dotychczasowym sposobie wystawiania i realizacji recept, spowodowało wzrost zainteresowania pacjentów tymi kwestiami.

Szczegółowe zalecenia dotyczące sposobu wypełniana recept zawiera pierwszy i drugi paragraf rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 30 grudnia 1998 r. Zgodnie z tym rozporządzeniem recepta wystawiona przez lekarza powinna być napisana czytelnie pismem odręcznym lub maszynowym i zawierać:

1) imię i nazwisko, wiek oraz adres osoby, dla której recepta została wystawiona,

2) międzynarodową lub handlową nazwę leku, preparatu diagnostycznego, materiału medycznego, w tym: artykułu sanitarnego, paska diagnostycznego, sprzętu jednorazowego użytku,

3) postać, w jakiej lek ma być wydany oraz dawkę, w przypadku kiedy lek jest zarejestrowany w więcej niż jednej dawce,

4) ilość leku gotowego, a w przypadku leku recepturowego nazwę i ilość surowców farmaceutycznych, które mają być użyte do sporządzenia leku recepturowego,

5) sposób dawkowania, jeżeli przepisany lek zawiera w swoim składzie substancję bardzo silnie działającą, silnie działającą, środek odurzający lub substancję psychotropową; w przypadku, gdy zaordynowano lek silnie działający, zamiast sposobu dawkowania można stosować adnotację „wiadomo",

6) datę wystawienia recepty,

7) podpis lekarza wystawiającego receptę,

8) odcisk pieczęci lekarza wystawiającego receptę, zawierającej: imię i nazwisko, posiadaną specjalność, jego adres i numer telefonu (jeżeli go posiada) oraz oznaczenie zaświadczenia o prawie wykonywania zawodu wyrażone symbolem lub kodem paskowym; na recepcie wystawionej przez lekarza psychiatrę, lekarza zatrudnionego w poradni zdrowia psychicznego lub lekarza zatrudnionego w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności, pieczęć lekarza wystawiającego receptę może nie zawierać adresu i numeru telefonu.

W przypadku wystawienia recepty uprawniającej do nabycia leku, artykułu sanitarnego, preparatu diagnostycznego lub sprzętu jednorazowego użytku za opłatą ryczałtową, za częściową odpłatnością lub bezpłtanie lekarz wystawiający receptę zobowiązany jest ponadto:

1) umieścić na awersie recepty:

a) w prawym grórnym rogu w miejscu oznaczonym kwadratem symbol Kasy Chorych, do której należy pacjent,

b) w lewym górnym rogu odcisk pieczęci świadczeniodawcy zawierającej nazwę i adres zakładu opieki zdrowotnej lub gabinetu lekarskiego, numer telefonu oraz numer identyfikacyjny nadany przez Kasę, z którą zawarto umowę o udzielanie świadczeń zdrowotnych lub umowę upoważniającą do wystawiania recept na refundowane leki, preparaty diagnostyczne i materiały medyczne; dane te mogą być również wyrażone znakowo lub kodem paskowym. Na recepcie Mz/Pom - 31 i Mz/Pom - 34 zamiast odcisku pieczęci, nazwa i adres zakładu opieki zdrowotnej lub gabinetu lekarskiego mogą być wykonane drukiem.

W pierwszych tygodniach obowiązywania nowych przepisów, czyli w tak zwanym okresie przejściowym trwającym do 31 stycznia bieżącego roku, mogą zdarzać się przypadki dostarczania aptekom recept bez numeru identyfikacyjnego Kasy Chorych oraz bez numeru umowy upoważniającego do wystawiania recept podlegających refundacji. Do końca stycznia honorowane będą recepty nie zawierające numeru wyżej wymienionej umowy, a aptekarze są zobowiązani do odręcznego uzupełnienia numeru identyfikacyjnego Kasy Chorych zgodnie z oświadczeniem osoby wykupującej lek. Ponieważ wejście w życie reformy systemu uzupełnień zdrowotnych nie może spowodować sytuacji, w której pacjent zostanie pozbawiony możliwości leczenia, recepty wystawione przez lekarzy i zrealizowane przez apteki podlegają refundacji także wtedy, gdy nie zawierają wszystkich wymaganych danych.

Jedną z ostatnich zmian jest ograniczenie znoszące dotychczasową możliwość wypisania na recepcie MZ/Pom - 35 kilku (maksymalnie pięciu) pozycji. Obecnie lekarz ma prawo wypisania na takiej recepcie tylko jednej pozycji. W przypadku, gdyby w książeczce RUM pacjenta zabrakło blankietów tych recept powinien on wypisać lek na odpowiednich blankietach tradycyjnych.

Wielu pacjentów niepokoi kwestia realizacji recept na szkła okularowe. W okresie przejściowym można zrealizować taką receptę u optyka, nawet jeśli zakład oftalmiczny nie zawarł jeszcze umowy z Kasą Chorych. Optycy są zobowiązani do realizacji recept, a Kasy Chorych do ich refundacji. Pacjent musi jedynie złożyć u optyka oświadczenie, że nie wykorzystał w innym zakładzie należnej mu ulgi. Uprawnienie do zniżki, czyli realizacji recepty za odpłatnością 30%, przysługuje wszystkim ubezpieczonym raz na 2 lata. Zastrzeżenie to nie dotyczy osob, którym lekarz okulista wystawił kolejną receptę z powodu zmiany korekcji.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej

Biuro Informacji i Promocji Reform w Ochronie Zdrowia

NIEPOROZUMIENIA - PROBLEMY - BARIERY (3)

W trzecim odcinku cyklu poświęconego przybliżaniu opinii społecznej nowych rozwiązań wprowadzonych w związku z reformą systemu ochrony zdrowia, postaramy się odpowiedzieć na kilka formalnych lecz istotnych z punktu widzenia pacjentów pytań. Chcielibyśmy również zapoznać Państwa z konkretnymi przepisami ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, dotyczącymi sposobów rozstrzygania konfliktów między pacjentami a Kasami Chorych.

Co ma zrobić pacjent, ktory utracił dokumenty uprawniające do nieodpłatnego korzystania z usług służby zdrowia?

Bez względu na okoliczności i sposób utraty dokumentu (kradzież, zagubienie etc.) pacjent nie mogący przedstawić do wglądu legitymacji ubezpieczeniowej, książeczki RUM ani karty chipowej ma prawo do korzystania z opieki zdrowotnej. Ponieważ z dniem 1 stycznia 1999 r. ZUS przestał wystawiać legitymacje, pacjent zgłaszając się do lekarza powinien złożyć pisemne oświadczenie, że jest osobą ubezpieczoną. Ponadto jest ozobowiązany do podania w oświadczeniu swojego numeru PESEL oraz podpisania go w sposób czytelny pełnym imieniem i nazwiskiem.

Czy osoba dobrowolnie zgłaszająca się w celu ubezpieczenia musi przedstawić zaświadczenie o dochodach?

Osoby zgłaszające dobrowolnie chęć ubezpieczenia się nie muszą dostarczać Kasom Chorym żadnych dodatkowych dokumentów. Kasy przyjmują zgłoszenie na podstawie pisemnogo potencjalnego świadczeniobiorcy, a podstawą do naliczenia składki nie może być kwota mniejsza od średniej płacy krajowej (wyjątek stanowią twórcy, którzy prowadzą działalność gospodarczą). Po przyjęciu zgłoszenia od pacjenta, Kasa Chorych ma ustawowy obowiązek powiadomić ZUS lub KRUS o tym fakcie.

Od kiedy są pobierane opłaty za zmianę lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (poz)?

Opłata jest pobierana w przypadku zgłoszenia chęci zmiany lekarza poz po okresie krótszym niż pół roku. Jako pierwsze traktuje się zgłoszenie dokonane po wejściu w życie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, czyli po 1-szym stycznia 1999 r. Dopiero drugi wybór, dokonany przed upływem pół roku, może być związany z koniecznością uiszczenia opłaty rejestracyjnej w wysokości 2,5% przeciętnego wynagrodzenia do Kasy Chorych.

Kto może należeć do Branżowej Kasy Chorych?

Do Branżowej Kasy Chorych mogą należeć: żołnierze, funkcjonariusze Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Straży Granicznej, Urzędu Ochrony Państwa, emeryci i renciści tych pionów, kombatanci oraz pracownicy zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych tych służb i PKP Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej a także członkowie ich rodzin pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym.

Istotne dla pacjentów informacje dotyczące trybu rozpatrywania spraw spornych zawiera rodział 9 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, którego treść w całości przytaczamy.

Postępowanie w indywidualnych sprawach z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego

Art. 147

Od decyzji Kasy Chorych w sprawach dotyczących objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym oraz ustalenia prawa do świadczeń przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminach i na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania Cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Art. 148

1. Odwołanie od decyzji wydanej w sprawach, o których mowa w art. 147, wnosi się do organu Kasy Chorych, który wydał decyzję.

2. Organ może zmienić lub uchylić decyzję w terminie 14 dni od dnia wniesienia odwołania.

3. Jeżeli odwołanie nie zostało uwzględnione w całości, organ przekazuje niezwłocznie sprawę do sądu ze szczegółowym uzasadnieniem wydanej decyzji.

Art. 149

Do postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego rolników i osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników i pobierających emerytury lub renty rolnicze stosuje się przepisy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Art. 150

W razie zawinionego ujawnienia przez Kasę Chorych danych dotyczących stanu zdrowia i sposobu leczenia ubezpieczonego oraz innych informacji o ubezpieczonym, sąd może przyznać pokrzywdzonemu odpowiednią sumę pieniędzy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przypominamy również o możliwości korzystania z porad pracowników Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, dyżurujących w dni robocze w godzinach 8.00 - 20.00 pod numerem infolinii 0-800-120-410.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej

Biuro Informacji i Promocji Reform w Ochronie Zdrowia

Nadleśnictwo Koniecpol
w Koniecpolu, ul. Różana 11

ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż niżej podanego pojazdu:

- Samochód Nysa T-522

nr silnika 21784520 nr podw. SUPK 19000 TN 406128, rama: 383158, nr rej. CZO 062C, zużycie 50%, rok prod. 1990, cena wywoławcza 4.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14. dniu po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 9.00.

Wadium w wys. 10% należy wpłacić najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem. Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 8 - 14 w Koniecpolu, ul. Różana 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

CONCORDIA

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Częstochowa, ul. Ikara 59
(dzielnica Grabówka)
telefon czynny całą dobę
(034) 362-71-57
(034) 322-02-38

Częstochowa, ul. Mickiewicza 12
Szpital Miejski im. dra Wł. Biegańskiego
czynny od godz. 8.00-18.00, wraz z kaplicą

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

Bezgotówkowa organizacja ceremonii pogrzebowych;
Wypłacanie zasiłku ZUS wg aktualnej stawki;
Krajowe i międzynarodowe przewozy zwłok;
Ekshumacje i kremacje;
Załatwianie formalności związanych z pochówkiem we wszystkich obrządkach;
Trumny, chłodnie domowe, wystrój mieszkań, kwiaty z bezpłatną dostawą;
Galanteria żałobna dla zmarłych, nekrologi imienne, autokary, autokarawany;
Organizacja wystawień w domu pogrzebowym Kule oraz we wszystkich kaplicach szpitalnych i cmentarnych w Częstochowie i okolicach;
Profesjonalny serwis;

Umiarkowane ceny.

CONCORDIA

REKCONCO73

Kultura nie zna granic

GIDLE. Chociaż Gidle znajdują się obecnie w woj. łódzkim, nadal mocno pozostają związane z Częstochową. W styczniowy karnawałowy wieczór mieszkańcy Gidel i przybyli goście mieli okazję wziąć udział w prawdziwej duchowej uczcie. Na zaproszenie ojców Dominikanów, w bazylice u stóp Gidelskiej Pani wystąpił z koncertem kolęd Częstochowski Chór Kameralny pod dyrekcją **Janusza Brawaty**. Zabrzmiały pastorałki i kolędy od czasów Wacława z Szamotuł, poprzez XIX w., okres międzywojenny aż do skocznej współczesnej kolędy opracowanej przez członka chóru **Zdzisława Sierpińskiego** „Cuda w Betlejem". Przed Ołtarz popłynęły kolędy w języku niemieckim, angielskim, czeskim i oczywiście polskim. Duże wrażenie wywarły fragmenty czeskiej mszy św. kompozytora **Jana Ryby** o Bożym Narodzeniu wykonanej przez chór z udziałem solistów **Ewy Szymachy, Pawła Sypniewskiego** i **Sławomira Turka**, przy akompaniamencie prof. **Roberta Gawrońskiego**.

Koncert został zorganizowany minimalnym nakładem kosztów. W Gidlach pokazano, że aby propagować kulturę nie zawsze potrzebne są wielkie pieniądze. Często wystarczą chęci, zaangażowanie ludzi, odrobina serca dla sprawy i ta iskierka od Boga jaką mają gidelscy Dominikanie i członkowie Częstochowskeigo Chóru Kameralnego.

WOJCIECH MŚCICHOWSKI

PO NAZWISKACH

1 stycznia br. przestało istnieć Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, powstała zaś Częstochowska Energetyka Cieplna. Dyrektorem tej „nowej - starej" firmy jest **Sławomir Świerczyński**, jego zastępcą d/s produkcyjno - eksploatacyjnych - inż. **Zbigniew Niedziela**, głównym specjalistą d/s współpracy z odbiorcami - **Jacek Babicz**, a głównym specjalistą d/s rozwoju - **Władysław Ball**.

W miejsce Częstochowskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii powołano Powiatowy Inspektorat Weterynarii, który przejął część funkcji Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Katowicach. PIW podlega staroście. Na jego czele stoi Powiatowy Lekarz Weterynarii, stanowisko to piastuje (p.o.) **Sławomir Samotij** - do czasu powołania Powiatowego Lekarza przez starostę na wniosek Lekarza Wojewódzkiego. Częstochowska służba jest specyficzna, bo obsługuje zarówno powiat grodzki, jak i ziemski, a więc miasto i 16 gmin. Przewidywana jest również funkcja zastępcy Powiatowego Lekarza Weterynarii (powołanego przez Wojewódzkiego Lekarza, na wniosek Powiatowego), ale nastąpi to dopiero po powołaniu Powiatowego Lekarza Weterynarii. Liczba osób zatrudnionych w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Częstochowie wzrosła w porównaniu z Wojewódzkim Inspektoratem Weterynarii do 15 osób.

SB

Sto placówek na stulecie „SPOŁEM" PSS „JEDNOŚĆ" w Częstochowie

Sklep dla studentów!

Miłą i fachową obsługę w sklepie zapewniają, od prawej: Monika Skoczylas, Teresa Małolepsza - zastępca kierownika, Małogorzata Uciekiak - kierownik, Zofia Kasprzyk, Katarzyna Ligenza.

Foto: J.L.Wypych

Przy ul. Nałkowskiej 3 w Częstochowie, nie opodal osiedla studenckiego mieści się kolejna placówka „SPOŁEM", którą odwiedziliśmy. Sklep ten istnieje od 1971 roku. Poleca się tutaj klientom szeroki wybór artykułów spożywczych i gospodarczych. Miłą obsługę zapewnia zespół 5 ekspedientek. Kierowniczką sklepu jest pani **Małgorzata Uciekiak**, od 15 lat związana ze „SPOŁEM" PSS „JEDNOŚĆ".

Pawilon jest czynny w dni powszednie od godz. 6.00 do 19.00, a w soboty od 6.00 do 15.00.

BK

Uwaga nauczyciele!

Częstochowskie Kuratorium poinformowało nas, że wnioski na dopłatę do czesnego na różne formy doskonalenia nauczycieli przyjmowane są do dnia 7 lutego 1999 roku w Delegaturze Kuratorium w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona 4/8, w pokoju 507.

Reklama

Ekologiczne meble najwyższej jakości!

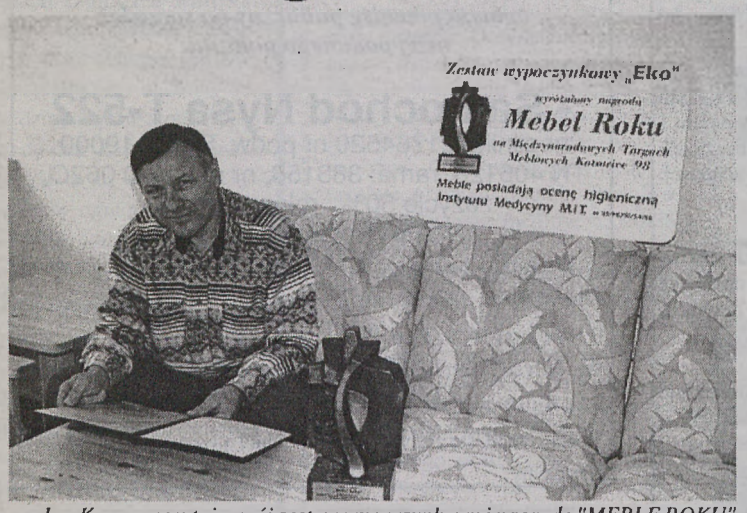

Jan Koza prezentuje swój zestaw wypoczynkowy i nagrodę "MEBLE ROKU" na Międzynarodowych Targach Meblowych Katowice '98.

Pan Jan Koza rozpoczynał działalność gospodarczą w 1981 roku, w małym wynajętym pomieszczeniu o powierzchni 36 metrów, w miejscowości Dobrodzień. Produkował meble wypoczynkowe z litego drewna dębowego. W 1989 roku rozpoczął budowę nowego zakładu przy ul. Wojska Polskiego o powierzchni użytkowej ponad 500 metrów. Budowa nieco przerastała ówczesne możliwości właściciela, toteż trwała długo- około 8 lat. Nową siedzibę firmy pan Koza budował z myślą o produkcji ekologicznej. Obiekt ukończono w lipcu 1997 roku. Wówczas właściciel zmienił nazwę firmy z Zakładu Stolarsko-Tapicerskiego na „EKO MEBLE". Wcześniej poczynił starania, aby zmiana nazwy firmy miała potwierdzenie w wytwarzanych przez nią meblach. Świadczy o tym (uzyskana już wcześniej) ocena higieniczna Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni przyznana wyrobom tego producenta.

Pan Koza zdradził nam, dlaczego zdecydował się na produkcję ekologiczną: **- Miałem na uwadze dobro środowiska naturalnego i dynamiczny rozwój przemysłu meblarskiego w naszym regionie, co powoduje dużą emisję środków toksycznych do atmosfery, chciałem stworzyć zakład nie szkodzący środowisku, zdrowiu pracowników, wytwarzający meble, które nie szkodzą użytkownikom. Dziś mogę powiedzieć, że udało mi się osiągnąć wszystkie trzy cele i choć na razie jestem jedynym producentem stosującym lakiery akrylowe wodorozcieńczalne, to mam nadzieję, że z pomocą władz naszej gminy uda mi się przekonać innych wytwórców do używania tych lakierów.**

W swoim zakładzie Jan Koza zastosował najnowsze technologie do obróbki drewna. Wprowadził do produkcji nowy zestaw lekkich mebli wypoczynkowych z litej sosny o nazwie „EKO".

Stoisko firmowe na I Opolskich Targach Meblowych '98.

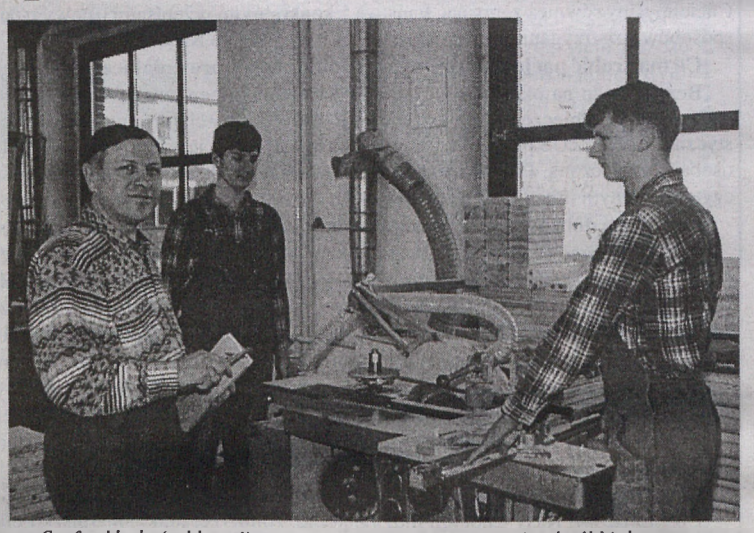

Szef zakładu (od lewej) z pracownikami przy maszynie obróbki drewna.

Dziś firma „EKO MEBLE" zatrudnia 15 pracowników. Prowadzi sprzedaż mebli poprzez sieć kilkunastu sklepów. Warto podkreślić, że właściciel zakładu wysoko ceni sobie dobrą współpracę z handlowcami.

W lutym 1998 roku na Międzynarodowych Targach Meblowych w Katowicach firma otrzymała nagrodę „Mebel Roku" za zestaw wypoczynkowy „EKO", co dodatkowo obliguje producenta do utrzymania wysokiej jakości swoich wyrobów.

- Czynimy wiele starań, aby nasze meble były najwyższej jakości, funkcjonalne, praktyczne, aby klienci przyjemnie i zdrowo na nich wypoczywali - powiedział nam pan Jan Koza.

Właściciel systematycznie wdraża nowe rozwiązania technologiczne. Produkty tej firmy nie tylko zapewnią nam wygodę, ale i bezpieczeństwo, ponieważ ich doskonała, prosta konstrukcja sprawia że są bezawaryjne.

BOŻENA KIERSNOWSKA

Foto: J.L.Wypych

Meble posiadają ocenę higieniczną

MEBEL® EKO KOZA

Producent Jan Koza

42-780 Dobrodzień, ul. Wojska Polskiego 60 B
tel./fax (034) 357-51-43

"KINKEL - EKOINVEST"

ŁOŻYSKA, ŚRUBY, STAL

42-200 CZĘSTOCHOWA, ul. BÓR 135
Tel. (034) 36-59-040, 36-51-777, 36-58-356, 36-57-804
Fax (034) 36-58-808

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:

SPRZEDAŻY

- łożysk tocznych
- wyrobów śrubowych
- wyrobów hutniczych
- węgla

OFERTA NA ŁOŻYSKA DLA HURTOWNI

SYMBOL ŁOŻ.	CENA NETTO	SYMBOL ŁOŻ.	CENA NETTO	SYMBOL ŁOŻ.	CENA NETTO
21308 MBW33	75.00	N 408 M	50.00	NU 2224 MA	254.00
21317 MBW33	175.00	NJ 204 E	8.50	NU 306 E	11.60
22213 MBW33	56.00	NJ 214 E	28.00	NU 316	65.00
22218 MBW33	75.00	NJ 222 M	140.00	NU 324 EM	350.00
22226 MBW33	245.00	NJ 244 M	780.00	NU 2305 E	13.50
22244 MBW33	1 000.00	NJ 2212 E	28.00	NU 2315 M	115.00
22312 MBW33	66.00	NJ 2224	180.00	NU 2326 M	660.00
22317 MBW33	145.00	NJ 305 E	10.50	NU 408	29.50
22326 MBW33	420.00	NJ 315 E	60.00	NU 418 M	260.00
23124 MBW33	195.00	NJ 326 E	350.00	NU 1020 M	101.00
23148 MBW33	1 220.00	NJ 2306 E	19.50	NU 1040 M	430.00
23236 MBW33	750.00	NJ 2316 M	145.00	NUP 210 E	21.00
23032 MBW33	260.00	NJ 3232 M	940.00	NUP 220	67.00
24028 MBW33	340.00	NJ 413 M	88.00	NUP 240 M	580.00
24124 MBW33	360.00	NJ 1026 M	144.00	NUP 2211 E	29.00
N 203 E	7.50	NU 206 E	10.00	NUP 2224	194.00
N 213	25.00	NU 216 E	37.50		
N 224 M	160.00	NU 228 M	195.00		
N 310	25.00	NU 2205 E	9.40		
N 320	130.00	NU 2215	40.00		

Sprawę prowadzą:
p. Jerzy Kochańczyk, tel. 36-51-777
p. Feliks Kinkel, tel. 36-58-356

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Z historii górnictwa rud żelaza okolic Częstochowy

Raz na górze, raz na dole

Obszar dawnej eksploatacji syderytów okolic Częstochowy ma kształt szerokiego pasa ciągnącego się od Żarek aż po Wieluń. W okolicach Żarek szerokość tego pasa wynosząca 2 km, powiększa się stopniowo ku północy i w okolicy Wielunia dochodzi do 15 km. Cały obszar rejonu rudonośnego jest więc dość duży, bo zajmuje powierzchnię ok. 840 km^2. Na całym powyższym terenie kopano rudę żelaza już od bardzo dawna. Najstarsze ślady kopalnictwa żelaznego występują zwykle w tych miejscach, gdzie ruda zalegała płytko. Stosowano więc wtedy głównie metodę odkrywkową. Dokładnej daty początków tego górnictwa nie udało się ustalić.

W niedalekiej odległości od obszarów eksploatacji powyższego rejonu, a mianowicie: w Leśnicy koło Lublińca i w Kolonii Rybnej koło Tarnowskich Gór znaleziono żużel żelazny datowany przez archeologów na IV w. po Chr. Górnicze pochodzenia żużla nie jest znane. Prawdopodobnie jednak, ze względu na utrudniony w ówczesnych czasach transport, rudę przetapiano w niedalekiej odległości od miejsca eksploatacji. Również na wschód od Częstochowy, w Górach Świętokrzyskich, znaleziono i zbadano szereg miejsc starego kopalnictwa żelaznego, datowanego na IV w.n.e. (późny okres wpływów rzymskich).

Jak wyżej zaznaczono, wydobywano wówczas zwykle pokłady rudy leżące płytko pod powierzchnią. Na dużych przestrzeniach w ten sposób zalega głównie ruda darniowa, toteż ślady najstarszej eksploatacji w najbliższym sąsiedztwie Częstochowy odkryto nad Prosną i Wartą, gdzie ruda darniowa występuje jeszcze do dzisiaj.

Rudy typu syderytowego mogły być również bardzo dawno temu eksploatowane intensywnie, zwłaszcza na szerokich wychodniach prawie płasko leżących pokładów, a tak właśnie syderyty zalegają w okolicach Częstochowy. Nie ulega więc wątpliwości, że - mimo ścisłych danych - syderyty omawianego obszaru były wykorzystywane do wytopu żelaza na pewno już przed X w.

W wieku XII, jak można się zorientować z treści bully gnieźnieńskiej papieża Innocentego II z r. 1138, istniało rozwinięte kopalnictwo żelazne w okolicach Bytomia i Tarnowskich Gór. Dla okolic Częstochowy historycznie udokumentowaną datę zawiadamiającą o górnictwie żelaznym, musimy przesunąć o dwa wieki później, ściśle na rok 1382. W roku tym bowiem **Władysław Opolczyk** wydał dla zakonu paulinów przywilej zakładania kopalń rud żelaza w okolicach Częstochowy. Na okres ten datuje się początek całego szeregu kopalń syderytów i sferosyderytów naszego rejonu. Kopalnie te są dzisiaj już wyczerpane. Były zakładane zwykle na wychodniach płytko leżących pokładów sferosyderytów.

Od owego okresu aż do XVIII w. kopalnie rejonu częstochowskiego należały do klasztoru paulinów na Jasnej Górze i do starostw: krzepickiego i olsztyńskiego. Rudy były przetapiane w szeregu kuźnic lokalnych, jak gnaszyńskiej, łojkowskiej, błeszyńskiej, pankowskiej i innych.

Szyby kopalniane, tzw. dukle - o ile istniały - były zazwyczaj niegłębokie i słabo obudowane, a za rudą żelazną kopano bez żadnego planu w rozmaitych kierunkach. Do kopalni zjeżdżano w kubłach (kiblach) uwiązanych na linie; w ten sam sposób wędrował w górę urobek. Wodę z małych przypływów wyciągano za pomocą kołowrotów; gdy przypływ był duży - szyb porzucano i kopano w innym miejscu następny. Z wytopionego żelaza wyrabiano głównie broń i narzędzia rolnicze.

Kopalnie były zwykle podporządkowane zakładom hutniczym, które szlachta lub duchowieństwo wydzierżawiało fachowym majstrom, nierzadko cudzoziemcom, w zamian za roczny czynsz w pieniądzach lub w naturze (w wyprodukowanym surowcu). Na przełomie XVI i XVII w. dzierżawy wieczyste wyspecjalizowanych górników przejmuje szlachta (po wcześniejszej uchwale Sejmu Warszawskiego w 1563 r.) i odtąd rozpoczyna się powolny upadek górnictwa rudzianego okolic Częstochowy, który trwa aż do 1-szej poł. XVIII w.

Dawną świetność kopalnictwa rud żelaza tego rejonu przywraca dopiero działalność Banku Polskiego w latach 1833 - 1843. W r. 1834 rozpoczęto budowę nowoczesnego zakładu hutniczego w Dąbrowie Górniczej (Hutę Bankową). Od tego czasu zapotrzebowanie na rudę żelaza poważnie wzrosło, a w związku z rozbudową śląskich kopalń węgla świat przemysłowy zwrócił uwagę na bliższe od rud Kielecczyzny - rudy zagłębia częstochowskiego. Zabrano się więc energicznie do porządkowania kopalń tego rejonu i prowadzenia w nich regularnej odbudowy. W wielu jednak kopalniach istniała nadal gospodarka rabunkowa. Eksploatowano jedynie warstwy najpłytsze, przeważnie metodą odkrywkową, rzadko (Krzepice) przy zastosowaniu regularnej odbudowy chodnikowej. Czynne wtedy były kopalnie m.in.: w Kromołowie, Żerkowicach, Kostrzynej (wg Łabędzkiego w r. 1840 dała 6240 kibli rudy, tj. ok. 1250 ton), Wręczycy (kopalnia czynna od XVI w.).

W latach 1850 - 70 następuje zastój w górnictwie żelaznym wskutek importu tańszej i lepszej rudy rosyjskiej do hut śląskich i w związku z wieloletnim zakazem eksportu rudy z Królestwa za granicę.

W r. 1870 decyzją centralnych władz rosyjskich ulega likwidacji krajowy wydział górniczy i jego dotychczasowe kompetencje przyjmuje departament górniczy w Petersburgu. Powstaje wówczas w okręgu częstochowskim szereg nowych kopalń prywatnych. Zaczęły się również organizować wielkie przedsiębiorstwa jako spółki akcyjne samodzielne, albo jako oddziały przedsiębiorstw górniczych, skupiając w swych rękach kopalnie i huty. Zaczęły się także badania geologiczne rud żelaza na całym obszarze. Wynikiem tych poszukiwań były liczne nadania na pola górnicze, np. „Przystajń I, II, III, IV" i szereg innych. Zakłady hutnicze i kopalnie naszego regionu przeszły we władanie spółki akcyjnej „Częstochowskiego Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego". Na niektórych kopalniach, jak: w Kierszuli, Jeleńcu, Rudnikach koło Zawiercia - gospodarował baron Hohenlohe. Huta częstochowska powstała w r. 1899 i była pod zarządem Towarzystwa Zakładów Metalowych B. Hantke.

Taki rozwój przemysłu żelaznego wymagał bogatego zaplecza surowcowego, którego niestety coraz bardziej zaczęło brakować. Częstochowski obszar rudonośny posiada bowiem liczne i obfite pokłady, ale przeważnie ubogiej rudy żelaznej. I znowu po raz drugi uwaga świata przemysłowego zwrócona została na tańszą i lepszą rudę krzyworoskę, co w konsekwencji pociągnęło za sobą powolny, lecz stały upadek górnictwa żelaznego okolic Częstochowy trwający aż do r. 1922.

ZBIGNIEW ZADRUSKI

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE SA
ROK ZAŁOŻENIA 1870

NIEMI ŚWIADKOWIE NASZEJ HISTORII

PRZYDROŻNE I CMENTARNE TAJEMNICE KRUSZYNY (cz.VII)

Po prawej stronie bramy cmentarnej w Kruszynie widnieje od r. 1989 solidna, mosiężna tablica z napisem oddającym cześć ponad 1000-cu mieszkańcom parafii i gminy, którzy stracili życie z rąk okupantów w czasie II wojny światowej. Znajdują się na niej nazwiska dwóch oficerów W.P. zamordowanych w Katyniu, a mianowicie: por. **Stanisław Bienkowski** i kpt. **Ignacy Marszałek**. Natomiast na wewnętrznej stronie

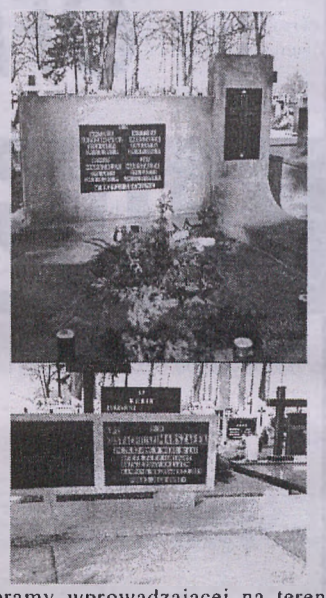

bramy wprowadzającej na teren przykościelny (na szczycie tej bramy znajduje się figura Chrystusa dźwigającego krzyż, będąca wierną kopią posągu stojącego na schodach kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, w którym znajduje się serce Chopina) umieszczona jest tablica poświęcona z kolei: **Wiktorii z Krzyżanowskich Marszałkowej** - działaczce kulturalnej i społecznej na terenie Kruszyny w latach 1910-48. Idąc tropem powtarzającego się na obydwu tablicach tego samego nazwiska odnalazłem w środkowej części cmentarza dwie mogiły, w których leżą członkowie rodzin: Krzyżanowskich i Marszałków. Natomiast z rozmowy z panem **Antonim Marszałkiem** - wieloletnim prezesem Towarzystwa Przyjaciół Kruszyny (obecnie honorowym) wyłoniła się saga tych rodów.

Zacząć należy od **Cypriana Krzyżanowskiego** z Radomska, który był lekarzem i farmaceutą książąt Lubomirskich w Kruszynie i ożenił się z kruszynianką **Wiktorią z Myśliwców** (1872 - 1943). Ich córka Wiktoria (1889 - 1948) wyszła za mąż za **Jana Marszałka** (1881 - 1959) i była do dzisiaj pamiętaną animatorką życia kulturalnego w Kruszynie (teatr, chór, oświata).

Mój rozmówca - syn państwa Wiktorii i Jana - miał dwóch stryjów, oficerów Wojska Polskiego. Kapitan Ignacy Marszałek był komendantem WKU w Radomsku i wycofując się we wrześniu '39 z całą dokumentacją na wschód, dostał się do sowieckiej niewoli, ginąc następnie w Katyniu.

Natomiast kapitan **Eustachy Marszałek** służył w 74 p.p. z Lublińca. Broniąc we wrześniu '39 odcinka szosy „warszawskiej" dostał się do niewoli niemieckiej, w której spędził całą wojnę. Po powrocie do kraju osiedlił się w Katowicach, gdzie zmarł w wieku 91 lat. Jego ostatnią wolą było, by spocząć na cmentarzu w Kruszynie.

Tekst i foto ANDRZEJ SIWIŃSKI

Bogdan Snoch

ILUSTROWANA ENCYKLOPEDIA CZĘSTOCHOWY (91)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR I im. J. Słowackiego, powstało w 1907 r. jako gimnazjum żeńskie Wacławy Golczewskiej-Chrzanowskiej (al. Kościuszki 8). W 1916 r. odkupił szkołę Komitet Rodzicielski, a dyr. był Mieczysław Dominikiewicz. Po upaństwowieniu przyjęto nazwę „Gimnazjum Państwowe Żeńskie im. J. Słowackiego". Dyrektorką placówki została Zofia Idzikowska. Od roku szkolnego 1933/34 zgodnie z ustawą o ustroju szkolnym z 1932 roku stało się „Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. J. Słowackiego". Dzięki zabiegom prezesa Komitetu Rodzicielskiego i dyrektorki rozbudowano szkołę w głąb posesji. Placówka cieszyła się dużym uznaniem społecznym.

Nieczynne w czasie II wojny światowej, a budynek był zamieniony na tzw. Soldatenheim. Dyr. Idzikowska przy pomocy woźnych zdołała w znacznej mierze przechować inwentarz szkoły, pomoce naukowe i bibliotekę. Reaktywowane w lutym 1945 r. W pierwszej poł. tego roku w budynku odbywały się zajęcia dla młodzieży z gimnazjum im. Sienkiewicza, im. Traugutta, Społecznego oraz ze Szkoły Ochroniarek Stowarzyszenia „Nauka i Praca". W latach 1952 - 1955 dyr. była mgr Janina Puczyńska, która dokonała modernizacji szkoły, wprowadzając centralne ogrzewanie i radiofonizację. Kolejnymi dyrektorami placówki byli: mgr Jadwiga Żak-Koczwarska (1955-1972), mgr Tomasz Kołodziejczyk (1972-1991), mgr Elżbieta Głowacka-Szlaga (1991-). Przechodząc podobne przeobrażenia jak inne szkoły średnie ogólnokształcące stało się ostatecznie placówką koedukacyjną typu humanistycznego.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR II im. R. Traugutta, jedna ze starszych szkół średnich ogólnokształcących w Częstochowie (ob. ul. Kilińskiego 62) powstała na bazie szkół męskich: Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego i prywatnej Wincentego Sudejki (wykupionej). Na mocy decyzji Min. WRiOP ze stycznia 1922 r. funkcjonowało jako „Gimnazjum Państwowe im. R. Traugutta". Gimnazjum pierwotnie zlokalizowane było w ciasnych pomieszczeniach przy al. Wolności 19 i w budynku Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan przy ul. Staszica 5. Liczyło wówczas 620 uczniów, a pierwszym dyrektorem był dr Otto Kuczewski. Za dyrekcji dr. H. Adlera zbudowano osiedle wypoczynkowe dla uczniów w Olsztynie. Od r. 1933/34 zgodnie z ustawą o ustroju szkolnym z 1932 roku stało się Gimnazjum i Liceum Męskim im. R. Traugutta. W 1937 r. Komitet Rodzicielski za pieniądze uzyskane ze sprzedaży na rzecz kurii biskupiej osiedla mieszkaniowego w Olsztynie, zakupiono budynek przy ul. Jasnogórskiej 17. Za dyrekcji Antoniego Artymiuka rozpoczęto naukę w nowym budynku (1.09.1937). Placówka należała do jednej z najlepiej wyposażonych w środki dydaktyczne. Nieczynne w czasie okupacji niemieckiej, a dyr. Dominik Zbierski został rozstrzelany pod Olsztynem (1940).

Po wojnie zostało reaktywowane przez Jana Smolarkiewicza i początkowo (luty-lipiec 1945) znalazło pomieszczenie w liceum im. J. Słowackiego, by od roku szkolnego 1945/46 przejąć własne budynki przy ul. Jasnogórskiej i Staszica. Od r. 1961 podjęto budowę kompleksu budynków przy ul. Kilińskiego 62. Liceum dysponuje 20 salami lekcyjnymi, 2 salami gimnastycznymi, basenem i boiskiem sportowym, świetlicą i biblioteką, pracowniami komputerowymi i radiowęzłem. Liceum współpracuje z podobnymi placówkami w Les Herbies (Francja) i Emerich (Niemcy) oraz zostało zaliczone w poczet Szkół Stowarzyszonych ASP - UNESCO.

LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH, zalążkiem placówki była powołana w 1947 roku z inicjatywy plastyków Stanisława Barylskiego, Jana Antoniego Studenckiego, Wandy Wereszczyńskiej i Marii Wierzbickiej, członków Związku Polskich Artystów Plastyków - Wolnej Szkoły Sztuk Plastycznych. Kierownikiem został Stanisław Barylski a mieściła się w Domu Frankego (Aleja NMP 14). Wkrótce M. Wierzbicka przekształciła ją w prywatne Liceum Technik Plastycznych (do stycznia 1949). Do programu wprowadzono metaloplastykę. W 1949 r. szkoła została upaństwowiona jako Państwowe Liceum Technik Plastycznych, od 1960 r. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Od 1950 r. specjalnością stała się ceramika, od 1955 r. biżuteria. Obiecywano mu budynek przy ul. św. Barbary, jednakże przez 20 lat mieściło się w budynku SS. Zmartwychwstanek przy Alei NMP 58/60 (1967 - 1987). Po przejściowych trudnościach od 1989 r. i lokalizacji go przy ul. Spadzistej ostatecznie znalazło miejsce w dawnym Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Pułaskiego 15. W 1991 r. Liceum otrzymało imię Jacka Malczewskiego. Placówkę opuściło ponad 1000 absolwentów, a wśród nich znaleźli się: Jerzy Duda-Gracz, Jerzy Kędziora, Marian Michalik, Roman Lonty, Gabriel Hajdas (twórca pomnika pod Mokrą).

LIEBERT JERZY (24 lipca 1904 - 19 czerwca 1931), poeta. Ur. w Częstochowie, od 1922 r. utwory swoje zamieszczał w "Kurierze Polskim" i „Skamandrze". W 1925 r. zaczął studiować polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, której nie skończył z powodu choroby. Od 1929 r. współpracował z "Pamiętnikiem Warszawskim" i „Drogą". Postępująca gruźlica zmusiła go do kuracji w Worochcie na Huculszczyźnie (1930-1931). Po powrocie zakończył życie w Warszawie. Za życia wydał dwa zbiory wierszy: „Druga Ojczyzna" (1925) i "Gusła" (1930). Pośmiertnie ukazała się „Kołysanka jodłowa" (1932) i "Poezje" (1934) ze wstępem L. Staffa. Jego zgodny z dogmatami katolicyzm zapewnił mu pozycję sztandarowego poety katolickiego. Tłumaczył wiele z poezji rosyjskiej i francuskiej.

NAD WARTĄ nr 4
ILUSTROWANY MAGAZYN HISTORYCZNY STYCZEŃ '99

"Nad Wartą". Ilustrowany Magazyn Historyczny. Ukazuje się od stycznia 1996 roku.
Redaktor - **Jarosław Kapsa.** Stale współpracują: **Zbigniew Biernacki, Jerzy Górecki, Aleksander Jaśkiewicz, Jerzy Mazik, Juliusz Sętowski, Andrzej Siwiński, Bogdan Snoch, Roman Winiarek, Jerzy Zimny.**

Porady dla rodziców

Rozpoczynamy cykl artykułów dotyczących tak powszechnego obecnie tematu alergii, w który wprowadzi nas dr Elżbieta Janusik z Poradni Alergologicznej Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka w Częstochowie. W ciągu kolejnych tygodni przybliżymy problem alergii, chorób alergicznych oraz badań diagnostycznych, na podstawie których można je rozpoznać.

Kiedy lekarze rozpoznają alergie

Czy moje dziecko ma alergię?

Alergia, czyli nadwrażliwość organizmu na czynniki zewnętrzne jest zjawiskiem znanym od stuleci, jednakże w dobie współczesnego rozwoju cywilizacji technicznej zagadnienie chorób alergicznych staje się coraz bardziej poważne. Warto więc wiedzieć na czym polega mechanizm choroby alergicznej, jakie są najczęściej spotykane alergenty, jakie są choroby alergiczne i możliwości uchronienia się przed nimi, czy przynajmniej złagodzenia ich przebiegu. O tym wszystkim czytelnicy mogą się dowiedzieć po przeczytaniu naszego cyklu artykułów.

Współczesne określenie „alergia" bywa używane tak przez lekarzy, jak i przez osoby nie mające wykształcenia medycznego do oznaczenia stanu uczulenia. Mówi się na przykład, że ktoś jest uczulony na penicylinę, a ktoś inny na poziomki. Słyszy się często, że ktoś dostaje alergii na widok czegoś lub kogoś. Lekarz często dowiaduje się od pacjenta, że wszystko go „uczula".

Co należy więc sądzić i jak należy prawidłowo używać określenia „alergia"?

W języku polskim uczulenie oznacza najogólniej wrażliwość. Nie można jednak tego uważać za proces chorobowy. Natomiast w sensie naukowym mówiąc o alergii mamy na myśli zaburzenia chorobowe będące wyrazem nadwrażliwości.

Alergia jest to swoista „nadwrażliwość" organizmu człowieka, jego żywych tkanek na substancje zewnątrzpochodne zwane alergiami, które wywołują w komórkach działanie mechanizmów immunologocznych.

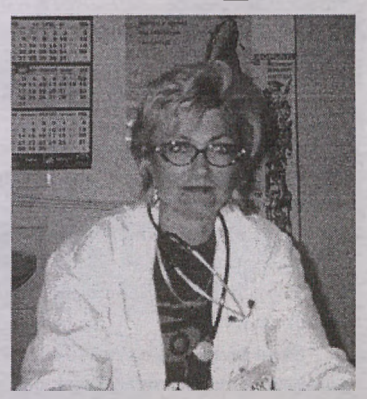

Dr Elżbieta Janusik z Wojewódzkiej Poradni Matki i Dziecka w Częstochowie.

Po raz pierwszy terminu „alergia" użył w 1906 roku wiedeński lekarz, baron Clemens von Pirquet, w znaczeniu „odmienne oddziaływanie". Pirquet był pediatrą i posłużył się nowym terminem, aby opisać określone reakcje swoich małych pacjentów.

Z jednej strony owe odmienne oddziaływanie dotyczyło rozwoju odporności na infekcje, a z drugiej - uwidaczniały się reakcje na konkretne pokarmy, pyłek kwiatowy czy ukąszenie owadów. Pirquet skoncentrował się na reakcjach, w które włączony był system immunologiczny, czyli zespół komórek chroniących nasz organizm przed infekcją.

System immunologiczny odgrywa w alergii dużą rolę. Wnikająca do organizmu substancja powoduje, że nasz system odpornościowy reaguje tworzeniem przeciwciał, czyli immunoglobulin. Antygen (czyli substancja z zewnątrz) i przeciwciało (wytworzone przez organizm) łączą się ze sobą. Antygenem mogą być: kurz, roztocza kurzu domowego, pyłki roślin, pokarmy, pierwiastki (chrom, nikiel, kobalt).

Immunoglobuliny są to ciała białkowe swobodnie krążące we krwi i docierające do wszystkich tkanek organizmu. Z punktu widzenia alergologii najważniejszą immunoglobuliną jest IgE. Każdy zdrowy człowiek posiada we krwi małe ilości IgE. U osób nadwrażliwych cechą charakterystyczną jest podwyższony stan IgE. Okazuje się, że skłonność do nadmiernej produkcji tej immunoglobuliny jest dziedziczna.

Atopia - bo tak określa się skłonność do nadmiernej produkcji przeciwciał IgE została wprowadzona do medycyny przez Coca i Cooke'a w 1923 roku. Od tego czasu w języku lekarskim zaczęto używać określeń atopicy i choroby atopowe.

Antygen i przeciwciało łączą się ze sobą. Dzięki temu substancja obca zostaje w organiźmie zneutralizowana. W zależności od tego jaka substancja wnika do organizmu (np. kurz czy składnik pokarmowy) zostaje zmobilizowany odpowiedni dla danego alergenu typ przeciwciał, utworzony przeciwko tej substancji. Normalnie proces ten przebiega bez wyzwalania objawów chorobowych u naszych ludzi. Jeśli jednak organizm wytworzy nadmierną ilość przeciwciał, dochodzi do nasilenia reakcji zapalnych i objawów określanych mianem nadwrażliwości, czyli alergii. (cdn.)

BAL NA SZPITAL

Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala im. dra Tytusa Chałubińskiego w Częstochowie, którego pomysłodawcą i ojcem chrzestnym jest dr **Paweł Gałkowski** - zastępca dyr. d/s lecznictwa, organizuje charytatywny bal z niespodziankami. Cały dochód z imprezy przeznaczony zostanie na pomoc szpitalowi. Organizatorom zależy głównie na tym, aby Stowarzyszenie pozyskało do stałej współpracy właścicieli dużych firm, słowem ludzi bogatych. Szpital ma bardzo wiele potrzeb. Czas wreszcie zmodernizować i wyremontować prawie wszystko; od wejścia, poprzez korytarze, klatki schodowe, do sal chorych i aparatury szpitalnej. Część jest zrobiona, lecz to tylko przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. Sytuacja szpitala nie odbiega od średniej krajowej, która pod względem środków finansowych dla zamkniętego lecznictwa jest bardzo niska.

Lekarze pasjonaci zamieniają się w menedżerów, planują i wymyślają przeróżne sposoby na zdobycie potrzebnych pieniędzy.

Jak mówią, około 10% osób, do których zwracają się po pomoc reaguje pozytywnie.

- Pierwszy raz żebrałem dla tego szpitala około 10 lat temu, kiedy organizowałem pracownię endoskopii. Miasto nie miało wystarczających środków. Nie z przysłowiowym kapeluszem, ale zaświadczeniem od dyrektora, chodziłem i zbierałem pieniądze na zakup endoskopu - powiedział dr **Krzysztof Janik**, ordynator Oddziału Wewnętrznego. **- Było to upokarzające, ale chodziłem w imię tego, aby stworzyć pracownię konieczną, potrzebną dla pacjentów. Udało mi się. Mamy pracownię endoskopową, gdzie diagnozuje się górny i dolny odcinek przewodu pokarmowego.**

Ludzie biznesu nie zawsze chcą dawać pieniądze, dają je już na inne cele, jak mówią, a przede wszystkim płacą bardzo wysokie podatki. Lekarze natomiast powinni leczyć. To jest ich zawód i powinność. Tęgie ministerialne głowy, sowicie opłacane, powinny znaleźć duży błąd, który w tym wszystkim tkwi i szybko go usunąć. **„...Idziesz przez Świat i Światu dajesz kształt przez swoje czyny..."** - napisał poeta. Byłoby dobrze, aby ci co mają największy wpływ na kształt naszego lecznictwa nie czynili go, jak w krzywym zwierciadle.

Dr Anna Paluch i dr Krzysztof Janusik zapraszają na "Bal karnawałowy".

JOANNA BAR

Zapraszamy do aptek ze znakiem:

cefarm

CZĘSTOCHOWA

gdzie zakupić można

szczepionki przeciw grypie na sezon epidemiologiczny 98/99 i szczepionki przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby TYPU B oraz każdy inny lek

Apteki w Częstochowie:		
Godz. otwarcia		
ul. Pułaskiego 59/65	*Nr tel. 324-68-66*	*8-19*
Al. Wolności 15	*Nr tel. 324-45-19*	*8-21*
Pl. Daszyńskiego 6	*Nr tel. 324-20-27*	*8-20*
Al. NMP 50	*Nr tel. 324-62-74*	*8-21*
wszystkie soboty		*8-20*
ul. 7 Kamienic 27	*Nr tel. 324-59-58*	*8-19*
ul. Limanowskiego 45	*Nr tel. 323-27-16*	*8-19*
Al. Kościuszki 7	*Nr tel. 324-25-35*	*8-21*
w każdą sobotę apteka czynna w godz. 8-20		
ul. Nałkowskiej 11	*Nr tel. 325-73-71*	*8-19*
Al. Niepodległości	*Nr tel. 363-26-86*	*8-21*
ul. Orkana 95	*Nr tel. 363-44-75*	*8-20*
Apteka w Kłobucku:		
ul. 11 Listopada	*Nr tel. 317-26-44*	*8-21*
Apteka w Kamyku:		
ul. Szkolna 1	*Nr tel. 325-36-21 w. 120*	*8-19*

POTAS w życiu człowieka

Potas, sód i chlor, to najważniejsze składniki mineralne mające wpływ na wodno - elektrolitową gospodarkę naszego organizmu. Ze względu na przeciwstawne działanie, sód i potas w naszym organiźmie muszą występować w określonych proporcjach. Straty potasu w organiźmie np. są większe, gdy spożycie sodu jest niskie. W pokarmie ludzi dorosłych stosunek zawartości sodu do potasu powinien wynosić 1:0,7.

Obydwa pierwiastki odgrywają decydująca rolę w gospodarce wodnej organizmu i utrzymaniu równowagi kwasowo-zasadowej, w przewodzeniu nerwów jak i pracy mięśni. Wzrost potasu we krwi wpływa na pracę serca. Zmiany poziomu sodu wpływają na ciśnienie krwi. Pierwiastki te wydalane są z naszego organizmu z moczem i potem. Osoby pracujące w dużych temperaturach powinny uzupełniać straty poprzez picie odpowiedniej wody mineralnej. Potas jest w podrobach, mięsie, rybach, drobiu, mleku, niektórych warzywach (brukselka. marchew, brokuły, ziemniaki, buraki i suche strączkowe) oraz owocach (pomarańcze, banany, morele, śliwki i owoce suszone).

Typowymi objawami niedoboru potasu są: osłabienie i zwiotczenie mięśni, niskie ciśnienie tętnicze krwi i głośny szmer skurczowy w sercu.

(Na podstawie: „Vademecum Lekarza Ogólnego" - pr. zbior. i miesięcznik „Działkowiec" - nr 1/99.)

JB

Zawartość potasu i sodu w wybranych produktach żywnościowych, w miligramach w 100 gramach części jadalnych produktu:

Produkty	Potas	Sód
Brokuły	400	16
Brukselka	416	10
Ziemniak	557	7
Marchew	410	31
Burak	348	52
Pomidor	282	8
Kapusta	228	19
Fasola sucha	1188	19
Groch suchy	937	30
Groszek zielony	353	2
Morele	275	1
Banany	400	0,1
Grejfrut	277	2
Pomarańcza	183	3
Śliwki	208	2
Porzeczki czarne	336	2
Wieprzowina	260	58
Wołowina	380	53
Kurczak tuszka	305	61
Dorsz	360	60
Mleko	140	51
Czekolada	489	147

MEDYCYNA I FARMACJA Nr 4

Medycyna i Farmacja. Uroda, zdrowie, profilaktyka, leczenie. Ukazuje się od 1996 roku. Redaktor - **Joanna Bar.** Stałe współpracują: mgr farmacji Jerzy **Marek Zyguła** - Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego Cefarm, dr **Ewa Dziuk**, dr **Marek Grabowski** - Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Towarzystwo Lekarskie Częstochowskie, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Oddział w Częstochowie, Polski Związek Działkowców - miesięcznik "Działkowiec", Klub Federacji Konsumentów w Częstochowie.

Katarzyna Woynarowska mieszka w Częstochowie. Jest autorką tomu reportaży pt. „Reportaże z Bożej Łaski". Od siedmiu lat pracuje w Tygodniku Katolickim „Niedziela". Jej autorytetem w dziedzinie reportażu literackiego jest Ryszard Kapuściński. Nazywa siebie „poszukiwaczem historii niezwykłych".

Rozmowy zapisane

- Proszę powiedzieć coś o początkach swoich związków z publicystyką.

- Jak większość osób piszących zaczęłam pisać do szuflady. Były to bardzo różne teksty. Pewnego razu dałam tacie do przeczytania wprawki związane ze sprawami karnymi. Był to przegląd zabawniejszych, ciekawszych spraw sądowych. Jakie było moje ogromne zdziwienie, gdy za tydzień ojciec przyniósł mi dziennik „24 Godziny" i ujrzałam w nim swój tekst. Redaktorem naczelnym tej gazety był wówczas Andrzej Krzyształowski. Poprosił mnie do redakcji i zaproponował współpracę. Miałam prowadzić dział prawniczy. Z biegiem czasu pisałam coraz więcej. I tak, początek mojego związku z publicystyką miał charakter dyscyplinarny, gdyż musiałam nadążyć z pisaniem tekstów. Później była „Niedziela", którą wybrałam z całym rozmysłem i gdzie pracuję do chwili obecnej. To właśnie tutaj znalazłam drugi dom i serdecznych przyjaciół. A szczególnie cenię sobie pracę u wybitnego znawcy mass mediów, redaktora naczelnego „Niedzieli" - księdza doktora Ireneusza Skubisia, któremu zawdzięczam wydanie mojej pierwszej książki.

- Czym jest Pani książka?

- Książka jest zbiorem reportaży o życiu Kościoła. Chodziło mi przede wszystkim o pokazanie kawałka życia Kościoła, okolic życia Kościoła, o których w zasadzie bardzo mało mówi się albo w ogóle. Chodziło mi również o przedstawienie fragmentu rzeczywistości, której nigdzie nie dostrzegamy, a przecież spora część misji Kościoła, to ogromna społeczna praca o charakterze charytatywnym. Ukazałam taką cząstkę życia Kościoła i taki obszar życia kraju, które w naturalny sposób są ze sobą związane. Życie Kościoła jest życiem kraju.

- Jak długo pracowała Pani nad książką?

- Niedługo, jakieś dwa, trzy miesiące włącznie z cyklem produkcji samej książki w wydawnictwie. Tak krótki czas pracy nad książką wynikał z faktu, iż reportaże były już wcześniej publikowane w "Niedzieli". Jednak, aby ich tekst przygotować do druku w formie książki, musiałam je pisać właściwie od nowa. Były również ustalone terminy wydawnicze,

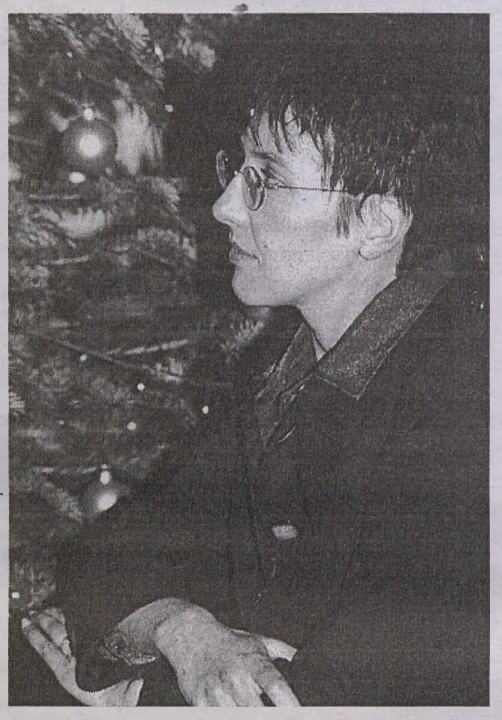

których nie mogłam przekroczyć, tak więc pisałam w sporym tempie.

- Proszę powiedzieć od czego zależy sukces reportażysty?

- Zdecydowanie od tematu. Trzeba mieć dobry temat, który mówiąc popularnie „rusza" człowieka. Następnie sporo czasu niezbędnego do dokładnego i rzetelnego opracowania materiału. Ważne jest również to, aby temat pokazać ze wszystkich stron w sposób naturalny. Myślę również, że sukces reportażysty zależy od postawienia właściwych pytań bohaterom lub świadkom wydarzeń.

- Skąd bierze się u Pani to szczególne zainteresowanie człowiekiem?

- Jest to chyba cecha charakteru. Lubię słuchać dobrych opowieści, lubię jak ludzie do mnie mówią. Już w dzieciństwie bardzo chętnie słuchałam opowieści rodziców, osób starszych. Życie człowieka sukcesu wydaje mi się mało interesujące. Mam naturę refleksyjną i chyba dlatego chętniej słucham opowieści o życiu trudnym, pokręconym.

- Nad czym obecnie Pani pracuje?

- Przygotowuję cykl reportaży o losach Polaków mieszkających w Kazachstanie. W ramach tego cyklu planuję również przedstawić losy kilku polskich rodzin, które powróciły z Kazachstanu do Polski.

- Proszę wymienić kilku „swoich" pisarzy.

- Bardzo chętnie czytam książki Tadeusza Konwickiego, Waldemara Łysiaka, a od niedawna interesuję się twórczością Andrzeja Stasiaka. Lubię również literaturę amerykańską. Często sięgam po książki Hemingwaya, Whartona, Shawa.

- O czym Pani marzy?

- O wyjeździe na Mazury. Uwielbiam żeglarstwo.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała BARBARA SZYMAŃSKA

Zwiastun kulturalny

CO WARTO ZOBACZYĆ?

W Teatrze im. Adama Mickiewicza w najbliższym tygodniu grane będą przedstawienia: „Nowe szaty króla"- w czwartek, 28 stycznia o godz. 19.00 oraz „Mayday" w piątek, sobotę i niedzielę, 29, 30 i 31 stycznia o godz. 19.00.

* * *

Klasztor oo. Paulinów na Jasnej Górze oraz Fundacja „Śpiew i Taniec Ludowy „ z Koszęcina zapraszają na koncert kolęd i pastorałek „Narodziła nam się dobroć" w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Koncert odbędzie się 30 stycznia o godz. 17.00 w Bazylice Jasnogórskiej. Wstęp wolny.

* * *

Do końca stycznia w Miejskiej Galerii Sztuki czynna będzie wystawa Malarstwa **Mariusza Chrostowskiego.** Dwa tygodnie dłużej (do 14 lutego) mogą tam państwo oglądać Grafikę **Katarzyny Winczak.**

* * *

Muzeum Częstochowskie zaprasza do udziału w cyklu edukacyjnym „Spotkania z kustoszem". „Przedostatni liść- gawędy ekologiczne" - wygłosi **Ewa Kaczmarzyk** (31 stycznia godz. 16.00). Wstęp wolny.

* * *

W piątek 29 stycznia o godz. 20.00 w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater" z cyklu Zimowe Wieczory z piosenką aktorską odbędzie się Recital **Anny Chodakowskiej.**

* * *

W Ośrodku Kultury Filmowej 28 stycznia o godz. 19.30 wyświetlany będzie film "Złoto Dezerterów", 29-31 stycznia od 17.15 do 21.30 odbędą się pokazy amerykańskich filmów reklamowych, 2 i 4 lutego o godz. 17.15 i 19.30 mogą państwo zobaczyć film „Od wesela do wesela" (amerykańska komedia).

BK

Muzyka i okolice

Częstochowa śpiewaniem słynie

Jak już donosiliśmy, w Archikatedrze Częstochowskiej miał miejsce finał czasu kolędowania. Uroczysty koncert z tej okazji zorganizowany został i odbył się dzięki staraniom ks. prał. **Mariana Dudy** oraz częstochowskiego chórmistrza i pedagoga **Włodzimierza Krawczyńskiego**, który nie tylko z tej, lecz i z kilku innych okazji obdarzony został przez ks. prałata mianem: „spiritus movens".

Miniony okres świąt Bożego Narodzenia dostarczył licznych okazji do spotkania z pięknymi polskimi kolędami, prezentowanymi nie tylko przez utytułowane chóry częstochowskie, lecz i przez szkolne zespoły chóralne i kościelne chóry przyparafialne. Częstochowianie dali też znać o sobie poza granicami miasta. Męski Chór „Pochodnia" wraz z ponownie pozyskanym dla zespołu chórmistrzem i kierownikiem artystycznym Wł. Krawczyńskim zdobył najwyższe wyróżnienie na Prezentacjach Kolęd i Pastorałek w Będzinie, w swej kategorii. Żeński Chór Akademicki WSP prowadzony przez **Krzysztofa Pośpiecha** zakolędował za to na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd w Myślenicach, zajmując tam ex equo II miejsce (I miejsca nie przyznano).

Oceniając wraz z rozpoczętym rokiem dorobek częstochowskiej muzyki chóralnej - jest doprawdy czym się pochwalić. Laury i nagrody zdobywane przez częstochowian na festiwalach i konkursach w kraju i poza jego granicami są tego dobitnym dowodem. Zauważyć daje się też swego rodzaju prąd ożywczy w poszczególnych zespołach, optymistycznie świadczący na rzecz ich przyszłości. Oto najstarszy nasz i pełen tradycji Chór „Pochodnia". Dochodzi do dawnej, dobrej formy artystyczno-wykonawczej, rozrastając się też liczebnie. Zauważyć tam można nie tylko dopływ ludzi młodych, lecz i powrót do zespołu dawnych chórzystów pozostających w pełni swych możliwości wokalnych. Ciekawie też zapowiada się Kameralny Chór Archikatedry Częstochowskiej założony w 1997 roku i występujący obecnie w składzie 16 dobrze wyedukowanych wokalistów - w większości absolwentów tut. szkolnych placówek muzycznych.

W swych felietonach z minionych lat - zarówno publikowanych w prasie lokalnej, jak i ukazujących się w krajowych czasopismach muzycznych - bezowocnie utyskiwałem na brak w naszym mieście i regionie placówki Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Przypomnieć należy, że oddział wojewodzki PZChiO w Częstochowie zaprzestał swej działalności na skutek różnych okoliczności w roku 1992. Dziwne było, że ówczesne województwo częstochowskie dysponujące kilkunastoma chórami, kilkoma zespołami folklorystycznymi oraz około 80 orkiestrami dętymi OSP i zarządów gmin - pozostawało zapomniane przez warszawską Centralę PZChiO, która milczeniem kwitowała palącą potrzebę wznowienia działań na naszym terenie - działań tak oczekiwanych przez tut. środowisko.

Ostatnio jednak coś drgnęło. Inicjatorami reaktywowania PZChiO w obecnym obrębie terytorialnym Częstochowy i powiatowych okolic - okazali się prężni działacze Związku ze Śląska. Na Zjeździe PZChiO w Katowicach postanowiono powołać pełnomocnika do spraw organizacji Częstochowskiego Okręgu PZChiO dla powiatu grodzkiego i ościennych powiatów ziemskich, powierzając tę funkcję znanemu działaczowi kulturalnemu **Edwardowi Staniowskiemu**.

Przewiduje się, że po niezbędnych czynnościach statutowo-organizacyjnych, Okręg ten podejmie swą działalność w lutym lub w marcu br. Zasięgiem swym obejmie poza wymienianymi już zespołami chóralnymi i grupami folklorystycznymi - także około 25 - 30 orkiestr dętych pozostałych na naszym terenie po rozbiorze województwa częstochowskiego. Akces przynależności do PZChiO będzie oczywiście dobrowolny, jednakże mieć powinien charakter powszechny. W jedności siła - Panowie!

ANDRZEJ GRĄDMAN

SPOSÓB NA WIESZCZA

JANÓW. Minął Rok Mickiewiczowski, związany z 200 rocznicą urodzin Wieszcza. W szkole podstawowej w Janowie poloniście, także poecie, **Ryszardowi Sidorkiewiczowi** udało się w sposób bardzo ciekawy pokazać Mistrza Adama.

Już 8 marca, z okazji Dnia Kobiet, uroczysta akademia zdominowana była wierszami lirycznymi o kobietach. W grudniu podsumowano rok mocniejszym akcentem pokazując Mickiewicza jako liryka z elementami „Pana Tadeusza", autora dramatycznego w scenach z "Dziadów", jako bajkopisarza w recytacji bajki „Przyjaciele". Była też inscenizacja „Pani Twardowskiej". Bardzo różnorodny program był połączony etapami z życia Mickiewicza. Autor programu, Ryszard Sidorkiewicz, zadbał też o bardzo aktywny udział dzieci i młodzieży w poznawaniu romantyka poprzez pytania i konkursy, w których młodzież błyszczała wiedzą z życia poety. A do głębszego poznania pisarza zachęcały przygotowane u dyrektora szkoły, panią **Małgorzatę Grzywnę,** nagrody. Ducha epoki Wieszcza odzwierciedlały stroje bardzo wymowne i co najważniejsze wykonane przez młodzież.

Program przygotowany świetnie pod względem artystycznym z wykorzystaniem muzyki chóralnej do Dziadów - Marka Grechuty, Poloneza - Ogińskiego w krótkiej inscenizacji „Pana Tadeusza" stworzył niepowtarzalną atmosferę. Dobre pod względem artystycznym i co ważne - dydaktycznym - pokazanie Wieszcza pozostawiło pamięć o nim w sercach dzieci i młodzieży na dłuższy czas. Z inicjatywy dyrekcji szkoły i młodzieży specjalne przedstawienie o Mickiewiczu pokazano rodzicom 20 stycznia tego roku w czasie tzw. „wywiadówki". Tym sama siła twórczości Mickiewicza rozeszła się i trafiła pod rodzinną strzechę. W trakcie zebrania przedstawiono także rodzicom założenia reformy oświaty.

G.D.

Notatnik Kulturalny Nr 4 Styczeń 1999

Notatnik Kulturalny. Magazyn inteligencji twórczej. Ukazuje się od 1993 roku.

Redaktor - **Andrzej Kalinin.**

Stale współpracują: **Joanna Bar, Teresa Kobic-Rabenda, Barbara Szymańska, Andrzej Grądman, Jarosław Kapsa.**

Na zaproszenie dyrekcji, grona pedagogicznego, rodziców i uczniów Polskiej Szkoły Początkowej im. Stefana Batorego w Rezekne, w dniach 12 - 16 listopada ub. roku przebywał na Łotwie Rzemieślniczy Chór Męski „POCHODNIA". Goście uczestniczyli w obchodach 80-lecia odzyskania przez Polskę i Łotwę niepodległości oraz 5-lecia szkoły.

Z polską pieśnią na Łotwie

Koncert w Polskiej Szkole Początkowej w Rezekne, od lewej: dyrektor szkoły Walentyna Szydłowska.

Rezekne - dawna Polska nazwa Rzeżyce - jest małym schludnym miasteczkiem liczącym 45 000 mieszkańców. Polska społeczność na terytorium obecnej Łotwy sięga korzeniami XVI wieku, kiedy to tereny te były pod rządami polskich królów. Lata późniejsze scementowały Polaków i mimo dziejowych burz potrafili oni zachować polskość, tej polskości bronić, a co najważniejsze - kultywować ją. Dowodem jest fakt otwarcia wielu polskich szkół, w tym także w Rezekne.

W czasie bogatego programu wizyty, chór „POCHODNIA" zaprezentował w kilku okolicznościowych koncertach patriotyczne pieśni oraz różnorodne utwory o tematyce religijnej. Członkowie chóru przekazali szkole ponad 1000 książek w postaci podręczników i literatury pięknej, a dzieciom i ich rodzinom - atrakcyjne prezenty.

Rzemieślniczy chór został bardzo gorąco przyjęty przez łotewską Polonię. W liście podpisanym przez dyrektorkę szkoły **Walentynę Szydłowską** czytamy m.in. „Wasz polski patriotyzm i katolicki śpiew utwierdził nas, że wysiłki kierowane do naszych uczniów są potrzebne i kształtują narodowe polskie charaktery. Wraz z pieśniami, które są niewymierne, przywieźliście serdeczność i życzliwość. Tego nigdy nie zapomnimy".

M.P.

DAR RZEMIOSŁA

Z inicjatywy Ojców Paulinów na Jasnej Górze, powstał pomysł wykonania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w technice mozaikowej, który ma zastąpić dotychczasowy obraz na Dużym Szczycie Kaplicy Matki Bożej. Obraz ten namalowany olejno na płótnie ulega systematycznemu niszczeniu ze względu na oddziaływanie warunków atmosferycznych. Bieżące konserwacje nie hamują tego procesu.

W ramach planowanych zadań przewidywane jest wykonanie marmurowej ramy do obrazu, pięciu sztuk kutych w metalu balustrad o łącznej długości 26 mb. oraz prace budowlane, stolarskie, dekarskie, kamieniarskie i elektryczne przy zagospodarowaniu szczytu. Przewidywany koszt prac został oszacowany na kwotę ok. 250 000 zł.

Mając na uwadze historyczne związki Jasnej Góry z Polskim Rzemiosłem, jak i związki współczesne, m.in. fundacja pięknych witraży, tablic - Klasztor Jasnogórski zwrócił się z prośbą o ufundowanie przez rzemiosło tego niepowtarzalnego zadania. Wykonanie pierwszego etapu prac, tj. mozaiki wraz z ramą i montażem planowane jest na czerwiec br.

Przy Izbie Rzemieślniczej i Małej Przedsiębiorczości w Częstochowie został powołany Komitet Fundacji. Wpłaty na ten wzniosły cel można dokonywać na konto bankowe: Izba Rzemieślnicza i Małej Przedsiębiorczości, Bank Śląski II O/Częstochowa, Nr 10501142 - 2207013026.

M.P.

KURSY

Izba Rzemieślnicza i Małej Przedsiębiorczości zaprasza na następujące kursy:

- bhp, dla właścicieli zakładów,
- pedagogiczny, uprawniający do szkolenia uczniów,
- kwalifikacyjne w rzemiosłach: fryzjerstwo, szewstwo i cholewkarstwo, które umożliwiają przystąpienie do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Izby, Częstochowa, al. Kościuszki 6, pok. 11, tel. 324-39-16.

M.P.

NOWI MISTRZOWIE

Tapicerstwo pojazdowe

Stanisław Jacko - Częstochowa

Tapicerstwo

Janusz Sowa - Kochcice

NOWI CZELADNICY

Tapicerstwo

Tomasz Kus - Gosłowice, **Adam Czornik** - Rusinowice, **Michał Ujma** - Lubliniec, **Marek Tkaczyk** - Witkowice, **Andrzej Dziuba** - Lasowice Małe, **Michał Pielorz** - Sadów, **Tomasz Kuś** - Łagiewniki Małe, **Kamil Chwałek, Krzysztof Adamek** - Kościeliska, **Jacek Nowak** - Przystajń, **Krzysztof Mrozek, Robert Głuch** - Kostrzyna, **Marcin Bonk, Marcin Bryłka, Tomasz Plutecki** - Dobrodzień, **Piotr Kuc** - Krzepice, **Daniel Chmiel, Maciej Mizera, Paweł Łukosek, Marcin Dziwis** - Kochcice, **Marcin Bryłka, Tomasz Plutecki** - Dobrodzień, **Paweł Pietruszewski, Grzegorz Malcher** - Koszęcin, **Janusz Cierpioł** - Lubecko, **Przemysław Pietrzak, Andrzej Pluta** - Częstochowa, **Mirosław Bujak** - Mokra I, **Piotr Hermainski** - Rzędowice, **Janusz Magiera** - Myślina, **Grzegorz Kania** - Starokrzepice, **Grzegorz Jantos** - Zwierzyniec I, **Marek Michalik** - Przymiłowice, **Marcin Domagała** - Wędrynia.

Piekarstwo

Grzegorz Synowiec - Zarębice, **Mariusz Owsiejczyk** - Olesno Stare, **Sławomir Mysłek** - Olbrachcice, **Olgierd Oszczepalski** - Dąbrowa Zielona, **Adam Lechowski** - Lubojna, **Milena Rudnicka** - Gorzów Nowy, **Grzegorz Wojtak** - Kopaniny, **Katarzyna Froś, Andrzej Fronczek** - Myszków, **Grzegorz Wróbel** - Kochcice, **Zdzisław Szczepaniak, Witold Rzepka** - Rębielice Szlacheckie, **Piotr Kałuża, Zbigniew Kiszko** - Częstochowa.

Porady prawne

Zatrudnienie u kilku pracodawców

Powszechnie obowiązujące przepisy nie przewidują ograniczeń co do jednoczesnego nawiązywania stosunków pracy z kilkoma pracodawcami. Będąc zatrudnionym na kilku etatach, uprawnienia pracownicze, np. dotyczące urlopów wypoczynkowych, wynagrodzeń za czas choroby itp. nabywa się niezależnie w każdym miejscu.

Podjęcie dodatkowego zatrudnienia na rzecz innego podmiotu, generalnie nie wymaga uzyskania zgody pracodawcy, z którym pracownik pozostaje w podstawowym stosunku pracy. Jedynie w przypadku niektórych zawodów, np. pewnych kategorii urzędników, konieczne jest w tym względzie wcześniejsze uzgodnienie z przełożonym. Zdarza się jednak, że w umowach o pracę, wprowadza się klauzulę o obowiązku pracownika powiadomienia pracodawcy o zamiarze albo fakcie podjęcia dodatkowej pracy. Może on być uzasadniony np. koniecznością posiadania informacji w zakresie dyspozycyjności pracownika, planowania procesu pracy. Wówczas - respektując obowiązek dbałości o dobro pracodawcy, poszanowania jego interesów i potrzeb - pracownik powinien stosować się do tego wymogu. Jego naruszenie w konkretnych przypadkach może nawet stanowić przyczynę zwolnienia pracownika.

Choć znakomita większość pracowników może podejmować dodatkowe zatrudnienie bez żadnych ograniczeń, to w przypadku podpisania klauzuli o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, nie jest możliwe prowadzenie dodatkowej działalności w zakresie zapisanym w umowie. Naruszenie zakazu może prowadzić do powstania odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę spowodowaną jego działaniem. Trzeba jednak podkreślić, że zakaz konkurencji może wprowadzić ograniczenia jedynie w zakresie takiej samej działalności, jaką prowadzi pracodawca, a nie jakiejkolwiek innej.

(j)

W dniach 13 - 15 maja br. odbędą się w Krakowie DRUGIE TARGI KONSERWACJI ZABYTKÓW I DZIEŁ SZTUKI.

TARGI

Zakres branżowy imprezy obejmuje:

- rzemiosło, usługi budowlane, technologie i techniki konserwatorskie, materiały renowacyjne, urządzenia i narzędzia konserwatorskie,
- produkty chemiczne, konserwację zespołów ogrodowych, metody inwentaryzacyjne, materiały archiwalne, opracowania naukowo-badawcze, zabezpieczenia obiektów zabytkowych, wydawnictwa branżowe i specjalistyczne.

Organizatorzy zapewniają wszystkim zainteresowanym m.in. wycieczki, w czasie których zostaną zaprezentowane nowe techniki i technologie wykorzystywane do restauracji obiektów zabytkowych.

Imprezą towarzyszącą będą Pierwsze Ogólnopolskie Targi Antyków i Dzieł Sztuki.

Bliższych informacji udziela Izba Rzemieślnicza i Małej Przedsiębiorczości, Częstochowa, al. Kościuszki 6, pok. 9, tel. 324-33-48.

M.P.

ZAPROSZENIE

Rzemieślniczy Chór Męski „POCHODNIA" zaprasza rzemieślników i swoich sympatyków na koncert kolęd i pastorałek, który odbędzie się w czwartek 28 stycznia br. o godz. 19.00 w Domu Rzemiosła, Częstochowa, al. Kościuszki 6.

M.P.

OFERTY WSPÓŁPRACY

Prezentujemy kolejne oferty dla przedsiębiorców naszego regionu przygotowane przez Izbę Rzemieślniczą w Częstochowie. Zainteresowanych zapraszamy do biura Izby: Częstochowa, al. Kościuszki 6, pok. 9, codziennie w godz. 8.00-15.00, tel. 324-33-48.

Niemcy

1. Firma poszukuje producentów figur gipsowych oraz łóżek i leżanek. CIR/12/3100

2. Firma poszukuje producentów okien drewnianych i wystawowych. CIR/12/3107

3. Firma nawiąże kontakty z producentami domków ogrodowych i innych wyrobów z drewna dla ogrodów. CIR/12/3114

4. Firma handlowa nawiąże kontakty z zakładami zajmującymi się produkcją kurtek męskich. CIR/12/3331

5. Firma zainteresowana jest zleceniem w Polsce produkcji artykułów ceramicznych dla gospodarstwa domowego. CIR/12/3446

6. Firma zainteresowana jest zakupem w Polsce porcelany stołowej i szkła stołowego. CIR/12/3447

7. Firma zainteresowana jest zakupem w Polsce kryształów i ręcznie malowanej porcelany. CIR/12/3449

M.P.

CZĘSTOCHOWSKA GAZETA RZEMIEŚLNICZA Nr 4 1999

GAZETA RZEMIEŚLNICZA UKAZUJE SIĘ POD PATRONATEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ I CECHÓW

Z upoważnienia Izby Rzemieślniczej materiały przygotowuje **Marek Pelc.** Stale współpracuje **Józef L. Wypych** - fotograf.

Projekt uchwały budżetowej przedłożony przez Zarząd Miasta Częstochowy radnym przewiduje dochody ogółem w wysokości 336 588 075 zł. Wydatki planowane - 327 448 675 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami przeznaczona zostanie na spłacanie zadłużenia.

OCHRONA ŚRODOWISKA w budżecie miasta

W tych granicach muszą mieścić się wydatki miasta na ochronę środowiska. Ich pozycja tradycyjnie jest dość skromna.

Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa ogółem dysponować będzie kwotą 1 517 000 zł. Z tej kwoty najwięcej zostanie przeznaczone na utrzymanie zieleni w mieście (1 352 tys. zł). Dla porównania, w budżecie zeszłorocznym suma wydatków wydziału wynosiła 1 306 411 zł, w tym na zieleń - 1 220 tys. Wzrost odpowiada stopie inflacji - pewne obawy może budzić porównanie kwot przeznaczonych na bieżące utrzymanie. W zeszłym roku planowano - 870 tys. zł, w tym - 783 tys. W wydatkach inwestycyjnych w tym roku przewidziano 570 tys. na rewaloryzację parków podjasnogórskich i budowę ogrodu osiedlowego w dz. Parkitka.

Pozostałe istotne wydatki wydziału z tytułu ochrony środowiska to:

- konserwacja rowu odwadniającego ogrody działkowe przy Żyznej oraz rowu w rejonie ul. Wypalanki - 52 tys. zł
- zagospodarowywanie i pielęgnacja lasów komunalnych - 10 tys. zł
- akcja przeciwpowodziowa - 7,5 tys. zł
- transport i unieszkodliwianie padłych dzikich zwierząt znalezionych na terenie miasta - 5 tys. zł
- opracowanie dokumentacji projektowej dla terenów zielonych - 40 tys. zł
- analizy i ekspertyzy z zakresu ochrony środowiska - 8 tys. zł.

Wydatki planowane w budżecie uzupełnione są środkami z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. W 1999 r. planowane wydatki Funduszu wynosić mają 1 mln zł (w zeszłym roku planowano 1,1 mln zł). Z tych środków dotowane będą zabiegi pielęgnacyjne na terenach zieleni miejskiej i w Lasku Aniołowskim (100 tys.), założenie zieleni w parku w dz. Parkitka i krzewów w III Alei (100 tys. zł), budowa kotłowni gazowej dla Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (190 tys.), odwodnienie ul. Mirowskiej 930 tys.), odwodnienie ul. Batalionów Chłopskich (30 tys.), badania monitoringowe stanu środowiska (50 tys.), regulacja rzeki Konopki (270 tys.), konserwacja odcinka rzeki Warty (200 tys.), edukacja ekologiczna (20 tys.).

Zadłużenie miasta wymusiło ograniczenie inwestycji. W zeszłym roku ogółem na inwestycje wydano 44 192 896 zł, w tym jednak - 28 mln sfinansowano kredytem. W tym roku planowana jest kwota łączna 25 060 241 zł, w tym 1 228 700 dotacji z UKFiT, pozostałe pokryte środkami własnymi. Z działań inwestycyjnych chroniących środowisko wymienić można kontynuację budowy kanalizacji na Głównej, w dz. Zawodzie, przy ul. Rocha, ul. Srebrnej, dz. Stradom, dz. Mirów, Bór i Gnaszyn. Budowany będzie też wodociąg przy ul. Br. Alberta. W inwestycjach oświatowych znajdziemy oczyszczalnie ścieków przy PSP nr 15. Kontynuowane też będzie odwodnienie dzielnicy Stradom, ul. Batalionów Chłopskich i instalowanie podczyszczalników na wylotach kanałów deszczowych. Nowo rozpoczętą inwestycją będzie budowa odwodnienia dz. Kiedrzyn i Dąbie. W inwestycjach komunalnych zarezerwowano kwotę 160 tys. na budowę punktu zlewnego. To zamierzenie staje się „miejską legendą". Budowę punktu planuje się od czterech lat. W zeszłym roku pieniądze na ten cel zarezerwowano w Gminnym Funduszu Ochrony Środowiska. 1 mln zł wyda także miasto na dotację do modernizacji Centralnej Oczyszczalni Ścieków „Warta".

Ogółem wielkość inwestycji związanych z ochroną środowiska przekracza 7 mln zł. Jak na potrzeby miasta jest to dość skromny wydatek. Ale pamiętajmy, iż oprócz potrzeb istnieją także możliwości. Już Dickens udowodnił, iż ten kto wydaje choć jednego centa więcej niż zarabia, wcześniej czy później trafi do więzienia za długi...

/jk/

TRUDNY ROK

Rozmowa z Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Częstochowie, panią Jolantą Zakrzewską.

- Jeśli można prosić o krótki komentarz do...

- Mam nadzieję, że nie będzie mnie pan pytał o budżet. Nerwów można dostać widząc plan przyszłoroczny...

- Niestety, muszę o tym. Z moich obliczeń wynika, iż wydatki na utrzymanie zieleni będą niższe niż w zeszłym roku. Wówczas tak naprawdę na wszystko brakowało... Jak to będzie teraz?

- Właśnie. Obawiam się, przy niekorzystnym ułożeniu, iż na utrzymanie zieleni pieniądze będę musiała przeznaczyć z inwestycji. Trudno to jeszcze określić, w lutym rozstrzygane będą przetargi. Może jednak tak być, że braknie środków na zakup jednej łąki, na posadzenie jednego drzewa.

- Niedoszacowane są - moim zdaniem - dochody Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

- I w tym leży moja nadzieja. Jeśli wpływy do Funduszu będą wyższe niż zakładane pozwoli to kontynuować inwestycje w parkach. Przy szacowaniu wpływów należy być jednak bardzo ostrożnym. Mieliśmy dobry rok, bo na Fundusz wpłynęły znaczne kwoty z tytułu opłat za wycięcie drzew. Możliwe, że i w tym roku rozbudowujące się supermarkety wniosą opłaty w podobnej wysokości. Nie można tego jednak przewidzieć ze stuprocentową pewnością. W dodatku wpływ tych środków jest bardzo opóźniony. Dawniej Urząd Wojewódzki, dziś Sejmik Samorządowy przekazują nam opłaty najwcześniej w drugiej połowie roku. Zdarzały się wypadki, gdy wpływ na Fundusz następował w ostatnich dniach grudnia. Tak było w zeszłym roku, gdy dokładnie 28 XII otrzymaliśmy ok. 2 mld st. zł z opłat za wycięcie drzew. Podobnie w 1996 r., na koniec grudnia huta przekazała nam zaległe opłaty. Dobrze, że środki owe przechodzą na następny rok; że ich nie tracimy mimo braku możliwości wykorzystania w danym roku kalendarzowym.

- Czy w związku z tym inwestycje w zieleni zostaną odroczone do drugiego półrocza?

- Nie, z częścią nie można czekać. Rozpoczniemy je ze środków budżetowych, licząc na późniejsze wpływy z Funduszu. Nie ma co kryć, że jest źle, że zbyt mała ilość środków w tegorocznym budżecie tworzy nerwową atmosferę. Nie wiem, czy nie będę zmuszona zamknąć latem miejskich fontann. Przejęliśmy w zeszłym roku fontannę przy filharmonii; brak środków na remont stawia pod znakiem zapytania sens jej uruchomienia. Z inwestycjami planowanymi w Gminnym Funduszu też trudno zwlekać. W pierwszej kolejności muszę rozpocząć regulację Konopki - wykonywać ma to WZMiUW. Bez tego niemożliwa będzie inwestycja odwodnienia Stradomia.

- Rozpoczęta została także budowa ekranów przy trasie DK-1. Czy będą środki na kontynuowanie tego?

- To przejął Zarząd Dróg. Nie wiem - przy tak ograniczonych środkach - czy stać ich będzie na kontynuację. Sama musiałam z Zarządu Dróg „wyrwać" 100 tys. zł na utrzymanie zieleni wzdłuż DK-1. Stan jej - zwłaszcza na Rakowie - jest fatalny. Mam nadzieję, że będą jakieś nadzwyczajne wpływy do Gminnego Funduszu. Wówczas będzie możliwe dofinansowanie z nich kontynuacji budowy ekranów.

- Czeka nas trudny rok?

- Bardzo trudny. Oczekiwania ludzi ciągle rosną. Rady Dzielnicowe występują o nowe zieleńce, nowe place zabaw. Ludzie chcą mieszkać w otoczeniu zieleni. Też tego chcę. Ale nasze możliwości są bardzo ograniczone.

Rozmawiał Jarosław Kapsa

70% dotychczasowych zadań realizowanych przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego przeszło na szczebel powiatu. Wraz z zadaniami - większość pracowników.

Po nowemu na Sobieskiego

Z liczącego 26 osób wydziału w oddziale zamiejscowym Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach pozostaje sześć osób. Pełnomocnikiem tworzącym oddział zamiejscowy mianowana została pani **Elżbieta Kowalczyk** - hydrogeolog wojewódzki. Z pozostałych 20 osób - 18 skierowano do pracy w powiecie częstochowskim, po jednej osobie do Kłobucka i Myszkowa. W gronie osób przechodzących do powiatu znalazł się dotychczasowy dyrektor Wydziału p. **Dionizy Cieślik.**

Każda zmiana budzi niepokój. W teorii logika przenoszenia kompetencji na niższy szczebel jest oczywista. Podobnie oczywistą rzeczą jest - przy ograniczeniu funkcji wojewody - tworzenie dużych regionów. Ale wprowadzane zmiany przypominają „wycieczkę w ciemno". Wiemy, że w Częstochowie nie będzie Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Kto zatem podejmie kontynuację działań na rzecz utworzenia Jurajskiego Parku Narodowego i Parku Krajobrazowego „Górnej Liswarty"? Czy z Katowic widoczna będzie konieczność ochrony dolin rzek Pilicy i Warty? Jaki będzie los naszego Zarządu Jurajskich Parków Krajobrazowych - czy zostaną wchłonięte przez mniejsze katowickie Parki? Katowice dysponują niewątpliwie dobrą kadrą naukowców - przyrodników. Wśród tamtejszej elity władzy widoczne jest duże zrozumienie dla problemów ekologicznych. Ale to nie tłumaczy, dlaczego częstochowskie traktuje się jak podbitą kolonię. 1 stycznia powinien być terminem nie tylko rozpoczęcia reformy. Był czas na przygotowanie, był czas na wzajemne poznanie możliwości działań, osiągnięć, planów... Można było tak to przygotować, iż w początkach stycznia przyszłość byłaby już znana.

(jk)

18 stycznia w czasie III sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego dokonano wyboru nowych członków Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Sprawa ta była bardzo ważna dla mieszkańców naszego miasta i regionu. Nasz b. WFOŚ i GW od 1 I stał się oddziałem funduszu śląskiego. Nowa Rada Nadzorcza decydować będzie o wspieraniu naszych inwestycji ekologicznych.

SEJMIK - FUNDUSZOWI

Sejmik ma prawo desygnować do Rady Nadzorczej 1-2 ekspertów i 2 reprezentantów. Wstępnie ustalono liczbę dwóch ekspertów. Odrzucono przy tym zgłoszenia przedstawione spoza Sejmiku; w tym zgłoszenie podpisane przez kilkanaście śląskich stowarzyszeń ekologicznych proponujące pana **Grzegorza Wojsława.**

W imieniu klubu AWS kandydatury do Rady Nadzorczej przedstawiał radny ziemi częstochowskiej dr **Kazimierz Pankiewicz.** Jako eksperta zgłosił panią **Krystynę Czaplicką** (docent Politechniki Śląskiej w Gliwicach, z-ca dyrektora Instytutu Górniczego, współtwórca regionalnego programu zarządzania środowiskiem). Kandydatura ta została przyjęta większością głosów. Przeszła też kandydatura zgłoszona przez Unię Wolności pana **Andrzeja Skowrońskiego** z Tychów, specjalisty od restrukturyzacji terenów przemysłowych, pracownika Górniczej Agencji Pracy. Nie uzyskała poparcia większości radnych kandydatura zgłoszona przez SLD - **Wiesław Siwczak** - prezes znanej Fundacji „Silesia".

Nasz radny Kazimierz Pankiewicz prezentował także kandydata AWS, jako reprezentanta Sejmiku w Radzie Nadzorczej. Został nim pan **Ryszard Wysocki**, inż. górnik, z-ca prezesa Węglozbytu, były (w latach osiemdziesiątych) naczelnik wydziału ochrony środowiska w Katowicach i Zabrzu, członek Rad Nadzorczych Narodowego FOŚ i GW oraz funduszy w Radomiu i Wałbrzychu. Unia Wolności do RN wprowadziła pana **Andrzeja Osieckiego,** przewodniczącego Rady Gminy Lubomnia. Nie przeszedł przez głosowanie kandydat SLD, radny z Zawiercia, dyrektor tamtejszej oczyszczalni ścieków pan **Marian Gajda.**

Ustawa wymuszała na Sejmiku pospieszny wybór członków Rady Nadzorczej. Dlatego wyborów nie poprzedziła prezentacja kandydatów i ich programów ani na sesji ani na komisji.

Pracę Funduszu i jego nowej Rady ocenić będzie można w przyszłości. Dziś z lekkim żalem możemy skonstatować, iż w Radzie Nadzorczej nie znalazł się reprezentant z byłego województwa częstochowskiego. O kredytach i dotacjach dla nas; o rozdysponowaniu odprowadzanych z naszego terenu środkach będą decydować w Katowicach katowiczanie...

/jk/

CZĘSTOCHOWSKA GAZETA EKOLOGICZNA
NR 4/1999 STYCZEŃ

Częstochowska Gazeta Ekologiczna. Ukazuje się od września 1995 roku. Redaktor - **Jarosław Kapsa.**

RADA PROGRAMOWA CZĘSTOCHOWSKIEJ GAZETY EKOLOGICZNEJ
January Bień - Politechnika Częstochowska, **Maria Włodarczyk- Makuła** - Politechnika Częstochowska, **Andrzej Jastrzębski** - Sejmik Samorządowy Województwa Częstochowskiego, **Iwona Ziołek-Drzewniak** - Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, **Zbigniew Mucha** - Zarząd Jurajskich Parków Krajobrazowych, **Jerzy Suchy** - Bank Ochrony Środowiska, **Janusz Dróżdż** - Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, **Bożena Czermińska** - Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, **Witold Klimza** - Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Edward Sokołowski** - Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Andrzej Kawka** - Gazeta Częstochowska, **Michał Miłkowski** - Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, **Jolanta Zakrzewska** - Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Częstochowa, **Anna Maletz** - Liga Ochrony Przyrody.

WODR CZĘSTOCHOWA

CZĘSTOCHOWSKA GAZETA ROLNICZA

INFORMACJE - CENY - OFERTY - INFORMACJE - CENY - OFERTY

NR 1 STYCZEŃ '99

Izby Rolnicze nie są czymś nowym w Polsce. Istniały już przed II wojną światową. Ciągłość ich działania przerwana została w okresie PRL-u. Podjęta w 1989 roku przebudowa ustroju, stworzyła warunki reaktywowania samorządu zawodowego rolników.

Pod sztandarem Izb Rolniczych

Sejm RP ustawą z dnia 14 grudnia 1995 roku o izbach rolniczych stworzył podstawę prawną do ich funkcjonowania. Członkostwo w izbie powstaje z mocy prawa. Oznacza to, że wszyscy rolnicy - płatnicy podatku rolnego, z racji wykonywanego zawodu, są członkami izby rolniczej. W działaniach swych izby rolnicze są niezależne od państwa i innych samorządowych organizacji.

W dniu 30 czerwca 1997 roku odbyły się w województwie częstochowskim wybory do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej. Wybrano 103 delegatów reprezentujących 58 gmin naszego byłego województwa.

Na pierwszym posiedzeniu Walnego Zgromadzenia Izby w dniu 24 lipca 1997 roku przyjęta została nazwa - Częstochowska Izba Rolnicza z siedzibą w Częstochowie, a ponadto wybrano prezesa i wiceprezesa Izby oraz pozostałych członków Zarządu. Utworzono także Komisję Rewizyjną i komisje problemowe.

Mija już półtora roku pracy Częstochowskiej Izby Rolniczej. W okresie tym odbyło się 5 Walnych Zgromadzeń, 28 statutowych, protokołowanych posiedzeń Zarządu, 15 posiedzeń komisji problemowych.

Członkowie Zarządu brali udział w wielu spotkaniach i naradach związanych tematycznie z programową działalnością Izby. W ramach podziału zadań dla członków Zarządu - każdy z nich uczestniczył w dyżurach, które regularnie odbywały się w terenowych siedzibach Rejonowych Zespołów Ośrodków Doradztwa Rolniczego. W trakcie tych dyżurów rolnicy zgłaszają różne uwagi i propozycje, które są przedmiotem pracy Zarządu.

Członkowie Zarządu są także w stałym i ciągłym kontakcie z wójtami i burmistrzami, przypisanych im pod opiekę gmin. Wzajemne informowanie się o sprawach rolnictwa na terenie danej gminy - umożliwia Zarządowi formułowanie określonych wniosków kierowanych pod adresem Krajowej Rady Izb Rolniczych, Ministerstwa Rolnictwa, Urzędu Wojewody i innych instytucji.

Wszystkie wymienione organy statutowe podjęły szereg uchwał i wniosków dotyczących działalności samorządu oraz bieżących problemów rolnictwa w województwie częstochowskim.

Zarząd Izby ściśle współpracuje z Wojewódzkim Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, NSZZ RI „Solidarność", Centrum Narodowym Młodych Rolników, ZZR „Samoobrona" i innymi związkami rolników. Służy to lepszej obronie interesów środowiska wiejskiego.

Biuro Izby podejmuje działania na bieżąco i stosownie do sytuacji oraz zadań stawianych przez Zarząd, organizuje działalność informacyjno-promocyjną, utrzymuje stały kontakt z członkami Izby, itp.

Zgodnie z posiadanymi kompetencjami, Częstochowska Izba Rolnicza podjęła szereg zbiorowych i indywidualnych interwencji - kierując je do organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz - w zależności od przedmiotu sprawy - do innych instytucji.

Wiele uwagi poświęcono szkoleniom rolniczym. Podnoszenie kwalifikacji osób zatrudnionych w rolnictwie to podstawowy statutowy obowiązek izb rolniczych. W zakresie tym nawiązana jest ścisła współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, wyższymi uczelniami rolniczymi i instytutami naukowymi.

DOKOŃCZENIE NA STR.16

Uroczystość poświęcenia sztandaru Krajowej Rady Izb Rolniczych na Jasnej Górze.

O WODR w Sejmie i na miejscu

W trakcie debaty Sejmu nad ustawą budżetową poseł AWS **Tadeusz Wrona** zgłosił poprawkę do ustawy dotyczącą naszego, częstochowskiego WODR. Poseł proponował włączenie częstochowskiego ośrodka jako oddziału zamiejscowego tworzonego Krajowego Centrum Edukacji i Doradztwa Rolniczego. Wstępna propozycja rządowa przewidywała utworzenie Krajowego Ośrodka zajmującego się szkoleniem, doradztwem, opiniowaniem wykorzystania środków pomocowych Unii Europejskiej. Krajowe Centrum oparte miało być na dwóch centralnych (warszawskim i krakowskim) ośrodkach i kilku oddziałach w różnych regionach kraju. Wniosek posłów zmierzał do rozszerzenia liczby oddziałów o Łomżę i Częstochowę.

Wniosek posła Tadeusza Wrony przepadł w głosowaniu. Jednak, co było bardzo ważne, wystąpienie posła pozwoliło zaprezentować w parlamencie dorobek częstochowskiego doradztwa.

Pośrednim rezultatem wystąpienia posła Tadeusza Wrony była wizyta w WODR wicewojewody śląskiego **Andrzeja Gałażewskiego.** Przybył on do Częstochowy z wizytą nieoficjalną na zaproszenie posła Unii Wolności **Jerzego Zająca**. Poseł, mimo iż w parlamencie głosował przeciw poprawce zgłoszonej przez posła Wronę, specjalnie poprosił wicewojewodę by naocznie docenił dorobek częstochowskiego ODR. Uważa bowiem, że zarówno jakość bazy i pracy kadry doradczej, jak i rola jaką w naszej części województwa śląskiego odgrywa problem rolnictwa, predysponują częstochowski ośrodek do przejęcia wiodącej roli w nowej strukturze rolniczego doradztwa województwa śląskiego.

Wizyta okazała się bardzo cenna. wicewojewoda Gałażewski był pod wrażeniem nowoczesnej placówki częstochowskiej. Pozytywne odczucia pogłębiła uzyskana informacja o kontaktach zagranicznych i krajowych ośrodka, o osiągnięciach jego pracy. Mówiąc o przyszłej strukturze doradztwa wicewojewoda Gałażewski proponował tymczasowo zachować pełną autonomię trzech WODR-ów (bielskiego, katowickiego i częstochowskiego). Częstochowie powierzył organizację narady ustalającej zasady przyszłego zjednoczenia.

(jk)

„Od wielu lat mam przyjemność opiniować dla Parlamentarzystów projekty Budżetu Państwa w części dotyczącej rolnictwa" - pisze w ekspertyzie zleconej przez Sejm prof. Augustyn Woś z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - „ (...) ale po raz pierwszy mamy do czynienia z projektem który jest tak mało obiecujący. Łączne wydatki na rolnictwo (...) w wyrażeniu realnym (po uwzględnieniu planowanej stopy inflacji 8,5%) będą mniejsze o 5,2%".

O budżecie dla rolnictwa

Politykę państwa wyznaczają nie słowa, lecz zapisane w ustawie budżetowej cyfry. Prof. Woś od wielu lat uważany jest za jednego z najlepszych analityków sytuacji ekonomicznej rolnictwa. Z jego ekspertyz korzystali parlamentarzyści wszystkich kadencji niepodległej Rzeczpospolitej. Nie można mu także zarzucić braku obiektywizmu. Nie związany z żadnym ugrupowaniem politycznym równie obiektywnie oceniał budżety przygotowywane przez koalicję lewicowe jak i prawicowe. Dlatego pozwolę sobie przytoczyć obszerne fragmenty jego opinii.

Nakłady na rolnictwo planowane na rok 1999 będą niższe niż w 1997 r. o 26,2%. Sytuacja ta mieć będzie miejsce warunkach szybkiego wzrostu PKB. Zatem rolnictwo nie konsumuje w dostatecznym stopniu efektów gospodarczego rozwoju kraju. Udział rolnictwa w ogólnych wydatkach Budżetu Państwa w 1999 r. ma wynieść 1,39%, podczas gdy w 1997 r wynosił on 1,62%.

Ten mało optymistyczny obraz wysiłku budżetowego rząd stara się poprawić decydując przyznać 40 mln dolarów z kredytu Banku Światowego na tworzenie nowych, nierolniczych miejsc pracy na terenach wiejskich. Ponadto na ten sam cel postanowiono przenieść do resortu rolnictwa kwotę 20 mln zł z Funduszu Pracy. Upoważniono też Ministra Rolnictwa do zaciągnięcia nowego kredytu ASAL z przeznaczeniem na restrukturyzację produkcji. Kroki te należy uznać za właściwe, ale nie zmieniają one ogólnej oceny budżetu.

Istnieje głęboki rozdział pomiędzy rządowymi programami rozwoju rolnictwa i rozpoczynającymi się właśnie negocjacjami w sprawie integracji z Unią Europejską oraz całą frazeologią, która temu towarzyszy - z szarymi realiami polityki budżetowej. Restrukturyzacja rolnictwa wymaga restrukturyzacji budżetów (nie tylko obecnego, ale i przyszłych) oraz zmiany preferencji w rozdysponowaniu środków. Oczywiście, i przy tym niekorzystnym budżecie rolnictwo polskie będzie trwać, ale tracić kolejne szanse na rozwój. W Parlamencie, w chwili przyjmowania budżetu musi istnieć pełna świadomość tego faktu.

Jest sprawą polityków ocenić, czy preliminowane dla rolnictwa środki będą wystarczające dla skutecznego wspierania wielofunkcyjnego rozwoju wsi i stymulowania postępu rolniczego w różnych jego postaciach. Moim zdaniem realizacja tych zadań została poważnie zagrożona. Można wprawdzie oczekiwać, że coraz większą część ciężarów restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa przejmą na siebie jednostki gospodarcze, w tym również sami rolnicy. Oczekiwanie to jest jednak nierealne przy notorycznie niskiej zdolności z górą 80% rolników do kreowania dochodów wystarczających dla finansowania rozwoju.

DOKOŃCZENIE NA STR. 12

Mimo, że budujemy na własnym placu i za własne pieniądze, to musimy przestrzegać prawa budowlanego. Rozpoczynając budowę domu mieszkalnego, budynku inwentarskiego czy wiaty na maszyny - stajemy się inwestorami. Inwestorem może być osoba prywatna (fizyczna) lub przedsiębiorstwo, spółka (tj. osoba prawna), w imieniu której realizowana jest budowa. Do obowiązków inwestora należy zapewnienie opracowania projektu, zorganizowanie procesu budowy, wykonanie i odbiór robót budowlanych oraz zgłoszenie faktu użytkowania obiektu (Dz. U. nr 89 z dnia 25 sierpnia 1994 r.).

Budować zgodnie z prawem

Formalności wstępne

Podstawowym wymogiem prawnym przystąpienia do budowy jest uzyskanie w urzędzie gminy pozwolenia na budowę. Wcześniej jednak przyszły inwestor musi uzyskać w urzędzie gminy decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W tym celu składa wniosek z podaniem lokalizacji, charakterystyki i przeznaczenia przyszłego obiektu. Niezbędnym załącznikiem do tego wniosku jest prawne dysponowanie nieruchomością na cele budowlane. Może to być akt własności, użytkowania wieczystego lub w szczególnych przypadkach umowa dzierżawy. Aby projektant rozpoczął projektowanie budynku, musi mieć aktualną mapkę geodezyjną działki przeznaczonej pod budowę, na której będą naniesione wszystkie istniejące obiekty budowlane, sieci uzbrojenia terenu (linie elektryczne, wodociągi, kanalizacja, gaz), układ komunikacyjny (drogi), wymiary i wzajemne odległości obiektów w nawiązaniu do istniejącej i projektowanej zabudowy terenów sąsiednich. Mapki takie można uzyskać w urzędzie gminy. Przed przystąpieniem do projektowania obiektu inwestor (rolnik) powinien w rejonowym zakładzie energetycznym uzyskać przydział mocy. W wypadku nieprzyznania jej, projektant musi zaprojektować dodatkowo stację transformatorową. Należy także uzgodnić zapotrzebowanie wody w urzędzie gminy (jeżeli we wsi jest wodociąg). Natomiast w rejonach, gdzie jest gazociąg, konieczne jest uzyskanie w rejonowym zakładzie gazowniczym warunków technicznych na pobór gazu do ogrzewania lub do celów technologicznych.

Urząd gminy w warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu określa wymagania, które musi spełniać przyszła budowa. W przypadku wznoszenia budynków inwentarskich, dotyczyć mogą one zachowania stref ochronnych.

TABELA 1: Minimalne odległości miedzy budynkami i budowlami

Budynki inwentarskie od:		**Otwarte zbiorniki gnojowicy od:**	
- innych budynków inwentarskich	8	- granicy działki	7,5
- otwartych zbiorników na gnojowicę	20	- ujścia wodnego	70
- studni	15	- silosów paszowych otwartych	20
- magazynów środków chemicznych	50	- budynku socjalno-usługowego	20
- komory sztuk padłych i kwarantalników	50	- budynków mieszkalnych	100
- punktu weterynaryjnego	50	- budynków użytecznosci publicznej	300
- budynku socjalno-usługowego	8	- dróg publicznych	15-50
- magazynów zbożowych	30	- przechowalni mleka	30
- garaży, szop, wiat	20	**Zakryte zbiorniki podziemne od:**	
- osi toru kolejowego	50	- otworów okiennych i drzwiowych	15
- grzebowiska zwierząt	500	w pomieszczeniach dla ludzi.	
Ferma zwierząt od:		**Studnia od drenażu**	70
- drogi publicznej	50	**Strefa ochronna studni wierconej**	10
- osiedli i bud. użyteczności publicznej	300		

Strefy ochronne

Szereg wymagań przy lokalizacji budynków inwentarskich, określają przepisy dotyczące ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska oraz przepisy sanitarne i ogólnobudowlane. W zakresie ochrony przeciwpożarowej wyznaczają one minimalne odległości między budynkami, w zależności od klasy odporności ogniowej. Niejednoznaczne są przepisy w zakresie wymagań sanitarnych, określających odległość budynków inwentarskich od budynków mieszkalnych. Dla obór strefa ochronna wynosi 30 m. Dopuszcza się w określonych, korzystnych warunkach lokalizacji zmniejszenie tej odległości do 10 m. Taką decyzję podejmuje właściwy dla danego terenu Państwowy Inspektor Sanitarny. Minimalne odległości między budynkami i budowlami na terenie gospodarstwa przedstawiono w **TABELI 1.**

Fermy produkcyjne muszą być oddalone od zabudowań mieszkalnych i terenów rekreacyjno - sportowych. Zalecane minimalne odległości uzależnione są od obsady zwierząt wyrażonej w dużych jednostkach przeliczeniowych (DJP=zwierzę o masie 500 kg lub 200 kur).

TABELA 2: Odległości ferm od zabudowań

Obsada (DJP)*	Gatunek zwierząt	Odległość (m)
100-300	bydło, owce, drób	100
	świnie	300
300-1000	świnie	500
	drób	300
pow. 100	świnie	1000
	drób	500

*DJP - zwierzę o masie 500 kg lub 200 kur.

TABELA 2

Za zgodą terenowego inspektora sanitarnego, w strefie ochronnej mogą znajdować się pojedyncze budynki mieszkalne, jednak nie bliżej niż:

- 30 m od ferm bydła i owiec,
- 80 m od ferm trzody chlewnej,
- 50 m od ferm drobiu.

Przedstawione wielkości strefy ochronnej są ogólnymi wytycznymi, natomiast szczegółowe wymagania ustanawiają indywidualnie władze sanitarne na danym terenie. Dotyczy to zwłaszcza działek na budowę, usytuowanych w terenie rekreacyjnym, parku narodowym, bądź w innym miejscu o walorach krajobrazowych. W takim przypadku inwestor otrzyma w urzędzie wojewódzkim (wydział ochrony środowiska i gospodarki wodnej) dodatkowe wymagania dotyczące budynków inwentarskich.

Zagospodarowanie odchodów zwierzęcych

Niekiedy usytuowanie budynku inwentarskiego narzuca sposób w jaki mogą być gromadzone i zagospodarowywane odchody zwierzęce. Należy bowiem wiedzieć, że nie wszystkie grunty można nawozić gnojowicą. W takich przypadkach odchody zwierzęce trzeba gromadzić w postaci obornika. Do rolniczego wykorzystania gnojowicy nie mogą być przeznaczone grunty orne o nachyleniu stoku powyżej 10% oraz użytki zielone o spadkach powyżej 20%. Ustabilizowany poziom wody gruntowej powinien być na głębokości nie mniejszej niż 1 m na użytkach zielonych i 1,2 m na gruntach ornych przy pełnodawkowym nawożeniu (maksymalnie 80 ton gnojowicy świńskiej/ha). Tereny o poziomie wody 0,6-1,0 m można nawozić tylko połową zalecanej dawki. Ponadto pola nawożone gnojowicą muszą być oddalone od torów kolejowych i dróg I i II klasy - 30 m, od dróg pozostałych klas - 15 m, zaś od linii brzegu rzek i strumyków - 30-70 m, a od wód stojących - 50 do 100 m.

Planując budowę budynku inwentarskiego, który będzie użytkowany przez co najmniej kilkanaście lat, należy mieć także na uwadze wymagania obowiązujące w krajach Unii Europejskiej. Komisja Helsińska, w trosce o ograniczenie wydzielin z rolnictwa, zaleca m.in. aby zbiorniki gnojowicy i gnojówki były przykryte, a obornik przechowywany był w gnojowni o wodoszczelnym dnie i ze ścianami bocznymi, natomiast wycieki ze składowanych kiszonek muszą być zbierane do zbiorników na nawozy płynne.

Źródło: Top Agrar Polska 1/98

Anna Fuchs

O budżecie dla rolnictwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 11

Dochody rolników są bardzo niskie i trudno oczekiwać, aby przy obecnym stanie koniunktury rolniczej mogły wzrosnąć. Utrzymująca się nadwyżka podaży nad popytem na produkty rolne ciśnie na ceny, co obniża tempo wzrostu dochodów rolniczych. W tej sytuacji budżet ma do spełnienia bardzo ważne funkcje. Chodzi o to, aby każda złotówka środków budżetowych przeznaczonych na restrukturyzację i modernizację rolnictwa wiązała z sobą i przekształcała w inwestycje możliwie największą ilość złotówek chłopskich. Mowa tu o efekcie mnożnikowym wydatków budżetowych. Bez zaangażowania się budżetu tylko niewielka część dochodów chłopskich (które są jednak niskie) ma szanse przekształcić się w inwestycje.

W tym mało obiecującym budżecie jest jedna pozycja, która wyglądą optymistycznie. Wydatki na Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa są jedyną pozycją w tym budżecie (poza wydatkami na KRUS, które mają jednakże inny charakter), która wzrasta w stosunku do roku ubiegłego. Pojawia się jednak pytanie: jak zostaną wykorzystane te środki, a więc czy będą kierowane na takie cele, gdzie jest szansa ujawnienia się efektu mnożnikowego.

Budżet na 1999 rok, podobnie jak roku poprzedniego, uzyskał wyraźną orientację socjalną. Wydatki na KRUS mają wzrosnąć nominalnie o 27,8%, realnie zaś o 17,8% (zapisy te wynikają z ustaw emerytalnych). Kwestia generalnych proporcji pomiędzy wydatkami socjalnymi i produkcyjno - rozwojowymi zawsze jest wyrazem preferencji politycznych i nie poddaje się wprost ocenie ekonomicznej, która z natury rzeczy eksponuje kryteria efektywnościowe. Istnieje pełna zgodność opinii specjalistów co do tego, że środki KRUS nie powinny być traktowane jako źródło budżetowego finansowania rolnictwa.

Budżet 1999 r. przewiduje rozszerzenie uprawnień województw dysponowaniu środkami na rolnictwo. W roku ubiegłym wojewodowie mieli w swej gestii 25,6% ogółu środków. W roku 1999 wskaźnik ten wyniesie 31,8%. Są to środki na finansowanie postępu rolniczego, melioracji i urządzeń wodnych, inspektoratów weterynarii, konserwacji urządzeń melioracyjnych, zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, usług geodezyjnych i spółek wodnych.Podobnie jak w latach ubiegłych zwraca uwagę bardzo niski udział wydatków rzeczowych na inwestycje. W roku 1997 udział ten wyniósł 6,2%, w roku 1998 - spadł do 4,2%, a na rok 1999 przewiduje się 5,2%. Oznacza to, że środki przeznaczone na finansowanie kosztów bieżącej działalności jednostek budżetowych nie tworzą nowych potencjałów dla przyszłej ich działalności. Kwoty te są „przejadane" na bieżąco. Oznacza to jednocześnie, że stopa odtwarzania składników majątkowych tych jednostek jest bardzo niska, w związku z czym nie następuje reprodukcja prosta majątku (dla utrzymania reprodukcji prostej niezbędny byłby przyrost nowych środków w tempie co najmniej 8% rocznie).

Od dłuższego czasu obserwujemy zmiany w dysponowaniu środkami budżetowymi. Głównymi podmiotami polityki rolnej i depozytariuszami środków budżetowych stają się agencje oraz władze terenowe. Instytucje te w 1999 roku będą miały w swojej dyspozycji około 92% ogólnych wydatków budżetowych. Zmienia to istotnie funkcję Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w tym zakresie.

Tak ocenia budżet w dziale rolnictwa prof Woś. Co budzi szczególny niepokój ekspertów? Przytoczmy fragment oceny **Hanny Rasz** i **Doroty Stankiewicz** zamówionej przez sejmowe Biuro Studiów i Analiz.

W 1996 wydatki na rolnictwo stanowiły 2,61% wydatków Budżetu Państwa (wg wykonania budżetu - 2,89%). W 1997 - 2,75% ogółu wydatków budżetowych (wykonanie - 2,93%). W 1998 - 2,44%, wykonanie takie same). W 1999 planuje się ogólne wydatki w kwocie 3 363 309 tys. zł co stanowi 2,37% wydatków budżetu państwa. Po wliczeniu pożyczki z Banku Światowego (151 544 tys. zł) udział procentowy w budżecie państwa wzrośnie do 2,47%.

Największy niepokój specjalistów budzi:

- finansowanie Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych (planowane wydatki stanowią 74,3% stanu z 1998 r.)
- postęp biologiczny w produkcji roślinnej (76,8% wydatków z 1998)
- postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej (83,1% wydatków z 1998)
- chemizacja rolnictwa (75% wydatków z 1998)
- monitoring jakości gleb, roślin, produktów rolniczych i spożywczych (74,3% wydatków z 1998)
- Agencja Rynku Rolnego (67,2% wydatków z 1998)

Po uwzględnieniu inflacji realny spadek wydatków zauważalny jest także w Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, Inspekcji Nasiennej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i w wydatkach na upowszechnienie doradztwa rolniczego.

opr. jk

na podstawie „Informacji i opinii" Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu.

Obornik w uprawach polowych

Obserwuje się dość często, że rolnicy stosując nawożenie obornikiem pomijają przedsiewne nawożenie mineralne. Czy rzeczywiście wnoszone do gleby z obornikiem ilości azotu, fosforu i potasu są tak znaczne, że można zrezygnować z dokarmiania mineralnego? Co wpływa na skład chemiczny obornika?

O składzie chemicznym obornika decydują przede wszystkim takie czynniki, jak: żywienie, rodzaj zwierząt i ich wiek oraz zastosowana ściółka. Z reguły bywa tak, że zanim obornik zostanie przyorany przez pewien czas leży na gnojowni lub oborze, dlatego trzeba uwzględnić jeszcze jedno - sposób jego przechowywania. W czasie składowania tego nawozu zachodzą złożone procesy biochemiczne, które prowadzą do wytwarzania się związków lotnych i rozpuszczalnych w wodzie. Jeśli zatem obornik jest niewłaściwie przechowywany, dochodzi do dużych strat składników pokarmowych.

Na skład chemiczny obornika, jak już powiedzieliśmy, wpływa również gatunek zwierząt. Najwięcej wody, a najmniej suchej masy zawiera obornik bydlęcy. W glebie rozkłada się wolniej niż nawóz koński lub owczy, gdyż bakterie mają w nim gorsze warunki rozwoju. Nawóz taki nadaje się szczególnie na gleby lekkie. Powolny rozkład masy organicznej obornika bydlęcego, a w związku z tym powolne uwalnianie składników mineralnych zabezpiecza przed ich wymywaniem i daje możliwość nieprzerwanego pobierania przez rośliny. Wartość nawozu świńskiego zależy od żywienia zwierząt. Jego właściwości są zbliżone do obornika bydlęcego.

Najlepszą porą wywózki obornika ze względu na znikome straty amoniaku jest okres bezwietrznej i lekko dżdżystej pogody. Nie należy wywozić obornika na pole i składować go w kopkach lub pozostawiać w stanie rozrzuconym bez przyorania. Taką możliwość dopuszcza się jedynie w okresie zimowym, gdyż ujemne temperatury zabezpieczają przed stratami azotu.

Wartość obornika. Z 1 toną obornika dostarcza się do gleby: 5 kg N, 3 kg P_2O_5, 7-10 kg K_2O, 5 kg CaO, 2 kg MgO. Stosując pełną dawkę tj. 30 t tego nawozu wprowadzamy do gleby: 150 kg N, 90 kg P_2O_5, 210-300 kg K_2O, 150 kg CaO, 60 kg MgO.

Czy wszystkie składniki dostarczane w oborniku są wykorzystane? Na to pytanie odpowiada równoważnik nawozowy, czyli wartość określająca działanie nawozowe danego składnika w oborniku, w porównaniu z tym samym składnikiem zawartym w powszechnie używanych nawozach mineralnych, stosowanych w optymalnych terminach. Jeśli więc równoważnik wynosi 30 to znaczy, że 100 kg danego składnika w oborniku odpowiada 30 kg takiego samego składnika zastosowanego w nawozach mineralnych. Taką wartość ma równoważnik nawozowy azotu w oborniku. Działanie azotu z obornika ogranicza się jednak do jednego roku ewentualnie dwóch lat. Równoważnik nawozowy dla fosforu i potasu wynosi 100. **(TABELA)**

TABELA: Wykorzystanie składników pokarmowych z obornika

Czas po zastosowaniu obornika	Azot		Fosfor		Potas	
	% wykorzystania	przy 30 t obornika	% wykorzystania	przy 30 t obornika	% wykorzystania	przy 30 t obornika
1 rok	30%	45 kg	40%	36 kg	70%	147-210 kg
2 rok	10-15%	15-22 kg	30%	27 kg	20%	44-60 kg
3 rok			20%	18 kg	10%	21-30 kg
4 rok			10%	9 kg		

Jak wynika z podanej tabeli, już w pierwszym roku po zastosowaniu obornika należy uzupełnić brakujące składniki nawozami mineralnymi. Najlepszą porą na nawożenie oborniekiem jest jesień. W pierwszej kolejności należy stosować go pod rośliny okopowe, tj. ziemniaki i buraki.

Źródło: Agrochemia nr 11/1997

Zuzanna Bruzda

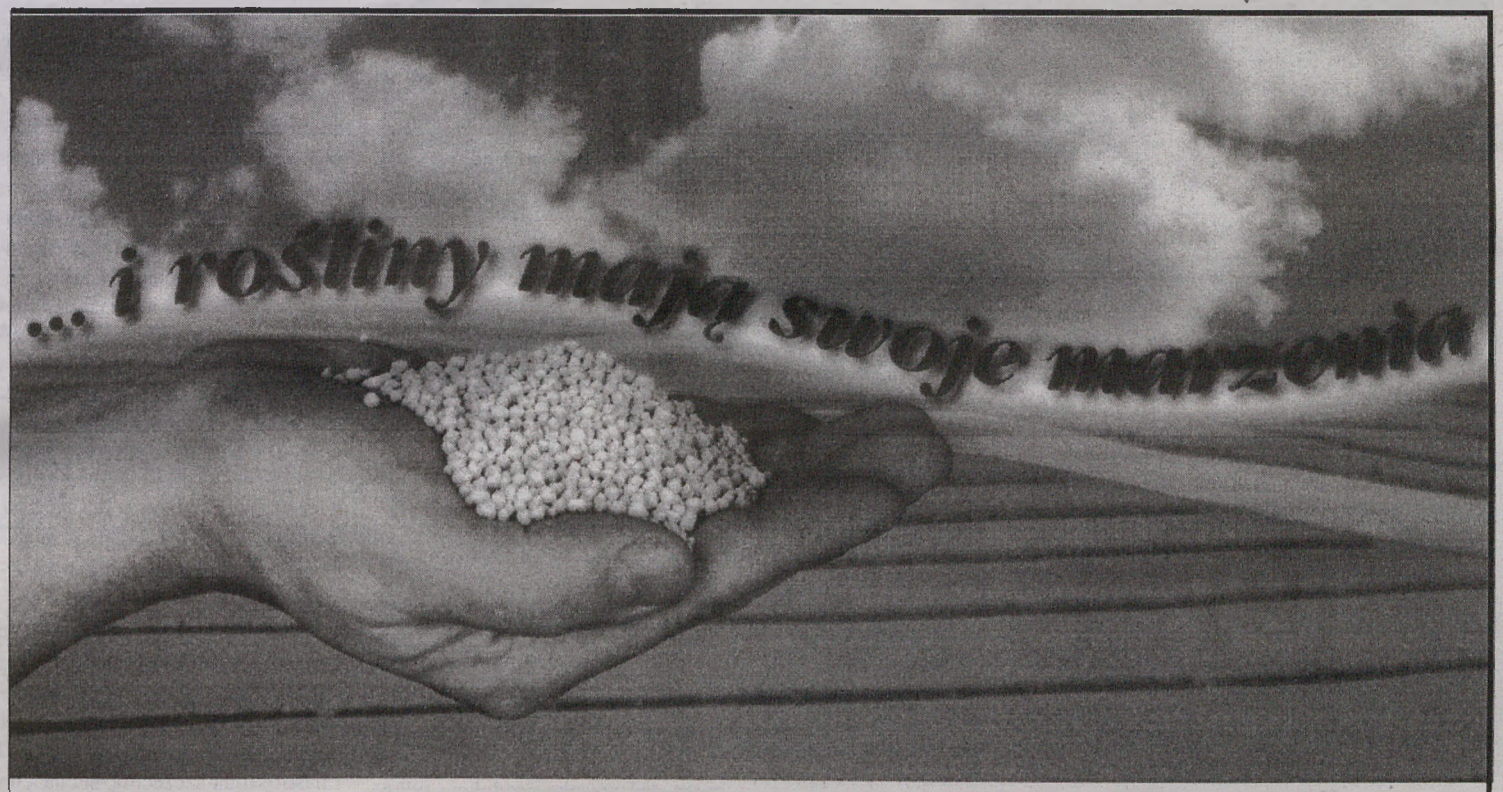

ZCH POLICE

ZAKŁADY CHEMICZNE POLICE S.A.

"Podobnie jak ludzie, rośliny
także mają swoje marzenia.
Śni się im przyjazne SŁOŃCE.
WODA, która ugasi
ich pragnienie.
A przede wszystkim
polickie NAWOZY,
bez których
nawet najlepsza ziemia
nie da dobrego plonu.
Nie wystarczą im
moje opiekuńcze dłonie."

Zakłady Chemiczne "Police" S.A., ul. Kuźnicka 1, 72-010 Police, biuro sprzedaży: tel. 091 17 43 03, fax 091 17 47 72

Radiestezja wśród zwierząt i roślin

Jedną z metod poszukiwania dobrego miejsca, czyli miejsca wolnego od szkodliwych wpływów promieniowania geopatycznego jest obserwacja świata przyrody. Zwierzęta doskonale wyczuwają płynące z głębi Ziemi promieniowanie i z ich zachowania można wyciągnąć bardzo trafne wnioski. Trzeba jednak wiedzieć, że niektóre ze zwierząt odwrotnie reagują niż ludzie to znaczy, że dobrze się czują w strefach zadrażnień geopatycznych i tam też najchętniej przebywają (budują gniazda, układają się do snu). Należą do nich: koty, krety, mrówki i większość owadów, a zwłaszcza pszczoły. Pszczelarze - radiesteci twierdzą, że ule ustawione dokładnie na ciekach, dają dwa do trzech razy więcej miodu niż te stojące poza strefą zadrażnień. Także miód, mleczko i kit pochodzące z napromieniowanego ula, są dużo lepszej jakości i mają większe wartości lecznicze dla człowieka. Zwierzęta domowe (konie, krowy, świnie oraz psy) unikają radiacji.

Wśród roślin, podobnie jak wśród zwierząt obserwuje się takie, które chętnie rosną na obszarach napromieniowanych i takie, które radiacji geopatycznej nie znoszą. Do tej pierwszej kategorii zaliczamy: cebulę, czosnek, fasolę, pomidory, rabarbar, rzepę, seler, szczypiorek, bez czarny, głóg, jaskier, jemiołę, naparstnicę, oset, pokrzywę, poziomkę, a z drzew: dąb, modrzew, orzech, topolę, tuję i wierzbę. Strefy glebowych niedoskonałości źle natomiast znoszą pozostałe rodzaje drzew i krzewy owocowe (przede wszystkim agrest, brzoskwinia, czereśnia, jabłoń, morela, porzeczka i śliwa) oraz większość warzyw (np. kalafior, kalarepa, groch i ogórek) i grzyby jadalne. Wystarczy więc uważnie popatrzeć, jakie rośliny rosną w danym miejscu i w jakim są stanie, by znaleźć dla siebie odpowiednie miejsce. Warto szczególnie zwrócić uwagę na charakterystyczne pasy, na których roślinność odzwierciedla przebieg silnych cieków lub ścian siatki geobiologicznej wyższego stopnia.

Jan Balmas

Porady dla hodowcy

Odsadzanie prosiąt

O opłacalności produkcji trzody chlewnej w znacznym stopniu decydują liczba odsadzonych prosiąt i ich waga. Nowo narodzone prosię winno ważyć około 1,4 kg. Wyniki w odchowie prosiąt zależą z kolei od dobrego żywienia lochy w okresie ciąży. Należy unikać zbyt ciężkich loch, gdyż mogą u nich wystąpić powikłania porodowe, opóźniona ruja czy też zespół chorób okresu okołoporodowego. Zbyt lekkie lochy rodzą natomiast małe, skłonne do chorób prosięta, występuje ponadto ryzyko nadmiernego wyczerpania matki.

Najtrudniejszym okresem w całym cyklu odchowu trzody jest okres odsadzania prosiąt od maciory. Najdorodniejsze prosięta w miocie padają często na obrzękówkę, słabsze zapadają na grypę, marnieją i źle rosną przez co wydłuża się czas tuczu.

Jak zatem postępować z prosiętami i w jakim wieku należy je odsadzać od maciory? W zasadzie należałoby prosięta odsadzać jak najwcześniej. Skraca się wówczas okres między kolejnymi wyproszeniami lochy. Aby było to jednak możliwe, niezbędne są dobrej jakości pasze i dobre warunki utrzymania. Podstawowym jednak kryterium, które należy brać pod uwagę jest zdolność samodzielnego pobierania wystarczających ilości paszy. Z praktyki wynika, że bezpiecznie jest odsadzać prosięta w wieku 6-7 tygodni życia.

Jedynym, najlepiej wykorzystywanym pokarmem do około trzeciego tygodnia życia prosiąt jest mleko matki. W tym czasie na przyrost 1 kg masy ciała zużywają one około 4 kg mleka matki. Od 2 do 3 tygodnia życia, zawarte w mleku składniki pokarmowe w coraz mniejszym stopniu pokrywają potrzeby. Wczesne dokarmianie prosiąt pozwala więc nie tylko uzupełnić ewentualne braki pokarmowe, zależnie od indywidualnych potrzeb, ale i przyzwyczaić ich układ pokarmowy do trawienia pasz pochodzenia roślinnego. Nawet niewielkie ilości pobieranej paszy dodatkowej pobudzają organizm do wytwarzania i wydzielania odpowiednich enzymów trawiennych.

Należy pamiętać, że prosięta w sposób szczególny reagują na smak. Lubią wyraźnie pasze słodkie, doskonale różnicują pobieranie śrut zbożowych, (najchętniej wyjadają pszenicę). Bardzo dobrą karmą jest owies łuskany oraz śruta pszenno-jęczmienna w stosunku 1:1. Czystą, świeżą paszę muszą otrzymywać codziennie i do woli. Zalegająca w korytkach mieszanka traci smak, psuje się i może być przyczyną biegunki. Wczesne podawanie małych porcji pasz pozwala dostatecznie wcześnie przyzwyczaić ("wytresować") układ pokarmowy do trawienia. W momencie zwiększonego spożycia zapobiega to uniknięciu zaburzeń trawiennych. Już od pierwszych dni życia prosięta muszą mieć stały, swobodny dostęp do wody pitnej.

Początek dokarmiania jest okresem trudnym, gdyż niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia biegunek. Kończy się bowiem zapas pobranych z mlekiem matki ciał odpornościowych, a organizm prosięcia nie podjął jeszcze w pełni ich własnej „produkcji". Aby wyeliminować lub przynajmniej załagodzić występujące zagrożenia należy:

- podawać paszę jak najwcześniej, do woli, ale zawsze w małych porcjach,
- każdą następną porcję paszy dawać dopiero po wyjedzeniu lub usunięciu z koryta nie wyjedzonych resztek.

Im więcej paszy spożywać będą prosięta przed odsadzeniem, tym mniejsze jest niebezpieczeństwo wystąpienia obrzękówki po odsadzeniu od lochy. Niezależnie od rodzaju mieszanki stosowanej w dokarmianiu, pożądane jest podawanie dodatkowo młodych zielonek w lecie i bardzo dobrej jakości siana, najlepiej z motylkowych - w okresie zimy.

Po odsadzeniu prosiąt dobrze jest zastosować specjalną dietę (tzw. głodówkę): przez 10 dni podawać tylko śrutę pszenno-jęczmienną w ilości 0,25 kg dziennie na sztukę. Po tym okresie stopniowo do śruty dołączyć można paszę pełnoporcjową zwiększając codziennie dawkę tak, by po tygodniu podawać można było tylko paszą pełnoporcjową przemysłową lub sporządzoną we własnym gospodarstwie.

Teresa Bieniek

KLONOWANIE - krok naprzód?

Klonowanie komórek żywego organizmu przyniosło pierwszy, spektakularny efekt w 1997 r. w Wielkiej Brytanii, kiedy to sklonowano owcę Dolly. W tym samym roku w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono klonowanie komórki zarodkowej i 5 sierpnia przedstawiono 6 miesięcznego cielaka HF o imieniu GENE. Tego typu eksperymenty to na pewno krok do przyszłości w badaniach genetycznych, ale zarazem dopiero początek dyskusji i prac nad wykorzystaniem ich w praktyce. Do akceptacji bowiem w życiu społecznym droga jeszcze bardzo długa.

W przeszłości naukowcy byli zdolni produkować klony poprzez rozszczepianie zarodków i przenoszenie ich do strefy podosłonkowej komórki jajowej. Współczesne metody polegają na pobieraniu materiału genetycznego z komórki dorosłego zwierzęcia i umieszczania jej w rozwijającym się pniu zarodkowym. Podstawową zaletą tej metody jest to, iż używając komórek na tym poziomie rozwoju można osiągnąć ich ogromną liczbę o niedużym zróżnicowaniu. Stwarza to łatwiejszą możliwość manipulacji genami, co jest podstawowym atutem tej metody, ale i źródłem niepokoju.

Sporo kontrowersji wywołuje wartość klonowania np. w hodowli bydła, gdzie jak do tej pory zasłużone buhaje ze starszego pokolenia są nieustannie zastępowane młodymi. Rozwój populacji zwierząt klonowanych oznaczać będzie, że używając różnych zwierząt, tak naprawdę uzyskiwać będziemy wciąż już istniejące warianty genetyczne. W ten sposób możemy się pozbawić podstawowej wartości, jaką jest postęp hodowlany.

Klonowanie, prawdopodobnie stać się może bardzo użyteczne w produkcji lekarstw i produktów mlecznych. Niektórzy spekulują nawet nad możliwością dostarczania, dzięki tej metodzie, organów do transplantacji dla ludzi. Są to poruszające perspektywy, ale jeśli w ogóle doczekają się realizacji, to przyjdzie na nie poczekać jeszcze wiele lat.

Źródło: World Wide Sires 1998 r.

Wiesław Atłasik

Racjonalna hodowla świń ma na celu dostarczenie odpowiedniego materiału genetycznego, zapewniającego uzyskanie żywca rzeźnego, którego koszt produkcji jest możliwie niski a jakość odpowiada wymaganiom rynku. W pracach selekcyjnych uwzględnia się zazwyczaj cechy związane z dobrymi przyrostami dziennymi, odpowiednim wykorzystaniem paszy, umięśnieniem oraz wysoką użytkowością rozpłodową.

Wybór loszek do dalszej hodowli

Najlepszym sposobem pozyskania wartościowych loch jest zakup młodych loszek w gospodarstwach hodowlanych, które zajmują się doskonaleniem czystych ras świń oraz produkcją loszek i knurów mieszańcowych przeznaczonych do remontu stada w gospodarstwach prowadzących produkcję żywca wieprzowego. Loszki takie mają udokumentowany rodowód i pochodzą z dobrych miotów. Uzyskane od nich potomstwo, jak również one same, mogą dać wysoką produkcję tylko wtedy, gdy zapewnimy odpowiednie warunki bytowe. W przeciwnym razie nie wykażą się swoimi wrodzonymi cechami produkcyjnymi. Za najlepszy materiał mateczny charakteryzujący się bardzo dobrymi cechami rozpłodowymi uznane zostały rasy wielka biała polska (wbp) i polska biała zwisłoucha (pbz) oraz krzyżówki tych ras, stanowiące doskonały komponent do krzyżowania towarowego z knurami ras mięsnych.

Nabywając loszki hodowlane należy zwrócić uwagę, czy poza cechami matecznymi, charakteryzują się one dobrą oceną mięsności. W kojarzeniu towarowym będzie to miało decydujący wpływ na udział mięsa w tuszy uzyskanego potomstwa. Jeśli ze względów finansowych, nie stać rolnika na zakup dobrych loszek może on wyprodukować materiał remontowy we własnym gospodarstwie pod warunkiem, że posiada dobre stado podstawowe o znanym pochodzeniu. Pierwszą selekcję dokonuje się po odsadzeniu prosiąt od maciory, wybierając z miotów prosięta rodzaju żeńskiego w ilości 2-3 razy większej niż potrzeby remontowe stada. Szczególną uwagę należy wówczas zwrócić na zdrowotność i kondycję zwierząt. Drugą selekcję przeprowadza się w czasie, gdy wybrane wstępnie prosięta będą w wieku 13-14 tygodni, a ich waga wynosić będzie 30-45 kg. Wybiera się wtedy loszki - warchlaki o prawidłowej budowie, odpowiedniej ilości dobrze wykształconych sutek (minimum 12), zdrowe, ruchliwe i dobrze wyjadające paszę.

O wartości hodowlanej loszek decydują głównie: płodność, plenność, mleczność i troskliwość ich matek lub starszych sióstr przebywających w tych samych warunkach bytowych co przygotowane do selekcji loszki remontowe. Należy pamiętać, że do dalszej hodowli nie wybiera się loszek z grupy tuczników. Mogą być one zbyt zatuczone (otłuszczone i słabo rozwinięte narządy rodne), co w efekcie dyskwalifikuje je do dalszej hodowli. Innym kryterium, którym należy kierować się przy wyborze loszek przeznaczonych do remontu stada jest ocena pokroju, czyli wyglądu ogólnego zwierzęcia w powiązaniu z budową poszczególnych partii ciała (głowa, tułów, klatka piersiowa, grzbiet zwierzęcia, brzuch, lędźwian i krzyż, szynka i nogi). Ocenę taką dokonuje się jednak dopiero w wieku 5-6 miesięcy.

Nie należy także przeznaczać do hodowli loszek, które w okresie wychowu chorowały na grypę, zapalenie oskrzeli czy płuc. O złym stanie zdrowia świadczyć może matowa i nastroszona szczecina, sucha - łuszcząca się skóra, blada i sucha śluzówka oka oraz osowiały wygląd.

Loszki dojrzewają płciowo w wieku 5-6 miesięcy. Krycie ich jednak w tym czasie jest niedopuszczalne. Dojrzałość rozpłodową i przydatność do rozrodu uzyskują bowiem po ukończeniu 7-8 miesięcy. Pierwsze krycie winno być przeprowadzone gdy osiągną one 100-120 kg. Należy pamiętać także, że w pierwszej rui dojrzewa zbyt mała ilość komórek jajowych, stąd najkorzystniej jest kryć loszkę podczas jej trzeciej rui. Istnieje wtedy szansa na uzyskanie licznego miotu.

Dokonując zakupu loszek hodowlanych należy przestrzegać zasady, aby nie były one wcześniej pokryte i aby odbyły czterotygodniową kwarantannę w odległości co najmniej 50 m od stada. Wytwarzanie odporności trwa około 3-4 tygodnie. W tym okresie należy podjąć wykonanie podstawowych zabiegów zootechniczno-weterynaryjnych.

Ewa Nowak

W okresie zimy, w naszych mieszkaniach kwitnie zaledwie kilka roślin doniczkowych. Do wyróżniających się i najbardziej lubianych należą: azalia, cyklamen (fiołek alpejski), poinsecja oraz zygokaktus o często używanej nazwie „Grudzień".

Rośliny kwitnące zimą

Azalia - nie znosi zbyt wysokiej temperatury i suchego powietrza. Ważne jest więc regularne i dość obfite podlewanie wodą, która nie zawiera związków wapnia. Nie wolno dopuścić do przesuszenia bryły korzeniowej. W czasie kwitnienia nie zraszać rośliny. Azalię przesadza się po przekwitnięciu, zawsze z wilgotną bryłą korzeniową, w lekką próchniczną ziemię zebraną z wrzosowisk lub mieszankę ziemi liściastej, kwaśnej z torfem i piaskiem. Młode rośliny przesadza się co rok, starsze co dwa, trzy lata. Po przekwitnięciu trzeba usunąć resztki kwiatów i przyciąć pędy nadając roślinie właściwy kształt i skłaniając ją tym samym do obfitego kwitnienia.

Poinsecja - „Gwiazda Betlejemska"- zdobią ją barwne, czerwone, różowe lub kremowe przykwiatki, które tworzą gwiazdę u szczytu pędu. Najbardziej odpowiada jej temperatura około 18°C. Konieczne jest obfite podlewanie, nie wolno dopuścić nawet do krótkotrwałego przeschnięcia. Po przekwitnięciu roślina zapada w okres spoczynku zrzucając jednocześnie liście. Przenosi się ją wtedy do chłodniejszego miejsca o temp.12-15°C zmniejszając stopniowo podlewanie aż do całkowitego zaprzestania. W marcu (po przycięciu pędów na wysokość około 20 cm) należy ustawić doniczki w ciepłym, dobrze oświetlonym pokoju i umiarkowanie podlewać. Gdy ukażą się pąki, wskazane jest przesadzanie do wymieszanej z torfem i piaskiem ziemi inspektowej.

Zygokaktus - należy go trzymać raczej w rozproszonym świetle niż w pełnym słońcu. Roślinę sadzimy w ziemię próchniczną i podlewamy bardziej obficie niż inne kaktusy. Choć kwiaty nie są zbyt trwałe, mają piękną budowę i barwę. Niestety, zygokaktus nie kwitnie często. Należy go do tego trochę „przymusić" zapewniając okres spoczynku od połowy września do połowy listopada. W tym celu stawiamy roślinę w chłodnym miejscu (około 15-16°C) i ograniczamy podlewanie do minimum. Po ukazaniu się pączków zwiększamy stopniowo ilość wody. Zbyt wysoka temperatura nie sprzyja kwitnieniu. Gdy pojawią się pączki, rośliny nie należy przestawiać czy obracać, bo tego nie lubi i zrzuca zawiązki kwiatowe.

Cyklamen - w okresie kwitnienia lubi miejsca chłodne, ale widne - wtedy utrzymuje kwiaty nawet przez kilka miesięcy. Nie należy podlewać ziemi w doniczce aby nie zwilżać bulw i pąków, lecz wylewać wodę na podstawkę. W czasie kwitnienia cyklameny można zasilać słabym roztworem mieszanki nawozowej. Przekwitające kwiaty i żółknące liście należy systematycznie wyrywać, nie wycinać. Cyklamen zakwitnie ponownie jeśli zasuszymy bulwę i przechowywać ją będziemy w chłodnym miejscu w torfie. Na początku lipca wsadzamy ją do ziemi inspektowej liściowej wymieszanej z torfem i piaskiem. Około 1/3 bulwy powinna wystawać nad ziemią. Doniczkę ustawić należy na parapecie okiennym, podlewać regularnie, zasilać i spryskiwać.

Irena Olszewska

Sadzenie roślin wrzosowatych

azalie, wrzosy, wrzośćce

Większość roślin z tej rodziny wymaga gleb o odczynie kwaśnym. Szczególnie duże potrzeby siedliskowe mają rośliny z rodzaju Rhododendron (różanecznik i azalia). Czynnikiem ograniczającym rozwój, zwłaszcza dla różaneczników, jest wrażliwość na mrozy i suszę zimową.

Różaneczniki i azalie sadzi się od połowy marca do końca kwietnia. Rośliny powinny być młode, bujne, gęsto ulistnione i zdrowe, bez połamanych czy przesuszonych pędów. Jeśli korzenie sadzonki nie są odpowiednio zabezpieczone lepiej zrezygnować z kupna takich roślin - prawdopodobnie i tak się nie przyjmą. Różaneczniki i azalie należy sadzić w dużych grupach, w odstępach 60-100 cm. Specyficzny mikroklimat, jaki się wtedy wytwarza sprawia, że rosną one lepiej.

Przy sadzeniu różanecznków ważne jest odpowiednie przygotowanie gleby. Polega ono na dodaniu do ogrodowej ziemi torfu wysokiego, igliwia sosnowego lub przekompostowanej kory sosnowej. Pewniejsza jest jednak całkowita wymiana podłoża: dla wrzosów i wrzośćców na głębokość 30 cm, dla różaneczników i azalii - 50-60 cm. Dobre efekty daje również wykonanie drenażu. Po posadzeniu rośliny należy obficie podlać. Następną zabiegiem koniecznym ze względu na płytki system korzeniowy tych roślin jest ściółkowanie gleby. Materiał na ściółkę musi mieć odczyn kwaśny (np. kora sosnowa, trociny z drewna drzew iglastych). Dla roślin świeżo posadzonych stosuje się 4-6 cm warstwę ściółki.

Kolejną, szczególnie ważną czynnością poprawiającą obfitość kwitnienia jest nawożenie. Najlepszym źródłem składników pokarmowych jest obornik z torfem wysokim, przemieszany z glebą przygotowaną do sadzenia. Obornik można zastąpić kwaśnym kompostem (30-40 kg na 20 m^2). Do zasilania krzewów różanecznika nadaje się rozcieńczona gnojówka bydlęca (lecz nie gnojowica). Jeden litr gnojówki miesza się z 10-15 litrami wody. Stosuje się ją od połowy kwietnia do końca czerwca. Dwa razy do roku, w końcu marca i czerwca, krzewy należy dokarmiać mieszankami nawozowymi z 30% dodatkiem siarczanu amonu. Nawozy nie mogą zawierać wapnia. Dobre efekty uzyskuje się także przez stosowanie nawozów wolnodziałających, otoczkowanych. Różaneczniki, które nie zostały posadzone pod osłoną drzew, powinny być przed zimą zabezpieczone stroiszem, budkami z mat słomianych itp. i obficie podlane. Wrzosy, wrzośćce muszą być również przykryte w czasie tej pory roku.

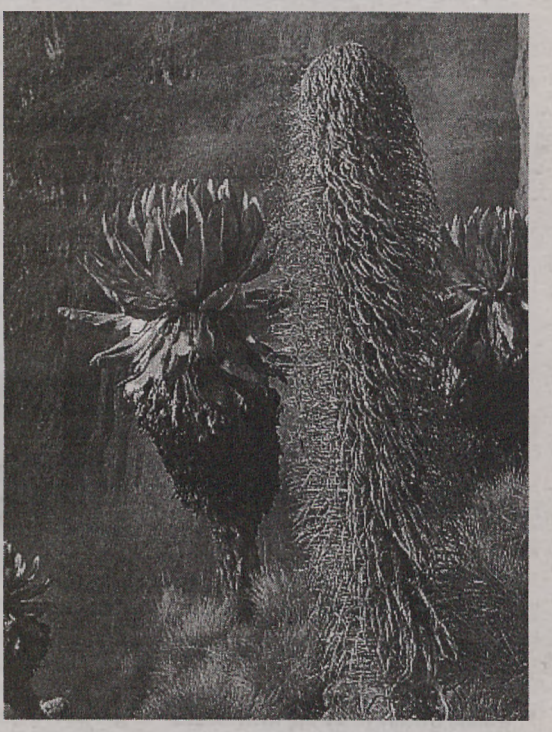

Azalie (zrzucające liście na zimę) są łatwiejsze do uprawy, mają mniejsze wymagania w stosunku do odczynu gleby i są odporniejsze na mrozy. Wrzosy wymagają kwaśnego odczynu gleby, ale za to są bardzo tolerancyjne co do żyzności i wilgotności gleby, natomiast wrzośćce mniej wrażliwe na odczyn - lubią gleby próchniczne i nie za suche.

Maria Patyk

Jak zmniejszyć koszt produkcji ziemniaka

Ceny ziemniaków ulegają dużym wahaniom w zależności od wielkości popytu i podaży na rynku. W ostatnich latach obserwujemy tendencje do obniżania cen detalicznych przy równoczesnym wzroście kosztów produkcji. Znaczącym elementem kosztów produkcji tej rośliny są koszty mechanizacji prac polowych i przechowalniczo-obróbczych. Rozdrobniona struktura obszarowa gospodarstw indywidualnych w Polsce powoduje niepełne wykorzystanie maszyn w ciągu sezonu agrotechnicznego lub przechowalniczego. Prowadzi to do dużych obciążeń finansowych pojedynczego gospodarstwa.

Analizując doświadczenia państw zachodnich możemy powiedzieć, że jedynym sposobem poprawy tej sytuacji, tj. sposobem na większe wykorzystanie sezonowe maszyn i urządzeń jest zespołowe ich użytkowanie przez grupy producentów. Sprzyjać temu powinna dodatkowo, pogarszająca się relacja pomiędzy cenami środków produkcji a cenami produktów rolniczych.

Zespołowe użytkowanie sprzętu ma szczególne znaczenie przy wykorzystaniu maszyn specjalistycznych do produkcji ziemniaków takich jak: głębosze, sadzarki, obsypniki, rozdrabniacze łęcin, kombajny ziemniaczane, sortowniki, przenośniki oraz urządzenia do paczkowania i konfekcjonowania. Takie wspólne działania producentów rolnych prowadzą do wyraźnej obniżki kosztów mechanizacji, do których zalicza się koszty zakupu maszyn oraz koszty ich eksploatacji. W skład kosztów eksploatacji maszyn wchodzą: koszty stałe oraz koszty zmienne utrzymania maszyny. Do kosztów utrzymania maszyny zalicza się: amortyzację, oprocentowanie wydatków na zakup maszyny, koszty przechowywania, koszty ubezpieczenia i konserwacji. Koszty zmienne użytkowania maszyny to: koszty paliwa, oleju i smarów, części zamiennych oraz napraw i remontów, a także koszty robocizny.

Według badań IBMER-u koszty mechanizacji w gospodarstwach o powierzchni 10-15 ha stanowią około 60% kosztów produkcji. W gospodarstwach mniejszych są one jeszcze większe. Poprzez zespołowe użytkowanie maszyn specjalistycznych można zmniejszyć koszty mechanizacji o ok. 30%. Szczególne korzyści odnoszą drobne gospodarstwa. Użytkownicy maszyn powinni brać pod uwagę jeszcze inny problem - starzenie się maszyn i urządzeń. Wyróżnia się starzenie fizyczne, związane z oddziaływaniem czynników zewnętrznych na maszynę i starzenie technologiczne - wynikające z ciągłych zmian w konstrukcji maszyn, których celem jest poprawa ich jakości. Jednostkowe koszty eksploatacji maszyny (np. na 1 ha) są zależne od wykorzystania w sezonie. Im więcej hektarów lub godzin pracuje maszyna w sezonie, tym niższe są stałe koszty w przeliczeniu na hektar lub godzinę.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, trzeba stwierdzić, że do najważniejszych korzyści wynikających ze wspólnego użytkowania maszyn należą:

- łatwy dostęp rolników do wszystkich maszyn specjalistycznych bez konieczności ich zakupu,

- możliwość stosowania drogich i nowoczesnych maszyn o wysokiej wydajności, dużej dokładności sadzenia, pielęgnacji i zbioru przy małym wskaźniku uszkodzeń bulw,

- świadczenie usług w ramach grup producenckich lub sąsiedzkich po kosztach własnych z niewielkim zyskiem dla posiadacza maszyny,

- obniżenie kosztów produkcji ziemniaka o 30-50%, szczególnie na małych plantacjach,

- przyspieszenie postępu technicznego, pozwalające na unowocześnienie kompleksowej produkcji i przechowalnictwa ziemniaków.

Należy podkreślić, że istnieje linia preferencyjnego kredytu pod nazwą: „Branżowy program wspólnego użytkowania maszyn i urządzeń rolniczych" na zakup maszyn i urządzeń rolniczych - Zarządzenie nr 6/98 Prezesa ARiMR z dnia 18 marca 1998 r.

Na podstawie opracowania dr inż. Kazimierza Jabłońskiego „Korzyści ze wspólnego użytkowania maszyn specjalistycznych przez grupy producentów ziemniaka"

Józef Kulisz

Nie ma świecie roślin, które zapewniają wieczną młodość, ale stosując systematycznie niektóre z nich można powstrzymać rozwój chorób przyspieszających starzenie czy nawet tych skracających życie.

Rośliny na straży zdrowia

Czosnek - ma właściwości obniżania cholesterolu. Przeciwdziała powstawaniu zakrzepów, czyli zawałowi mięśnia sercowego oraz udarowi mózgu. Zapobiega też nowotworom. Spożywanie czosnku jest dla wielu osób trudne z powodu nieprzyjemnego zapachu. Tymczasem okazuje się, że w procesie przetwarzania, razem z wonią czosnek gubi wiele swych właściwości.

Wiesiołek - szczególnie jeden z gatunków tej rośliny - wiesiołek dwuletni zrobił karierę jako bardzo wartościowy. Pozyskiwany olej ma duży zakres działania: wzmacnia odporność organizmu, chroni przed infekcjami, działa przeciw alergiczne i przeciwzapalne, obniża ciśnienie tętnicze krwi.

Aloes - pozytywnie wpływa na układ krążenia. Ta znana roślina zapobiega stanom zapalnym skóry, zwalcza bakterie, grzyby i wirusy, przyspiesza gojenie ran. Pomaga także w utrzymaniu wilgotności skóry i odżywia ją. Obecnie aloes wrócił do łask i możemy go nabyć w postaci maści, szamponów czy płynów do zmywania twarzy.

Dziurawiec - sok z dziurawca oraz roztwory olejowe i alkoholowe tego soku posiadają właściwości przeciwdepresyjne.

Ogórecznik - olej z nasion tej rośliny zawiera jeszcze więcej cennego kwasu gammalinolenowego niż wiesiołek, ale jest on trudniej przyswajalny i mniej trwały.

Istnieje także wiele innych roślin, które mają bardzo szerokie spektrum działania: wspomagają leczenie cukrzycy, ułatwiają przemianę materii, działają moczopędnie i przeciw miażdżycowo (strąki fasoli, liście jeżyny, ziele rutwicy, skrzypu, liście brzozy, ziele nawłoci, rdestu ptasiego, dziurawca, kwiat i owoc głogu). Korzystnie na układ krążenia działają: kwiat głogu, ziele jemioły, ziele serdecznika). Dobry apetyt i trawienie zapewniają przyprawy sporządzone z ziół. Szczególnie cenne są: owoce kminku, majeranku, combru, imbiru, tymianku, mięty pieprzowej i szałwii.

Maria Darmas

Każdemu z nas Szwajcaria kojarzy się z pysznym serem, wysokimi Alpami i pięknymi Simentalerami z dzwonkiem na szyi. Ten bogaty kraj leżący w środku Europy nie należy do Unii Europejskiej. Sam chroni własną produkcję i dotuje rolnictwo, które tak naprawdę nie byłoby konkurencyjne z wysoko wydajnym rolnictwem zachodnioeuropejskim.

Rolnictwo w Szwajcarii

W październiku ubiegłego roku z praktyki rolniczej ze Szwajcarii wrócił **Jacek Mokros** - młody rolnik z Kochanowic. Wyjazd sponsorowały Częstochowska Izba Rolnicza i szwajcarska organizacja rolnicza Lanndienst. W czasie sześciotygodniowego pobytu pan Jacek pracował w trzynastohektarowym gospodarstwie, gdzie utrzymywano 12 krów mlecznych rasy Simentaler w systemie ekstensywnym. Odchów jałówek i krów odbywał się na pastwisku. Drugim kierunkiem produkcji był tucz trzody chlewnej w oparciu o warchlaki pochodzące z zakupu. W ciągu roku szwajcarski rolnik odchowuje trzy rzuty warchlaków po 50 sztuk w każdym. Dodatkowym zajęciem jest przerabianie odpadów organicznych na kompost pochodzących z gospodarstw domowych mieszkańców wioski. Za tę pracę płacą władze samorządowe. Dochody z gospodarstwa pozwalają na dostanie życie pięcioosobowej rodziny - na wczasy, wypoczynek i niezbędne inwestycje.

Znając realia rynku rolnego, trudno uwierzyć by tak małe obszarowo gospodarstwo rolne dawało tak wysokie zyski. Zadziwia to szczególnie teraz, kiedy dochód jednostkowy wciąż spada i kiedy dąży się do powiększenia gospodarstwa aby móc jakoś egzystować. Wiadomo jednocześnie, że koszty tego działu gospodarki nie są konkurencyjne z kosztami w krajach Unii. W Szwajcarii jest to jednak możliwe, dzięki dużym dopłatom i subwencjom państwa.

Podstawą gospodarki szwajcarskiej jest wysoko rozwinięty przemysł i turystyka. Przedmiotem eksportu są tu głównie maszyny i urządzenia przemysłowe oraz artykuły chemiczne, włókiennicze i zegarki. Przemysł, w związku z brakiem surowców własnych, opiera się w zasadzie na surowcach importowanych. Szwajcarzy w sposób doskonały potrafili wykorzystać także swoje walory naturalne tj. położenie geograficzne. W kraju, w którym ok. 60% powierzchni stanowią Alpy - zbudowali dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną i bazę turystyczną. Oferowane na wysokim poziomie usługi sprawiają, że turyści chętnie tu powracają.

Hasle - widok na gospodarstwo.

Jacek Mokros wrócił do kraju z nowymi doświadczeniami. A najważniejsze jest to, że nie czuł przepaści technicznej i technologicznej. Wprost przeciwnie, jak mówi - to u nas, w kraju można częściej zobaczyć nowoczesne technologie. Szwajcarom zazdrościł tylko pogody ducha i życzliwości oraz tego, że tak doskonale organizują sobie pracę - mają czas i ochotę na spotkania, wspólne wyjazdy i wycieczki. Tylko tak naprawdę to, co ma ich martwić? Dochód z gospodarstwa pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość i nie martwić się o wychowanie dzieci. My też wiemy, że dużo łatwiej jest tryskać humorem, jeśli się ma pełną kieszeń. Szwajcarią zapewne nigdy nie będziemy, niedoścignione są to dla nas ideały, ale może warto choć trochę zweryfikować swoje zachowania. Pozwólmy więc sobie czasami na odpoczynek, może nie ten drogi, związany z dalekimi wyjazdami, ale na krótką wycieczkę, która niewiele kosztuje a pozwoli oderwać myśli od gospodarstwa i pracy. Może wtedy też będziemy się częściej uśmiechać i pomagać tym, którym jest jeszcze gorzej?

Mariola Olszewska

Rynek zbóż w Polsce i w krajach Unii Europejskiej

Unia Europejska jest zarówno wielkim światowym producentem, jak i eksporterem ziarna zbóż. Zboża w krajach Unii Europejskiej uprawiane są na powierzchni 36-37 mln ha. W ostatnich dwóch latach produkcja ziarna zbóż ogółem kształtowała się na poziomie 203.7 - 207.3 mln ton, natomiast średnie plony zbóż wynosiły 5.4 - 5.6 t/ha. W strukturze zasiewów dominują: pszenica - 46% powierzchni, jęczmień - 31% i kukurydza 11%. Największymi producentami ziarna zbóż w Unii Europejskiej są: Francja, Niemcy, Wielka Brytania oraz Hiszpania. W roku gospodarczym 1997/98 z krajów UE wyeksportowano 26 mln ton ziarna, podczas gdy zaimportowano zaledwie 6 mln ton.

W Polsce zboża są uprawiane na powierzchni około 8.5 mnl ha, z czego 29% przypada na pszenicę, 26% na żyto, a 16% na mieszanki zbożowe. W latach 1995-1998 zaimportowaliśmy blisko 2.9 - 3.0 mln ton zbóż.

W krajach Unii Europejskiej, z uwagi na duże znaczenie tego rynku dla całej branży żywnościowej, ceny wsparcia dla zbóż były ściśle powiązane z cenami wsparcia dla innych produktów rolnych. Wzrost opłacalności produkcji ziarna stymulując zwiększanie produkcji sprawił, że na początku lat osiemdziesiątych Wspólnota zaczęła się borykać z nadprodukcją. W wyniku tego nastąpił gwałtowny wzrost nakładów na magazynowanie ziarna. Nastąpiły też obciążenia budżetu wydatkami związanymi ze subsydiowaniem eksportu.

W celu zmniejszenia kosztów interwencji i stabilizacji produkcji, władze Wspólnoty rozpoczęły proces powolnej redukcji cen interwencyjnych. Zaczęto stosować mechanizmy regulacji poziomu produkcji ziarna. Wprowadzeniem regulacji rynku na szczeblu krajowym w UE zajmują się agencje interwencyjne. Ich zadaniem jest dokonywanie zakupów i sprzedaży interwencyjnej, nadzór nad skupem, kalkulacja kosztów oraz zapewnienie sprawnego przepływu informacji.

W Polsce instytucją realizującą interwencję państwa na rynku zbóż jest Agencja Rynku Rolnego, której głównym zadaniem jest skup ziarna konsumpcyjnego o jakości odpowiedniej do wytwarzania mąki na cele wypiekowe. Założenia i cel prowadzenia interwencji przez ARR różnią się jednak dość znacznie od interwencji na rynku zbóż prowadzonej w krajach Unii Europejskiej.

Radykalne zmiany w systemie skupu interwencyjnego zbóż UE nastąpiły w 1992 r., kiedy to rozpoczęto reformę Wspólnej Polityki Rolnej. Jednym z założeń tej reformy było zrównanie cen ziarna obowiązujących w UE z cenami na światowym rynku. Poprzedni system wspomagania producentów rolnych poprzez gwarantowanie zakupu po wysokich (dotowanych) cenach produkowanych przez nich zbóż został zastąpiony systemem płatności kompensacyjnych, bezpośrednio wypłacanym rolnikom. Pozwoliło to w dużym stopniu na uniezależnienie systemu pomocy dla producentów rolnych od ceny zboża w interwencji. W ten sposób ceny zboża w UE, oddziałujące na całą gospodarkę, mogły zostać obniżone do poziomu cen światowych, a jednocześnie nie obniżyły się dochody producentów rolnych.

W prowadzonych obecnie rozmowach przedakcesyjnych strona polska nie występuje o okres przejściowy w zakresie interwencji na rynku zbóż. Oznacza to, że w momencie przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej ma być zastosowany taki system interwencyjny, jaki obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich. Warunkiem jest przyznanie także polskim rolnikom płatności kompensacyjnych, które umożliwiają rozdzielenie dwóch bardzo ważnych czynników ekonomicznych: ceny ziarna oraz pomocy ekonomicznej dla rolnictwa.

Jeśli prognozy związane z datą przystąpienia Polski do UE spełnią się, to pozostało nam niewiele czasu na przygotowanie zarówno jednostki realizującej skup interwencyjny, jak i rolników do wprowadzenia nowych zasad interwencji na rynku zbożowym. Niezbędne jest więc jak najszybsze ogłoszenie przez rząd i ARR nowych zasad interwencji oraz sposobu dojścia do modelu obowiązującego w UE.

Barbara Ulfik

Pod sztandarem Izb Rolniczych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 11

W ramach regionalnej współpracy, Zarząd systematycznie utrzymuje robocze kontakty z Katowicką, Bielską i Opolską Izbą Rolniczą. Odbywa okresowe spotkania, szkolenia i narady - dzieląc się własnymi doświadczeniami po to, by lepiej realizować zadania zapisane w ustawie o izbach rolniczych. Działalność tego typu realizowana jest także na szerszym forum, tj. w ramach Małopolskiego Porozumienia Izb Rolniczych, które zrzesza 9 izb z regionu Małopolski.

Częstochowska Izba Rolnicza aktywnie uczestniczyła również w kontaktach zagranicznych. Nawiązała roboczą współpracę z Wileńską Wyższą Szkołą Rolniczą w Wilnie. Współpraca ta zaowocowała m.in. zorganizowaniem praktyk rolniczych w gospodarstwach częstochowskich rolników dla 9 studentów tej szkoły.

Izba nawiązała także współpracę z Francuską Izbą Rolniczą Wysokich Pirenejów. Dzięki niej 40-osobowa delegacja rolników znaszej Izby uczestniczyła w studyjnym wyjeździe do Francji. We wrześniu ubiegłego roku gościliśmy u siebie francuskich rolników. Mogli oni zapoznać się z walorami, ale też i problemami naszego regionu. W czasie tego pobytu zwiedzili kilka gospodarstw, odbyli spotkania z władzami administracji rządowej i samorządowej, uczestniczyli także w Ogólnopolskich Dożynkach Rolników na Jasnej Górze. Zarząd Częstochowskiej Izby Rolniczej podpisał z Izbą Rolniczą Departamentu Wysokich Pirenejów z Francji porozumienie, normujące zasady dwustronnej współpracy obu Izb.

Izba nawiązała także współpracę z Urzędem Rolnictwa i Wyżywienia Altotting/ Muhldorf z Niemiec (Bawaria). W czasie pobytu delegacji z Bawarii, członkowie komisji problemowych wysłuchali referatów na temat rolnictwa w Niemczech. W ramach rewizyty nasi rolnicy odbyli szkoleniowy wyjazd do Altotting w dniach 14 - 18.10.1998 r. Zwiedziliśmy wiele gospodarstw rolnych i zakładów przemysłu rolnego.

W dniach 24 - 26 sierpnia 1998 r. gościliśmy delegację związków zawodowych rolników ze Szkocji i Irlandii.

Zarząd Izby współuczestniczył w organizacji Ogólnopolskich Dożynek Rolników na Jasnej Górze. Z okazji tej w Kokotku k/Lublińca odbyła się narada Krajowej Rady Izb Rolniczych. Wzięło w niej udział ponad 100 osób ze wszystkich izb rolniczych w kraju, a także przedstawiciele rządu, posłowie, senatorowie, dyrektorzy centralnych instytucji działających na rzecz rolnictwa.

Na Jasnej Górze - duszpasterz rolników ks. Biskup Roman Andrzejewski dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru Krajowej Rady Izb Rolniczych. Była to dla nas doniosła chwila. Na wystawie z okazji dożynek, izby rolnicze posiadały własne stoisko. Rozdano tu wiele materiałów informacyjnych promujących izby rolnicze.

Wizyta częstochowskich rolników w Izbie Rolniczej Wysokich Pirenejów (Francja).

Prawdą jest, że początki zawsze bywają trudne. Sporo spraw natury organizacyjnej udało się nam do tej pory pokonać, choć przed nami jeszcze wiele zadań do wykonania. Tymczasem, po tym trudnym okresie dla funkcjonowania Izby zanosi się na to, że czekają nas kolejne problemy. W wyniku bowiem przeprowadzonej reformy administracyjnej kraju, jest wielce prawdopodobne, iż Częstochowska Izba Rolnicza (wraz z Izbami: Bielską i Katowicką) wejdzie w skład Śląskiej Izby Rolniczej. W związku z tym przewiduje się rozwiązanie z mocy prawa wszystkich dotychczasowych Zarządów Izb Rolniczych. Delegaci z poszczególnych województw dokonaliby wyboru nowych Zarządów, a także nowej Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Wierzymy, że bez względu na to, w jakich strukturach administracyjnych będzie pracował samorząd rolniczy, jego nadrzędnym celem pozostanie dobro wsi i jej mieszkańców. Zachowanie wspólnoty, tradycji, kultury i pracy, uznać powinniśmy za jedną z najważniejszych spraw państwa - ważną nie tylko dla Polski, ale i dla Europy.

Pozycja negocjacyjna Izby Rolniczej zależy w dużym stopniu od zbiorowej aktywności jej członków. Gdy społeczność wiejska jest rozbita, słabnie jej siła przebicia. Pod sztandarem Izb Rolniczych, organizacji jednoczącej wszystkich rolników -polska wieś będzie mogła lepiej i skuteczniej walczyć o należne jej prawa.

Robert Nowak

Prezes Częstochowskiej Izby Rolniczej

Ekonomika dla rolnika

BILANS MAJĄTKOWY

Bilans można określić jako finansową fotografię gospodarstwa w danym punkcie czasowym. Jest to dokument w którym szczegółowo przedstawiony jest majątek gospodarstwa po stronie aktywów oraz źródła finansowania tego majątku po stronie pasywów.

Aktywa zależnie od ich trwałości dzieli się na majątek trwały i obrotowy. Majątek trwały, jak już sama nazwa wskazuje, ma charakter długoterminowy. Najbardziej trwałym elementem tego majątku jest oczywiście ziemia. Dalej można wymienić budynki, budowle (np. silos przejazdowy), środki transportu maszyny i sprzęt rolniczy oraz stado podstawowe zwierząt. Do majątku trwałego zalicza się również wyposażenie budynków oraz finansowe składniki majątku trwałego, takie jak udziały lub akcje w spółkach nie notowanych na giełdzie, długoterminowe lokaty w bankach, czy udzielane przez rolnika pożyczki długoterminowe.

Środki obrotowe zwykle łatwiej jest upłynnić (przekształcić w gotówkę), a okres ich trwałości nie przekracza z reguły jednego roku. Do środków obrotowych zalicza się gotówkę w domu i na bieżącym rachunku bankowym, oszczędności w banku, posiadane akcje i obligacje notowane na giełdzie, należności od innych osób i instytucji, np. zapłata za odstawione tuczniki, którą rolnik otrzyma za tydzień itd. Pożyczone sąsiadowi pieniądze lub paliwo również są środkami obrotowymi gospodarstwa.

Majątek obrotowy to także dokonane przez rolnika przedpłaty lub np. czynsz dzierżawny zapłacony z góry za cały okres, zapasy środków do produkcji, części zamiennych, zwierzęta przeznaczone na sprzedaż i produkcja roślinna w toku. Podsumowując można stwierdzić, że aktywa to jest wszystko, co znajduje się w gospodarstwie oraz to, co inne osoby lub instytucje są temu gospodarstwu winne.

Majątek trwały użytkuje się przez wiele lat, ale aby ten majątek mógł pracować musi być zasilony majątkiem obrotowym. Przykładem może być ziemia, która będzie produkować pszenicę, jeśli dostarczy się jej nasion, nawozów, itd..

Pasywa w bilansie określają jakie jest źródło finansowania całego majątku. Część będzie sfinansowana z własnego kapitału, a część z kapitału obcego. Pasywa dzielą się więc na kapitał obcy, czyli zobowiązania oraz kapitał własny rolnika.

Zobowiązania w zależności od tego, kiedy muszą być uregulowane, dzieli się na bieżące i długoterminowe. Zobowiązania bieżące to przede wszystkim kredyty krótkoterminowe, np.: kredyty suszowe, raty kredytów długoterminowych, które muszą być spłacane w okresie do jednego roku, narosłe odsetki od zaciągniętych kredytów i pożyczek. Również inne zobowiązania, które należy spłacić w ciągu roku będą należały do tej grupy pasywów. Takim zobowiązaniem może być jeszcze nie zapłacony rachunek za energię elektryczną, podatek, składka KRUS, czy pożyczka od sąsiada. Jak widać z podanych przykładów, zobowiązaniami bieżącymi rolnik finansuje aktualną działalność w swoim gospodarstwie.

Duże wydatki inwestycyjne, takie jak zakup krowy czy modernizacja obory, finansowane są zobowiązaniami długoterminowymi, np. kredytem z dopłatą ARiMR zaciągniętym na 8 lat. Kapitał własny rolnika to kapitał, który zostałby po sprzedaniu wszystkich aktywów i spłaceniu wszystkich zobowiązań. Jest to więc wartość majątku rolnika.

Bilans majątkowy, jako dokument finansowy może mieć różną postać, w zależności od potrzeb i przyzwyczajeń sporządzającego. Przepisy prawa nie zobowiązują rolnika do prowadzenia rachunkowości, ani tym bardziej sporządzania sprawozdań finansowych. Praktycznie rolnik, który nie prowadzi działów specjalnych produkcji rolnej, nie musi prowadzić żadnych zapisów rachunkowych, ani tym bardziej sporządzać bilansów. Ale czy jest to dla niego korzystne? Według mnie bilans majątkowy, to podstawowe sprawozdanie finansowe definiujące aktualny stan posiadania. Przedsiębiorca mający prawidłowo sporządzony bilans wie, co posiada i kto rości do tego majątku pretensje. A to już wystarcza aby w przyszłości dokonać trafnych i przemyślanych decyzji.

Eugeniusz Fijałkowski

Bezpieczny transport w rolnictwie

W czasie transportu płodów rolnych i środków produkcji, wielu rolników ulega wypadkom na skutek uderzenia lub przygniecenia przez transportowane materiały i przedmioty. Jeszcze więcej osób traci sprawność fizyczną a nawet życie na skutek upadków z przyczep i wozów załadowanych płodami rolnymi w czasie ich transportu z pola do zagrody lub punktów odbioru.

Głównymi tego przyczynami są: nieostrożna jazda, wadliwe rozmieszczenie ładunku i niewłaściwe jego umocowanie, a także niesprawność środków transportu, nierówność dróg, jazda na transportowanym materiale, brawura zwłaszcza umłodych kierowców.

Pojazdy używane do transportu powinny być sprawne technicznie i odpowiadać wymogom dopuszczenia do ruchu. Osoba prowadząca środek transportu winna być w pełnej sprawności psychofizycznej nie mówiąc już o odpowiednich uprawnieniach. W czasie załadunku materiałów objętościowych powinien być ustalony wcześniej sposób porozumiewania się między np. traktorzystą a osobą układającą na wozie lub przyczepie.

Przewożony ładunek powinien być rozmieszczony w miarę możliwości na całej powierzchni ładunkowej. Jego wysokość nie może być wyższa niż 4 m od powierzchni drogi, a szerokość nie większa niż 2,5 m. Ładunki o długości przekraczającej 1/3 długości skrzyni ładunkowej powinny być przewożone na dłużycowej przyczepie i oznaczone czerwoną chorągiewką, a przyczepy z sianem czy słomą światłami odblaskowymi.

Pojazdy do przewożenia materiałów objętościowych muszą umożliwiać zabranie dużego ładunku, przy równoczesnym zachowaniu jego stateczności, którą można poprawić przez podwyższenie burt przyczepy metalowymi drabinkami. Materiały przewożone po drogach publicznych powinny być tak umieszczone i przymocowane, aby nie spadały i nie stwarzały zagrożenia dla innych użytkowników drogi. Słomę i siano należy umocować drągiem, tzw. pawężem przymocowanym łańcuchami lub linami do podwozia. Na ładunkach objętościowych nie wolno przewozić osób, ani żadnych ciężkich lub ostrych przedmiotów nie zabezpieczonych przed spadnięciem. Do schodzenia i wchodzenia na przyczepę załadowaną materiałem objętościowym należy używać drabinki podczepionej do burty.

Pojazdy konne poruszające się po drogach publicznych o zmroku muszą być bezwzględnie oświetlone, aby były widoczne dla innych użytkowników. Każde odejście rolnika od konia winno być poprzedzone jego wyprzęgnięciem. Transportowane ładunki sypkie należy tak zabezpieczyć, aby nie spadały na nierównościach drogi lub nie były zwiewane przez wiatr

Przewóz zwierząt powinien odbywać się w specjalnie do tego celu przystosowanych pojazdach, zapewniających wygodę transportowanym zwierzętom i bezpieczeństwo jazdy kierowcy. Szczególnie niebezpieczne jest przemieszczanie się zwierząt na zakrętach, nierównościach drogi lub przy nagłym hamowaniu.

Przewożąc osoby poza kabiną kierowcy do pracy w pole i z powrotem, pojazdy należy wcześniej odpowiednio przygotować: zamontować stacjonarne siedzenia, wyposażyć w drabinki do wchodzenia i schodzenia.

Załadunku materiałów o znacznym ciężarze należy dokonywać w sposób bezpieczny. Ciężar podnoszonego przedmiotu nie powinien przekraczać dopuszczalnych norm: 50 kg dla mężczyzn, 25 kg dla kobiet. Podnoszenie powinno odbywać się w ten sposób, aby główną pracę wykonywały mięśnie nóg i rąk, a nie kręgosłupa i brzucha (zgięte nogi - proste plecy). Podczas podnoszenia i przenoszenia ciężkich materiałów nie należy gwałtownie zginać lub skręcać tułowia. Przenoszenie długich i ciężkich przedmiotów należy wykonywać zespołowo zachowując szczególną ostrożność zwłaszcza przy kładzeniu i rzucaniu.

Przestrzeganie powyższych uwag zapewni bezpieczną pracę i pozwoli uniknąć nieszczęśliwych wypadków.

Jan Muskalski

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Lublińcu

organizują w dniu 10 lutego 1999 r. (godz. 10.00) w Miejskim Domu Kultury w Lublińcu szkolenie specjalistyczne dla producentów mleka na temat:

"Poprawne żywienie krów wysokomlecznych"

Wykład poprowadzi dr Włodzimierz Nowak z AR w Poznaniu.
Organizatorzy zapraszają hodowców bydła mlecznego, doradców, instruktorów oraz wszystkich zainteresowanych na spotkanie z wybitnym fachowcem z zakresu żywienia bydła i specjalistami praktyki rolniczej, celem wymiany doświadczeń.

SŁOMIANY OGIEŃ

Prezentowaliśmy niedawno problem wykorzystania alternatywnych źródeł energii i jego rolę w gospodarczej aktywizacji wsi. Alternatywne - odnawialne źródła energii - przypomnijmy - to woda, wiatr, geotermia, Słońce i biomasa. Polska zużywa zaledwie 2% energii pochodzącej z źródeł odnawialnych - możliwy i postulowany jest wzrost do 10%.

Energia zużywana rocznie tylko w zasobach Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa kosztowała w 1997 r. ok. 70 mln zł. Wieś jest opalana (i zatruwana) najgorszymi gatunkami węgla. Gaz nie wszędzie jeszcze dociera, stosowanie go jest ograniczone wysoką ceną surowca. Tymczasem w Polsce mamy nadmiar słomy równoważny kalorycznie 10 mln tonom węgla. Nadmiar - ulegający prostemu zniszczeniu. Energia ze słomy - brzmi to dość abstrakcyjnie; przypomina przysłowie o słomianym ogniu. Ale ta abstrakcja jest już w Polsce rzeczywistością. Dzięki wsparciu Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa w woj. elbląskim, słupskim, zamojskim pojawiły się pierwsze kotłownie „na słomę". W zamojskim zainstalowanych zostało w 1997 kilka małych pieców ogrzewających indywidualne gospodarstwa oraz kotłownia komunalna o mocy 800 kW. Na północy kraju uruchomiono dwie w pełni zautomatyzowane kotłownie osiedlowe - jedna o mocy 1 MGW, druga 3,3 MGW. Na targach POLAGRA duńska firma prezentowała małą, automatyczną kotłownię o mocy 70 kW (w sam raz dla potrzeb indywidualnego gospodarstwa). **TABELA**

TABELA Na podstawie praktycznych doświadczeń sporządzono bilans porównawczy

	jednostka	węgiel	olej opałowy	słoma
sprawność kotła	%	75	92	88
wartość opałowa	kJ	25 000	40 000	15 000
zużycie paliwa/godz	kg	96	49	136
zużycie paliwa/rok	ton	328	167	464
cena paliw (1996 r.)	zł/t	340	1000	60
roczny koszt paliwa	zł	111 520	167 000	27 840
obsługa kotłowni rocznie	zł	24 000	4 000	16 000
razem koszty obsługi ciepła	zł	135 000	171 000	43 840

Uzyskanie zatem podobnego efektu energetycznego z kotłowni słomianej jest czterokrotnie niższe niż w wypadku kotłowni na olej opałowy i trzykrotnie niższe niż węglowej. Podobny bilans wynika z zestawienia sporządzonego przez naukowców z Politechniki Gdańskiej w 1996 r. Koszt ciepła z węgla wynosi 17,82 zł/GJ, z gazu - 24,79 zł/GJ, oleju opałowego - 35,23 zł/GJ, koszt ciepła ze słomy - 5,03 zł/GJ. Wartości podawane są w cenach z 1996 r., zauważmy że ta proporcja nie uległa zmianie w ciągu dwóch lat. Relacje cen nośników energii pozostały podobne; jeśli zmieniły się, to na korzyść słomy.

Wadą jest wysoki koszt inwestycji - kotłownia „słomiana" kosztuje trzy razy więcej niż tradycyjna kotłownia węglowa. Efekt ekonomiczny wskazuje jednak na szybki zwrot inwestycji. Dodajmy, że inwestując w "słomianą" energetykę korzystać możemy z preferencyjnych kredytów WFOŚ (na ograniczenie niskiej emisjii zanieczyszczeń). Wykorzystanie słomy wymaga warunków dodatkowych. To przede wszystkim stała dostawa surowca w formie sprasowanych kostek. Dlatego rozwój energetyki „słomianej" możliwy jest przede wszystkim tam, gdzie są duże areały pól (popegeerowskie tereny Polski północnej i zachodniej). Trudniej zorganizować rynek producentów słomy (zajmujących się jej zbieraniem, prasowaniem i dostarczaniem klientom) na obszarach dużego rozdrobnienia gospodarstw.

Najlepszym inwestorem w kotłownie „słomiane" może być gmina. W wielu gminach wiejskich prowadzi się inwestycje modernizujące ogrzewanie szkół, innych budynków publicznych; nawet modernizację ogrzewania całych osiedli mieszkaniowych. Produkcję słomy (czy innych roślin energetycznych) można zakontraktować od posiadaczy obszarów rolnych niskiej klasy bonitacyjnej, czy wyłączonych z produkcji rolnej ze względu na skażenie ziemi zanieczyszczeniami. Jest to zatem dobra forma wykorzystania odłogów. Korzyścią dodatkową są tworzone nowe miejsca pracy. W elbląskim zauważono jeszcze inny element pozytywny. Na terenach, gdzie zbierano słomę do pierwszych kotłowni strażacy odnotowali dziesięciokrotnie mniej wezwań do pożarów pól. Wcześniej, tak jak u nas „modne" jest wypalanie traw, tak tam niszczono słomę na polu paląc ją.

Jeszcze raz przypomnijmy bilans. Nadmiar słomy w Polsce jest równoważny energetycznie 10 mln tonom węgla. Warto to pamiętać, bo wieś może być liczącym się producentem nośników energii; może być samowystarczalna energetycznie.

(jk)

DRODZY WIDZOWIE

dzięki uprzejmości Ministerstwa Rolnictwa możemy oddać do Państwa rąk plan emisji edukacyjnych programów rolniczych od stycznia do czerwca 1999 roku.

„Magazyn Notowań" można oglądać od wtorku do piątku w Programie 1 TVP o godzinie 12.20.

Mamy nadzieję, że w tych programach znajdą coś dla siebie zarówno rolnicy, jak i właściciele zakładów przetwórczych oraz agrobiznesmeni.

By ułatwić Państwu wybór interesujących Was tematów, zastosowaliśmy następujący podział:

- **we wtorki** znajdą Państwo programy, których tematem jest produkcja roślinna (uprawa zbóż, roślin okopowych, warzyw, drzew i krzewów owocowych oraz roślin przemysłowych), a także prezentacja ekologicznych i integrowanych metod gospodarowania;
- **w środy** mogą Państwo oglądać programy poświęcone hodowli i pielęgnacji zwierząt;
- **czwartki** przeznaczyliśmy na tematykę związaną z mechanizacją oraz budownictwem rolniczym;
- **piątki** zarezerwowaliśmy na prezentację działalności ośrodków naukowych, związków i zrzeszeń pracujących na rzecz rolnictwa oraz na przybliżenie zagadnień związanych z dodatkowymi źródłami dochodu. Tu znalazł się też cykl prezentujący szkoły rolnicze o interesujących, nowatorskich kierunkach.

Wszystkim życzymy, by wiedza czerpana z naszych programów była jak najbardziej przydatna w prowadzeniu gospodarstw i firm.

Czekamy na Państwa uwagi dotyczące „Magazynu Notowań" i propozycje nowych tematów.

Przy okazji zachęcamy do oglądania „Notowań" - w każdą niedzielę w Programie 1 TVP po godzinie 7.00, oraz nowego programu naszego zespołu pt" Śniadanie na farmie" (emisja co 2 tygodnie w niedzielę, począwszy od 10 stycznia o godz. 7.35). Adresujemy go przede wszystkim do mieszkańców miast, by przybliżyć im zagadnienia związane z hodowlą zwierząt, uprawą roślin, oraz z jakością i przydatnością produktów wytwarzanych na farmach.

Z pozdrowieniami

zespół dziennikarzy Magazynu Notowań

LUTY

2.02. wtorek

„Warzywa po holendersku"

Tym razem zaprosimy Państwa do Holandii. A tematem spotkania z ogrodnictwem tego kraju będzie hodowla, uprawa, sprzedaż i przetwórstwo warzyw. Odwiedzimy firmy, które specjalizują się w produkcji nasion. Pokażemy kolekcje nowych odmian. Przedstawimy jak funkcjonuje holenderski system obrotu giełdowego. Złożymy też wizytę w firmie, która zajmuje się przygotowaniem warzyw do sprzedaży i produkcją jarzynowych sałatek.

„Grzyby z odpadów"

Zamiast palić słomę pozostającą w gospodarstwie, lepiej wykorzystać ją do uprawy grzybów - takiego zdania są naukowcy z Akademii Rolniczej w Lublinie.

To najprostszy sposób zamiany odpadowej materii organicznej w białko. Oprócz znanych już boczniaków i twardziaków lubelscy naukowcy prowadzą badania nad upowszechnieniem nowego japońskiego gatunku grzybów. Czy znajdą one uznanie? Czas pokaże.

3.02. środa

„Króliki po czesku" - powt.

W tym programie złożymy wizytę na kilku czeskich fermach królików. Nasi południowi sąsiedzi słyną bowiem ze wzorowo prowadzonych hodowli tych zwierząt. Opowiemy o zaletach francuskich hybrydów o nazwie HY Plus. Te króliki charakteryzuje szybkie tempo wzrostu i niewielkie zużycie paszy. Z kolei rodzice ze stada podstawowego odznaczają się dobrą plennością i odpornością na stresy.

"Tajemnice genów - cechy sprzężone"

Niektóre cechy zwierząt gospodarskich są związane z ich płcią. Dzieje się tak dlatego, że w chromosomach ją determinujących znajdują się także inne geny. Czym różni się przekazywanie tych genów w porównaniu z mieszczącymi się w autosomach? O tym między innymi w tym programie.

4.02. czwartek

„Piękna zagroda"

Kielecka Izba Rolnicza zorganizowała w tym roku konkurs na najpiękniejszą zagrodę w województwie. W jego wyniku nagrodzono 3 gospodarstwa, których właściciele nie tylko osiągają zadowalające wyniki produkcyjne, ale też dbają o wygląd obejścia. Zaprezentujemy je Państwu.

"Wielkie sprzątanie"

Program przeznaczony przede wszystkim dla właścicieli masarni, a także innych przetwórni. Zaprezentujemy w nim różne metody czyszczenia maszyn, posadzek i ścian. Odwiedzimy firmy, w których uporano się z brudem. Może stosowane w nich metody czyszczenia warto wprowadzić we własnym zakładzie?

5.02. piątek

„Sposób na bezrobocie" - powt.

Świerkówki w woj. poznańskim to niewielka miejscowość, w której nie ma zakładów produkcyjnych. To typowa wieś zagrożona bezrobociem. Jedynym miejscem pracy jest RSP w Świerkówkach, której Zarząd postanowił tak zorganizować produkcję, by zjednej strony przynosiła ona dochód a z drugiej dała dużo miejsc pracy.

„Agroturystyka pod połoninami"

Strzebowiska to mało znana miejscowość położona w Bieszczadach. Stąd roztaczają się bardzo malownicze widoki na połoniny. Kilka lat temu mieszkańcy tej niewielkiej osady nie widząc perspektyw utrzymania się jedynie z rolnictwa zaczęli poszukiwać innych źródeł dochodu. Wybór padł na agroturystykę. Jak dzisiaj funkcjonują Strzebowiska? O tym przekonają się ci z Państwa, którzy obejrzą to wydanie Magazynu Notowań.

9.02. wtorek

„Dziesięć dni z ekologią"

W 1999 roku na berlińskich targach „Zielony Tydzień" już po raz drugi będzie można zwiedzać specjalną ekspozycję ekologicznej żywności. Pierwsza edycja tej części wystawy była bardzo udana. Dzięki niej wzrosło między innymi zainteresowanie takimi produktami. Autorzy programu pragną więc zaprezentować widzom tę wystawę, tym bardziej, że w 99 roku brali w niej udział polscy producenci. Oprócz tego odwiedzimy także działające w Berlinie przetwórnie, hurtownie i supermarkety oferujące wyłącznie ekoprodukty.

10.02. środa

„Dylematy hodowcy krów" cz. 1

To cykl programów, w których postaramy się pomóc hodowcom bydła mlecznego w wyborze właściwej technologii chowu. W tym odcinku przedstawimy różne typy obór oraz systemy utrzymania zwierząt. Omówimy ich zalety i wady.

"Krowy z wyspy" - powt.

W tym magazynie opowiemy Państwu o krowach rasy jersey. To interesujące zwierzęta - fabryki śmietany. W ich mleku jest ponad 7% tłuszczu. Nasi widzowie poznają wymagania tych zwierząt i dowiedzą się, gdzie kupić jałówki.

11.02. czwartek

„Słomiany ogień"

W tym programie powiemy o tym, co zrobić ze słomą, która pozostaje nie wykorzystana. Coraz częściej zdarza się, że rolnicy palą ją na ściernisku. Nie jest to jednak najlepszy pomysł. Okazuje się bowiem, że słoma doskonale nadaje się do ogrzewania domostw.

"Obieg zamknięty" cz. 1

Jak utrzymać równowagę w środowisku? Czy można ponownie wykorzystywać produkty zarówno pochodzące z rolnictwa, jak i przemysłu. W tym programie skupimy się na tych, które pochodzą z gospodarstwa domowego. Podpowiemy kilka rozwiązań dotyczących odpadów oraz prawidłowego wykorzystania wody.

12.02. piątek

„Kooperatywa na półwyspie" - powt.

W tym programie odwiedzimy jedną z duńskich spółdzielni na Półwyspie Jutlandzkim, która zajmuje się zaopatrywaniem rolników w środki produkcji: pasze, nawozy, pestycydy.

"Rodzinne sklepy"

Sklepy, które mogą działać na wsiach są propozycją dla mieszkańców wsi nie mogących znaleźć pracy. Może je prowadzić cała rodzina, która powinna zająć się zaopatrywaniem, sprzedażą i prowadzeniem podstawowej rachunkowości. Do tej pory powstało już kilka takich składów, które są dobrym sposobem zarówno na zapewnienie niezłych dochodów dla ich właścicieli, jak i przybliżeniem świeżych towarów do mieszkańców wsi.

16.02. wtorek

„Cebulowe plantacje"

Zanim nadejdzie pora siewów warto poszerzyć wiadomości na temat technologii uprawy cebuli. W tym programie znajdą Państwo wskazówki dotyczące właściwego przygotowania gleby, doboru odmian, siewu i ochrony tego warzywa.

"Tkaniny z ziemniaków"

Ziemniaki to jeden z podstawowych składników naszego jadłospisu. Poza tym te rośliny wykorzystuje się w przemyśle farmaceutycznym, chemicznym, spożywczym, a także tekstylnym .... O tym, że z ziemniaków może powstać tkanina - dowiedzą się Państwo z tego Magazynu Notowań.

17.02. środa

„Rodem z Piemontu" - powt.

W tym programie znajdą się wszystkie wiadomości o mięsnej rasie bydła piemontese. Odwiedzimy włoskie fermy hodowlane, centra inseminacji, a także zakłady mięsne. Poznają Państwo walory piemontese - przede wszystkim ich wybitną mięsność oraz wymagania zwierząt.

18.02. czwartek

„Poradnik mechanizatora" cz. 2

Tym razem zajmiemy się różnymi metodami łączenia materiałów. Będzie o poprawnych sposobach klejenia, spawania oraz nitowania i skręcania. Przekonacie się, że wcale nie jest to takie proste!

"Ciepło z brzucha ziemi"

W Bańskiej koło Zakopanego dba się o środowisko. Cała wieś jest ogrzewana energią geotermalną. Prowadzi się tutaj doświadczenia z warzywami oraz sumami afrykańskimi. Zapobiegliwi rolnicy już myślą o wybudowaniu wielu basenów z tak zwanymi cieplicami.

19.02. piątek

„Szkockie specjalności" cz. 3 - powt.

Ten program jest poświęcony rolnictwu Szkocji oraz pozarolniczym źródłom dochodu farmerów. Niektóre z tych zajęć są świetnymi pomysłami dla rodzimych rolników.

23.02. wtorek

„Wiosenny rzepak"

Z tego programu dowiedzą się Państwo niemal wszystkiego o uprawie rzepaku jarego. Powiemy o wymaganiach tych roślin, przygotowaniu gleby, ochronie i metodach zbioru.

"Paliwo z rzepaku"

Od kilku lat naukowcy poszukują alternatywnych źródeł paliw. Szczególne trudności występują z zasilaniem silników spalinowych. Ale okazuje się, że także w tym wypadku jest rozwiązanie - paliwo z oleju rzepakowego. O tym jak się je produkuje i jakie są efekty jego wykorzystania powiemy właśnie w tym programie.

24.02. środa

„Zielona klinika"

W kolejnym odcinku będziemy mówić o bezmleczności poporodowej u macior a także o zapaleniu dróg oddechowych u prosiąt i warchlaków.

25.02. czwartek

„Dzieła" spod strzechy"

W tym programie zaprezentujemy ludzi, którzy wykonują zawody do niedawna uważane za ginące. Na wsi nadal pracuje mało kowali, garncarzy, hafciarek, czy wytwórców drewnianych sztućców, ale ci którzy posiadają takie umiejętności bez większych problemów sprzedają swoje wyroby. W dodatku ceny wyrobów rękodzielniczych ciągle rosną. Rzemiosło może stać „się szansą dla wielu mieszkańców wsi...

26.02. piątek

„Dzień na ekofarmie" - powt.

Poznany dzień pracy właścicieli ekofarmy, którzy zajmują się uprawą roślin, hodowlą kóz oraz przetwórstwem. Większość produktów sprzedają sami.

"Giełdowi producenci"

W Elizówce pod Lublinem powstaje największa we wschodniej części Polski giełda rolno-ogrodnicza. Już teraz zmienia ona charakter miejscowych gospodarstw.

Aby zapewnić duże dostawy jednolitego towaru, rolnicy decydują się na specjalizację w określonym rodzaju produkcji. Tworzą zrzeszenia i grupy producenckie. Duży wpływ na przeobrażenia gospodarstw wywierają udziałowcy giełdy. Mają oni bowiem świadomość wymogów, jakie stawia rynek obrotu hurtowego.

Adres Redakcji:
WOJEWÓDZKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W CZĘSTOCHOWIE
42-200 CZĘSTOCHOWA, ul. Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 70/126,
tel.: (034) 36-20-547, 36-20-548, 36-20-735, 36-20-739, tel/fax (034) 36-20-489.
Redaktor odpowiedzialny: **Barbara Gąsiorowska**

Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania przeróbek i skrótów w tekstach.

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy
Oddział w Częstochowie
Al. NMP 19, tel. 365-10-19

Bank uniwersalny. Zapewnia kompleksową obsługę bankową. Posiada uprawnienia banku dewizowego, współpracuje z ponad 400 bankami korespondentami na całym świecie. Pełna obsługa podmiotów gospodarczych i osób fizycznych.

Oddział przy Al. NMP 19 posiada systemy gwarantujące najszybsze (w tym samym dniu) przekazywanie zleceń - przelewów do banków krajowych i zagranicznych - „ELIXIR", „SWIFT".

Zapraszamy do korzystania z czynnych całą dobę bankomatów obsługujących za pomocą karty PKO EKSPRES.

- Częstochowa Al. NMP 19
- Częstochowa Al. Pokoju 9
- Częstochowa (Jasna Góra - Dom Pielgrzyma), ul. Wyszyńskiego 1/31
- Częstochowa Al. Kościuszki 2/4
- Częstochowa (SDH - Real), ul. Kisielewskiego 8/16
- Częstochowa ul. Westerplatte 21

Oferujemy korzystne lokaty:

* na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych z możliwością blokady o wyższym oprocentowaniu, odsetki od depozytów dopisywane co kwartał,
* na rachunkach bieżących dla podmiotów gospodarczych, w tym blokady terminowe na 7,14,21 dni oraz od 1 do 3 miesięcy,
* lokata typu „Call" 48" o nieokreślonym terminie przechowywania środków - minimalny czas trwania 1 dzień,

Prowadzimy obsługę rachunków walutowych w 12 walutach wymienialnych i w nowej walucie euro.

PKO BP świadczy usługi typu home-banking z wykorzystaniem systemu NETBANK 2, który umożliwia realizację większości operacji bankowych bez konieczności wizyty w banku.

WSZYSTKIE ZŁOŻONE U NAS DEPOZYTY POSIADAJĄ GWARANCJE

Oferujemy atrakcyjne kredyty:

* dla podmiotów gospodarczych
- kredyty obrotowe
- kredyty inwestycyjne
* dla jednostek samorządowych
* dla osób fizycznych
- dla posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych bez zabezpieczeń
- gotówkowe na dowolny cel
- bezgotówkowe na zakup dóbr materialnych - w tym samochodów
- kredyty mieszkaniowe

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW I EKSPOZYTUR

CZĘSTOCHOWA: I Oddział Al. Kościuszki 2/4
II Oddział Al. NMP 19
III Oddział ul. Westerplatte 21
IV Oddział Al. Pokoju 9

BLACHOWNIA: ul. Bankowa 1

EKSPOZYTURY: ul. Kordeckiego 2, SDH „REAL", WRĘCZYCA WIELKA, JANÓW, OLSZTYN, POLITECHNIKA - ul. Dąbrowskiego 69, Szpital „Parkitka" ul. Bialska 104/118

Wyższa Szkoła Zarządzania w Częstochowie
ul. Rząsawska 40, tel. (034) 364-33-72

Ogłasza nabór na rozpoczynające się w lutym 1999 r. trzyletnie licencjackie studia zaoczne i roczne studia podyplomowe na kierunku Zarządzanie i Marketing w specjalnościach:

- zarządzanie finansami, bankowość i ubezpieczenia w tym doradztwo podatkowe i skarbowość
- marketing, reklama i promocja wizualna
- handel zagraniczny i obsługa celna

Przyjęcia na studia odbywają się bez egzaminów wstępnych.

Założyciel Wyższej Szkoły Zarządzania, Częstochowska Szkoła Menedżerów informuje, że trwają zapisy do rozpoczynającego w lutym zajęcia Liceum Ekonomicznego dla Dorosłych.

Informacja i zapisy:
CSM (budynek Polnamu)
ul. Wały Dwernickiego 121, tel. (034) 361-26-40

Specjalizacja AUTO -SERVICE
CITROËN
PEUGEOT
mgr Tomasz Dyderski
Adres:
42-263 Wrzosowa
ul. Polna 17
tel./fax (034) 32-75-319
rek-84

PRZEDSIĘBIORSTWO ODLEWNICZO-HANDLOWE
"AUTO TIP-TOP" Sp. z o.o.
Producent felg aluminiowych do samochodów osobowych
ul. Komornicka 124
42-200 Częstochowa
tel. 004834/ 36-17-387
tel./fax 004834/ 36-17-359

WoMar®
42-200 Częstochowa, ul. Jasnogórska 45
tel./fax 36-54-526, 36-13-889
PRODUKUJE:
W sektorze szkolnym:
TORNISTRY
TECZKI
PLECAKI
W sektorze niemowlęcym:
NOSIDEŁKA
BECIKI i ŚPIWORY
do wózków

LUXOR ekskluzywny SALON MODY
42-200 Częstochowa,
ul. Szymanowskiego 1/3
tel. 361-51-73
PARFUMS
lejaby PARIS
RÖSCH
Joseph Rabkoff
VALENTI
BOSS
LUWA
DELMOD INTERNATIONAL
Realizujemy specjalne zamówienia klientów
Salon czynny
pon.-piąt. 10.00-18.00
sob. 10.00-14.00

CZĘSTOCHOWSKA OFICYNA WYDAWNICZA

to jedyna firma w Polsce produkująca wszystkie

DRUKI

akcydensowe, wykonane na wysokiej klasy papierze samokopiującym i offsetowym.

Drukujemy zamieszczamy foldery w internecie

Drukujemy wszystkie druki i wykonujemy usługi introligatorskie na indywidualne życzenie klienta.

Wykonujemy papiery i druki firmowe, ulotki reklamowe, foldery, wizytówki, instrukcje BHP, teczki akt osobowych pracowników, etykiety na papierach samoprzylepnych i offsetowych, zaproszenia, broszury itp.

Aktualne druki oraz materiały biurowe i piśmienne można nabyć w naszym sklepie przy:

ul. Kościuszki 13 p. 28
w Częstochowie,
tel. 365-16-86
www.polbox.com/c/cowczest

Kimet

Zakład Produkcyjno-Handlowy
42-200 Częstochowa, ul. Bełchatowska 1
tel. 362-02-72, tel./fax 366-61-06

Oferuje własnej produkcji:

Sprzęt turystyczny

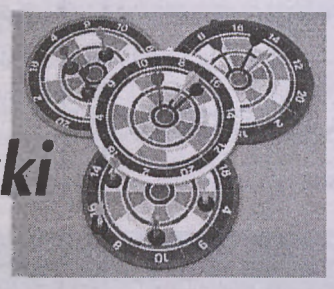

Zabawki

CENY PRODUCENTA
Wysoka jakość i funkcjonalność wyrobów. Szybka i miła obsługa

GALBIS S.A.
d. WĘGLOBLOK
ul. Rejtana 25/35 CZĘSTOCHOWA
tel./fax (034) 324-23-39

SKŁADY FABRYCZNE
Częstochowa, Al. Wolności 65
tel. (034) 324-29-02

BONIFIKATY

KOMBINAT CEMENTOWO-WAPIEN. "Warta" S.A. w Działoszynie
CEMENT HUTNICZY, PORTLAND

MATERIAŁY IZOLACYJNE IZOLACJA S.A. ZDUŃSKA WOLA
PAPY TRADYCYJNE, POLIMEROWO-ASFALTOWE, STYROPIAN, GONTY

ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH PROSPAN ZPW
PŁYTY WIÓROWE ZWYKŁE, LAMINOWE, OBRZEŻA

Rettig Heating PURMO
GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA

KONIECPOLSKIE ZAKŁADY PŁYT PILŚNIOWYCH SPÓŁKA AKCYJNA
KONIECPOL

BONIFIKATY

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE SA
ROK ZAŁOŻENIA 1870
ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Najstarszy bank na ziemiach polskich, jeden z największych i najsolidniejszych banków Europy Środkowej zaprasza Szanownych Państwa do korzystania z szerokiej oferty usług

Oddział w Częstochowie
ul. Jasnogórska 75,
tel. (034) 365-58-84
Kasy czynne w godz. 8.00-14.00

Zespół Zakładów Produkcji Pomocniczej Cz.P.B.P.

CzPBP CZĘSTOCHOWA

ul. Jagiellońska 36 (dawna Janikowskiego)
Tel. 363-26-46, 363-22-71, 363-22-72, 363-02-92

OKNA i DRZWI z PCV

KÖMMERLING

Produkuje i oferuje do sprzedaży

◆ kostka brukowa ◆ rabatki ◆ krawężniki ◆ kręgi ◆ betonity ◆
◆ słupy oświetleniowe ◆ inne prefabrykaty betonowe ◆
◆ konstrukcje stalowe i ślusarskie ◆
◆ tarcice i wyroby tartaczne ◆ beton towarowy ◆
◆ zabezpieczenia antykorozyjne konstrukcje stalowe ◆

Oferujemy własny transport samozaładowczy

rek-107

SKŁAD OPAŁOWY

GALBIS S.A.
d. WĘGLOBLOK

Al. WOLNOŚCI 65
CZĘSTOCHOWA
tel./fax (034) 324-29-02

OFERUJE:

- ODBIORCOM INDYWIDUALNYM
- PRODUCENTOM
- HANDLOWCOM
- INSTYTUCJOM
- ZAKŁADOM PRZEMYSŁOWYM

WĘGIEL
OPAŁOWY I ENERGETYCZNY

KOKS OPAŁOWY

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Zakłady Produkcyjno-Usługowe "CHEMEKS" Sp. z o.o.

42-297 Poraj, ul. Armii Krajowej 43, tel. (034) 31-45-122; fax (034) 31-45-110; telex 374309 chemex pl

oferuje:

- *firany żakardowe*
- *bieżniki, serwety, obrusy*
- *tkaniny i dzianiny sportowe*
- *kraty, pepitę*
- *podszewki syntetyczne*
- *tkaniny kurtkowe*
- *tkaniny ubraniowe: elany, stretch, CDC*
- *tkaniny drukowane: ubraniowe i dekoracyjne*
- *tkaniny kaletnicze*

Zapraszamy Państwa do punktów sprzedaży gwarantując wysoką jakość i konkurencyjne ceny

"GALTEX" S.A.

42-297 PORAJ k/ Częstochowy
ul. 3-Maja 128
tel. (034) 314 65 64, 314 57 49
fax (034) 314 65 69

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA BYTOMSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ

WĘGIEL

KOSTKA
ORZECH
MIAŁ II A

poniżej cen kopalnianych

Ceny brutto

SKŁAD OPAŁOWY

GALBIS S.A.
d. WĘGLOBLOK

Al. WOLNOŚCI 65
42-200 CZĘSTOCHOWA
tel. (034) 324-52-21

OFERUJE:

WĘGIEL
OPAŁOWY I ENERGETYCZNY
KOKS
OPAŁOWY

NA: RATY

ZAPRASZAMY:
ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH
PRODUCENTÓW I HANDLOWCÓW
INSTYTUCJE, ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

PRZĘDZALNIA CZESANKOWA
ELANEX S.A.
CZĘSTOCHOWA

42-200 CZĘSTOCHOWA, ul. KRAKOWSKA 80
tel. (034) 324-26-41, fax (034) 324-35-01, itx. 037339

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

DZIANINĘ FUTERKOWĄ
akrylową i wełnianą

KONFEKCJĘ Z DZIANINY FUTERKOWEJ AKRYLOWEJ:
narzuty na wersalkę i fotele, poduszki oraz pokrowce samochodowe

KONFEKCJĘ Z DZIANINY FUTERKOWEJ WEŁNIANEJ:
kamizelki, poduszki, wałki, narzuty na wersalkę i fotele, pokrowce samochodowe

WYROBY ZDROWOTNE Z WEŁNY OWCZEJ:
kołdry, podkłady pod prześcieradła, skarpety i pasy

PRODUKUJEMY RÓWNIEŻ I OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY PRZĘDZE DZIEWIARSKIE I PRZĘDZE TKACKIE

SKLEP FIRMOWY
HUTY "CZĘSTOCHOWA" S.A.

w Częstochowie, ul. Rejtana 6
siedziba przy Bramie Głównej Mirów
Tel. 034/323-72-95; 323-89-84; 323-84-90

w godz. od 7.00 - 13.00, posiada do upłynnienia po atrakcyjnych cenach następujące materiały:

1. Łożyska,
2. Części i podzespoły - do suwnic, trag, wózków „Rak",
3. Areometry i kapilary, zaciskacze „MOHRA",
4. Styki stałe i ruchome - ES100, PND-40, PND-15,
5. Pierścienie, uszczelki gumowe różnych rodzajów i wymiarów,
6. Rury betonowe śr.800,
7. Kształtki ogniotrwałe gat. AK75, BOS140,
8. Skóra - chromowa F5, chromowa rośl. grub. 3;4 mm, natłoczki żłobkowe (podkładki skórzane),
9. Armatura kanalizacyjna (żeliwna) - złączki, kolana, odsadzki,
10. Armatura hydrauliczna - zawory, grzybki, smarownice, uszczelki,
11. Szyna jezdna C 1112394 do żurawia budowlanego,
12. Okładzina na poręcze,
13. Filtry do instalacji wentylacyjnych F201, F/I-3, F/II-ZP, z wiorami,
14. Pióra wentylatorów,
15. Elektrody spawalnicze EBACV D3,
16. Naboje i części do osadzaka „LIDYT",
17. Nity stalowe od M8 x 24 do M22 x 60,
18. Wrzeciądze,
19. Świdry do drewna RSZB D7, RCSB D7,
20. Smar „KOLINSTAL",
21. Przekaźniki, typ: JRV, JRK, JRM, JRB, RL,
22. Wyłączniki WCU 110V.

SKLEP FIRMOWY
HUTY "CZĘSTOCHOWA" S.A.

w Częstochowie, ul. Rejtana 6
siedziba przy Bramie Głównej Mirów
Tel. 034/323-72-95; 323-89-84; 323-84-90

w godz. od 7.00 - 15.00
posiada w sprzedaży następujące
maszyny i urządzenia:

	typ	rok prod.	szt.	cena
1.	Szlifirka do lastriko SL-271	1989	1	900 zł
2.	Pompa wirowa monoblokowa 125 PJM-200	1990	2	1.500 zł/szt

Do w/w cen nie będzie doliczony podatek VAT.

Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne brakujące części lub ukryte wady w/w maszyn i urządzeń.

SKLEP FIRMOWY
HUTY "CZĘSTOCHOWA" S.A.

w Częstochowie, ul. Rejtana 6
siedziba przy Bramie Głównej Mirów
Tel. 034/323-72-95; 323-89-84; 323-84-90

posiada w sprzedaży po bardzo atrakcyjnych cenach
silniki nowe i używane

	typ	Moc(kW)	obr/min	Napięcie(V)	szt.
1.	Sg 180 L6	15	975	380	11-nowe
2.	Sf 160 L4	15	1460	500	11-używane
3.	Se 200 L6a	18,5	975	500	8-używane
4.	Se 280 S6	45	985	500	5-używane

Zainteresowani mogą oglądać silniki od poniedziałku do piątku, po wcześniejszym uzgodnieniu. Zapraszamy

ELEKTRO REKLAMA P.U.H.

Tel. 0601 523 306

USŁUGI REKLAMOWO PROMOCYJNE

- Foldery
- Katalogi
- Druki ulotne
- Druki firmowe
- Inne materiały reklamowe

CENY PROMOCYJNE

FACHOWA, SZYBKA OBSŁUGA

SKLEJKA

WYMIARY: 1,53x1,53 gr. 4 i 8 mm

CENY za 1 m³

DETAL - 1.443,44 + VAT 22%

HURT - 1.273,77 + VAT 22%

(zakup od 0,936m³ = 1 paczka)

PRZY PŁATNOŚCI GOTÓWKĄ DODATKOWY 5% RABAT

PUNKT SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

GALBIS S.A.
d. WĘGLOBLOK

Al. WOLNOŚCI 65
CZĘSTOCHOWA
tel./fax (034) 324-29-02

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO-SPRZEDAŻ

☐ **SPRZEDAM** Dacie 1410, 1991 r. Tel. 323-54-78 w godz. 8-22.

☐ **SPRZEDAM** suknię ślubną, wzrost 164 cm. Tel. 32-70-278.

☐ **SPRZEDAM** 2 kolumny ALTUS, 140 W jedna. Tel. 36-38-310.

☐ **SPRZEDAM** Poloneza 1500 na części. Tel. 32-70-278.

☐ **SPRZEDAM** wtryskarkę typu kętowskiego, wtrysk 350 g. Tel. (044) 68-10-529.

☐ **SPRZEDAM** rożen do kurczaków z przyczepą lub bez. Tel. 0601 643 577.

☐ **GARAŻE** - 1350 zł. Bramy garażowe uchylne - 135 zł/m^2. Hale, pawilony, wiaty. Raty. PROSPER S.C. Tel. (032) 615-51-54.

☐ **SPRZEDAM** szczenięta-boksery. Tel. 0604 241 365, ul. Zapolskiej 16/51.

☐ **SPRZEDAM** wersalkę 230 zł, 2 fotele 120 zł, 4 krzesła 170 zł, telewizor kolorowy ELEKTRON 200 zł. Tel. (034) 36-57-762.

☐ **SPRZEDAM** organy YAMAHA PSR-500. Tel. 354-72-70.

☐ **SPRZEDAM** drzwi nowe filongowe 195x95, beczka ocynk 600 l, sieczkarka bębnowa, 4 kosy. 42-134 Truskolasy, ul. Dębiczna 27.

☐ **SPRZEDAM** suknię ślubną, tanio, wzrost 168/170, szczupła, 65 w pasie, na kole. Tel. 323-54-78, 323-69-33.

☐ **SPRZEDAM** Polonеza, r. prod. 1980, do remontu, cena do uzgodnienia. Tel. 319-22-13.

☐ **SPRZEDAM** ŁADĘ 2105, 85 rok prod., auto gaz, po remoncie, 4 kompletne koła, 60 zł szt. do dużego fiata i łady. Tel. 324-05-07.

☐ **SPRZEDAM** gry zręcznościowe "OWOCE". Tel. (032) 256-39-68, w godz. 10.00-11.30.

☐ **SPRZEDAM** Nysę 1995 r., z katalizatorem, silnik i skrzynia biegów nowa. Żuka, skrzynia 1984 r., stan dobry. Tel. 354-72-70.

☐ **AUTOMAT** do pasztecików drożdżowych, produkcja całkowicie zautomatyzowana, serwis. Tel. 0602 109 699.

☐ **SPRZEDAM** tanio nowy piec gazowy, ceownik zimno gięty 40x40, okna drewniane. Tel. 361-73-16.

☐ **HARLEQINY** po 1 zł. Antykwariat, ul. Dąbrowskiego 6.

☐ **SPRZEDAM** suknię ślubną, szczupłą na 170 cm, góra z gipiury, dół z szantungu. Tel. 361-00-81.

☐ **SPRZEDAM** tanio segment pokojowy w dobrm stanie. Tel. 323-03-50.

☐ **KASY** fiskalne SHARP - raty PPHU "KAS". Częstochowa, ul. Dekabrystów 41 p.5 (MONTEX). Tel. 32-51-256.

☐ **SPRZEDAM** ciągnik S-320. Garnek, ul. Południowa 21.

NAUKA-PRACA

WSPÓŁPRACA

☐ **PILNIE DRYKIERA** z zakwaterowaniem, tel. (022) 789-53-09 lub oferty listowne na adres P.H.P.U. 05-410 Józefów, ul. J. Brzechwy 2.

☐ **TOWARZYSTWO** Emerytalne zatrudni AGENTÓW z Częstochowy i okolic. Kontakt telefoniczny: 2008360-362, w godz. 8-16.

☐ **KOREPETYCJE** - geografia, szkoła podstawowa, średnia, przygotowanie - matura, egzaminy do uczelni. Tel. 363-21-81.

☐ **ANGIELSKI** - przygotowanie do matury, z dojazdem poza miasto. Tel. 325-56-07, wieczorem.

☐ **PRACUJ**, zarabiaj we własnym domu, zlecimy pracę chałupniczą, zatrudnimy: kobiety, mężczyzn, młodzież, gwarantowana dostawa towaru i odbiór surowca, zarobek 9000, materiał po otrzymaniu znaczka 7,20. "NINTENDO" skrytka 3/b, 73-234 Łasko.

☐ **EMERYT** policyjny, podejmie pracę, najchętniej chałupniczą, posiadam samochód. Tel. 323-54-78.

☐ **FIZYKA** - kursy, korepetycje. Tel. 0601 385 464.

☐ **PRZYJMĘ** chałupnictwo - jubilerstwo i inne. Wiadomość w redakcji.

☐ **MATEMATYKA** - przygotowanie do egzaminów do szkół średnich. Tel. 324-28-74.

☐ **MATEMATYKA** - korepetycje. Tel. 324-76-30.

☐ **KOREPETYCJE** - j. niemiecki, tel. 3654-155 po godz. 19.00.

☐ **CHEMIA**, fizyka, chemia w j. ang., informatyka i programowanie w jęz. turbopascal. Tel. 323-58-08.

☐ **NIEMIECKI** - korepetycje. Tel. 323-25-92 po 16.00 lub 327-81-89, 323-89-84.

☐ **SALON** Mody „WANDA" - elitarny zakład krawiecki prowadzi rekrutację uzdolnionej młodzieży do nauki zawodu. Tel. 324-39-41.

USŁUGI

☐ **TELE-VIDEO-MIX**, specjalistyczny serwis antycznych odbiorników radiowych, naprawa-konserwacja. Tel. 36-35-297 od 16 do 20.

☐ **TELE-VIDEO-MIX**, pracownia montażu filmów video, videofilmowanie. Tel. 36-35-297 od 16 do 20.

☐ **PRZEWÓZ** osób - busy 15-osobowe. Tel. 328-53-77.

☐ **ZESPÓŁ** "Różowa Pantera" - wesela, studniówki, przyjęcia. Tel. 328-02-04.

☐ **KOMPLEKSOWE** wykończenia łazienek, sufity podwieszane, montaż paneli podłogowych, ściennych. Tel. 320-25-59.

☐ **PŁYTKARSTWO**, boazerie panelowe, prace budowlane. Tel. 361-47-00.

☐ **AUTA** na gaz - autoryzowany serwis, raty. AKANT, ul. Jolanty 23, tel. 324-84-96.

■ **STOLARSTWO,** modelarstwo odlewnicze, wykonuje: meble, szafy, drzwi, okna, schody, modele odlewnicze. Częstochowa, ul. Dekabrystów 67, tel. 325-47-74.

■ **ZAKŁAD** remontowy oferuje: malowanie, gipsowanie, tapetowanie, montaż: sztukaterii, korka, płyt kartonowo-gipsowych, ocieplenie i zabudowa poddaszy (strychów). Tel. 324-09-84.

☐ **REMONTY**, wykończenia wnętrz, instalacje sanitarne. Tel. 36-57-116, tel.kom. 0602 849 183.

■ **GIPSOWANIE,** malowanie, tapetowanie, montaż sztukaterii, korka, płyt kartonowo-gipsowych. Tel. 324-09-84.

■ **MONTER** płyt gipsowych, gipsiarz. Tel. 323-32-65.

■ **ZAKŁAD** ogólnobudowlany - malowanie, tapetowanie, gipsowanie, sztukateria, płyty gipsowe, boazeria panelowa. Tel. 322-12-44.

■ **ZAKŁAD** murarsko-tynkarski poleca swoje usługi. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 0602 192 686 po 16.00.

☐ **BUDOWA** kominków tel. (034) 35-30-742.

☐ **KLEJENIE** akcesorii samochodowych z tworzyw sztucznych, ul. Jesienna 183/185, Częstochowa.

☐ **"HOT-PLUS"** ogrzewania podłogowe, akcesoria. Częstochowa. ul. Bugajska 22.

☐ **NAPRAWA PRALEK**, lodówek, zamrażarek. Andrzej Całus. Tel. 36-36-873.

☐ **BIAŁY** mercedes - śluby, wesela. Tel. 36-14-708.

■ **DRUKARNIA "BiR"**
ul. Łódzka 8/12
tel. 36-10-405
tel.kom. 0601474268

■ **DRUKARNIA I.K.S.**
ul. Warszawska 82
tel. 361-31-64

NIERUCHOMOŚCI

☐ **STUDENT** poszukuje pokoju na piątki, soboty i niedziele - raz w miesiącu. Tel. (014) 411-279 (prosić Franciszka).

☐ **ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią 31 m^2 na dwa pokoje. Tel. 323-02-11.

■ **KUPIĘ** działkę budowlaną (ok. 5000 m^2) na obrzeżach Częstochowy, najchętniej w Gorzelni, Szarlejce lub przy trasie wylotowej. Cel - budowa zakładu usługowego. Tel. 32-33-695 po 16.00, 32-54-774 do 15.00.

☐ **SPRZEDAM** M-4 (60 m^2) lub zamienię na M-2 (Północ). Tel. 32-20-505.

☐ **SPRZEDAM** mieszkanie M-5 w Oleśnie 70,5 m^2. Tel. 58-31-49.

☐ **ZAMIENIĘ** M-4 (65 m^2) w Radomiu na mniejsze w Częstochowie, w okolicy III Alei NMP. Tel. (034) 324-48-68.

☐ **ZAMIENIĘ** mieszkanie 100 m2 na dwa oddzielne z wygodami. Tel. 36-57-555 od 16.00 do 22.00.

☐ **OKAZJA!** Parcela 6700 m^2, budynek mieszkalny+budynek gospodarczy przy jeziorze i lesie w Piotrkowie Trybunalskim (os. Wierzeje), sprzedam. Tel. (061) 23-24-89.

TURYSTYKA

■ **CHATA. WOJCIECH WISŁA**, Lipowa Kotlina Skrzyczneго, Podlas. Tel. (033) 67-18-03, 18.00-20.00.

MATRYMONIALNE

☐ **MATRYMONIALNE** dyskretne oferty zapoznawcze. Zadzwoń 36-13-353.

☐ **62-LETNI** młynarz, wdowiec, pozna wdowę o dobrym charakterze, aby zamieszkała z nim. T.T.Częstochowa, skr. pocz. 1118.**K11**

☐ **29-LATEK** z Częstochowy, pragnie poznać ładną pannę do 29 lat. A.S. Częstochowa, skr. pocz. 1118.**K7**

☐ **37-LETNI** kawaler z Warszawy, menager w zachodniej firmie medycznej, pragnie poznać częstochowiankę w celu matrymonialnym. P.W. Częstochowa, skr. pocz. 1118.**K5**

☐ **54-LETNIA** wolna biznesmenka, z wolnym mieszkaniem, ujmująca, spokojna, pozna wolnego Pana do lat 70, który by z nią zamieszkał. T.O. Częstochowa, skr. pocz. 1118.**K10**

☐ **39-LATEK** spod Wieliczki pozna panią z lekką nadwagą i dużym biustem. Może być z dziećmi, warunek: skromne mieszkanie i mała pomoc w biznesie. W.S. Częstochowa, skr. pocz. 1118.**K9**

☐ **53-LETNIA** wdowa z Częstochowy z mieszkaniem, czysta i pracowita, bez nałogów, pozna pana do lat 65, w celu matrymonialnym. P.A. Częstochowa, skr. pocz. 1118.**K6**

☐ **35-LETNI MĘŻCZYZNA,** pracujący zawodowo, poszukuje pani, wesołej zaradnej do 35 lat w celu matrymonialno-towarzyskim.**K1**

☐ **DOŚĆ BOGATY** 30-latek z Grabówki pozna energiczną pannę w celu matrymonialnym. M.A. Skr. pocz. 1118.**K3**

☐ **INTELIGENTNY** 30-latek z centrum Częstochowy chce poznać szczupłą pannę. S.B. Skr. pocz. 1118.**K4**

☐ **AGATA** - biuro matrymonialne. Box 992, 42-201 Częstochowa, tel. 0604 299 937.

☐ **PRZYWRACAMY** radość na lata we dwoje - biuro "IRENA", Częstochowa, 42-224, skr. pocz. 1118. Ulgi i zniżki dla biedniejszych.

☐ **POLAK** samotny, 57 lat, wzrost 166, spokojny, domator, bez nałogów, średnie wykształcenie, pracuje, mieszka w RFN (praca, samochód, mieszkanie) pozna miłą sympatyczną panią do 50 lat, wzrost 165, która pragnie ciepła i trwałego związku. Tel. grzecz. (034) 363-08-82.

☐ **MĘŻCZYZNA** z Mławy, pragnie poznać pannę z dzieckiem do 40 lat. G.L. Częstochowa, skr. pocz. 1118.

☐ **CHCESZ** żyć w przyjaźni, bez smutku, dążyć ku udanemu małżeństwu - to przez biuro "Iren", skr. pocz. 1118, Częstochowa.

☐ **KAWALER** 31/174, spokojny, pracowity, pozna Panią która potrzebuje czułości i pomocy w gospodarstwie, firmie. Adres w redakcji.**K2**

☐ **PPHU "ANMAR",** "Róża" Biuro Towarzysko-Matrymonialne, zaprasza panie, panów, panie - gratis. 42-200 Częstochowa, ul. Mielczarskiego 1/3, pok. 7. Tel. (034) 324-33-19 wew. 37, tel. kom. 0604 424-921.

☐ **ZAMIESZKAJ** w Ameryce, amerykanin pragnie poślubić atrakcyjną Polkę, wiek 18-40, prześlij 3 aktualne zdjęcia. M.F. P.O. Box 66071, ROSEVILLE, MI 48066 U.S.A. Marid Fundaro.

☐ **RENCISTA** lat 56, bezdomny bez zobowiązań, tzw. złota rączka, pozna panią, wiek obojętny. Wiadomość w redakcji.

RÓŻNE

☐ **WRÓŻENIE Z KART.** Tel. 324-33-19 w. 37, 324-69-27 w. 37.

☐ **ZAGINĘŁY** świadectwa ukończenia Zasadniczej Szkoły Włókienniczej: Danuta Gaweł, ul. Wolności 99, Mstów, Stanisława Krzypkowska, ul. Zielona 17, Brzeźnica Stara, Zdzisława Skotarska, ul. Gajowa 86, Lubojna.

☐ **KOMIS "CHATA"**, ul. Dąbrowskiego 8, prowadzi skup i sprzedaż staroci, bibelotów i innych art. wyposażenia wnętrz. Zapraszamy.

■ **DOM MEBLI** stylowych na Warcie. Cz-wa, ul. Krakowska 45, tel. 324-40-16. Komody amerykańskie, komplety wypoczynkowe, stylowe, skórzane, bibeloty.

☐ **KOSIARKI** elektryczne spalinowe, wykaszarki elektryczne spalinowe, żyłkowe. Dostawa do domu, gwarancja i serwis. Tel. 323-58-49 (od 20 do 22).

☐ **P.P.H.U. "KSEROGRAF".** Sprzedaż kserokopiarek firm: Infotec, Minolta, Develop, Canon, Ricch, Nashua, Rex Rotary, Gestetner. Autoryzowany serwis. Materiały eksploatacyjne. Częstochowa, ul. Kingi 9, tel./fax 366-51-33, fax 366-51-68.

■ **KOMINKI** tel. 36-10-190.

ZDROWIE

■ **BADANIA** okresowe, badania kierowców. Tel. 361-62-77.

☐ **BEZPŁATNE** próbki odchudzające i kosmetyczne. Tel. 0602 249-511.

☐ **STOMATOLOGIA**, protetyka, lakowanie zębów u dzieci, leczenie przy znieczuleniu miejscowym - Bargły, gm. Poczesna, ul. Śląska 43, w godz. 16-19.

DROBNE OGŁOSZENIE BEZPŁATNIE!

To naprawdę znakomita okazja, by zamieścić w naszej "Gazecie" drobne ogłoszenie za darmo! Proponujemy Czytelnikom taką dogodną formę zamieszczania ogłoszeń. Wystarczy tylko wpisać w kratki opublikowanego obok blankietu treść ogłoszenia i przysłać bądź przynieść je osobiście do redakcji.

Nasz adres:
"GAZETA CZĘSTOCHOWSKA"
ul. Równoległa 88
tel. 324-41-53 fax 324-65-73

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Proszę o publikację ogłoszenia ..... raz(y). (do 5 razy)

Podpis zleceniodawcy

Dane osobowe do wiadomości redakcji. .....

POMOC DROGOWA
PZM
- sieć ogólnopolska
"WAL-CAR"
96-37/24h

INFORMATOR — INFORMATOR — INFORMATOR

WAŻNIEJSZE TELEFONY

CZĘSTOCHOWA

POGOTOWIA: 999-ratunkowe; 997-policji; 986-Straż Miejska; 998-straży pożarnej; 992-gazowe; 991-energetyczne; 322-63-80-weterynaryjne.

INFORMACJE: 922-numery gier liczbowych; 923-repertuar kin; 925-program TV; 926-zegarynka; 927-horoskop; 324-13-37 PKP; 324-66-16 PKS; 919, 930-Radio „Taxi"; 324-26-71-paszportowa; 324-19-71-służby zdrowia; 913-biuro numerów, Biuro Informacji Gospodarczej - tel. 3611-444; 3625-527; 3221-825 (dla Częstochowy); 365-89-90 TELEVINET - informacja o produkcji, handlu i usługach.

ZAUFANIA: 324-75-75-ogólny; 322-41-50 dla ludzi z problemem alkoholowym; 324-32-56 „Monaru"; 363-20-50-młodzieżowy (godz. 15.00-19.00, z wyjątkiem świąt); 324-15-24 „AIDS".

INNE: 917-biuro zleceń; 324-24-68 Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami; 361-05-66 Schronisko dla Zwierząt; 900-zamawianie rozmów międzymiastowych; 905-przyjmowanie telegramów.

KŁOBUCK

999-pogotowie ratunkowe; 998-straż pożarna; 997-policja; 991-pogotowie energetyczne; 317-22-45-taxi; 317-22-87-pogotowie weterynaryjne; 317-26-96-informacja PKP; 317-22-43-informacja PKS.

KONIECPOL

35-51-414-pogotowie ratunkowe; 997-policja; 998-straż pożarna; 35-51-300-pogotowie elektryczne; 35-51-413-nadawanie telegramów; 35-51-599-informacje, reklamacje; 35-51-200-zgłoszenia uszkodzonych telefonów.

LUBLINIEC

999-pogotowie ratunkowe; 998-straż pożarna; 997-policja; 356-34-18-pogotowie elektryczne; 356-29-46-informacja PKS; 356-37-70-telefon zaufania, czynny od poniedziałku do piątku (z wyjątkiem świąt) w godz. 16.00-20.00.

MYSZKÓW

999, 313-18-44-pogotowie ratunkowe; 997-policja; 998-straż pożarna; 313-20-60-pogotowie energetyczne; 313-19-15-pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne; 313-10-44-pomoc drogowa; 313-11-03-lecznica dla zwierząt; 313-11-31-PKP; 313-13-75-PKS; 919-taxi; 313-19-47-komunikacja miejska; 905-nadawanie telegramów (7.00-21.00); 313-16-61 wew. 62-paszportowa; 313-11-97-turystyczna.

POLICJA

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W CZĘSTOCHOWIE

42-200 Częstochowa, ul. ks. J. Popiełuszki 5, tel. centrali - 36-91-900

Komisariaty policji ziemi częstochowskiej:

- I KP w Częstochowie, ul. ks. Popiełuszki 5, tel. 324-40-51
- II KP w Częstochowie, ul. Bór 14, tel. 363-19-12
- III KP w Częstochowie, ul. Kiedrzyńska 98, tel. 325-15-86
- IV KP w Częstochowie, ul. Wolności 23 (dworzec PKP), tel. 324-17-13

KP w Blachowni, ul. 1 Maja 45, tel. 327-02-45

KP w Kłomnicach, ul. Częstochowska 36, tel. 328-10-07

KP w Poczesnej, ul. Bankowa 5, tel. 327-41-70

KP w Koniecpolu, ul. Działkowa 2, tel. 355-13-88.

DYŻURY APTEK:

Częstochowa: (28.01.-1.02.1999 r.) ul. Nowowiejskiego 15, ul. Zapolskiej 7, ul. Konarskiego 2/4, ul. Mirowska 14. (1.02.-3.02.1999 r.) al. NMP 14, ul. Pułaskiego 59/65, ul. Kisielewskiego 8/16, ul. Wieluńska 18.

Myszków: (28.01.-1.02.1999 r.) ul. 11 Listopada 16. (1.02.-3.02.1999 r.) ul. Wolności 11.

Pajęczno: (28.01.-1.02.1999 r.) ul. Kościuszki 29a. (1.02.-3.02.1999 r.) ul. Kościuszki 71/73.

Kłobuck: (28.01.-1.02.1999 r.) ul. 11 Listopada 8. (1.02.-3.02.1999 r.) ul. Wieluńska 6.

Lubliniec: (28.01.-1.02.1999 r.) ul. Niegolewskich 3. (1.02.-3.02.1999 r.) ul. Lompy 8.

SZPITALE

W CZĘSTOCHOWIE

Chirurgia ogólna: 28 bm. Szpital im. R. Weigla, ul. Sosnowa 16, Blachownia; 29 bm. im. Wł. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; 30 bm. Woj. Szpital Zespolony, im. W. Orłowskiego, ul. PCK 1; 31 bm. im. L. Rydygiera, ul. Mirowska 25.

Chirurgia urazowa: 28 bm. Szpital im. R. Weigla, ul. Sosnowa 16, Blachownia; 29 bm. im. Wł. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; 30 bm. Woj. Szpital Zespolony, im. W. Orłowskiego, ul. PCK 1; 31 bm. im. L. Rydygiera, ul. Mirowska 25.

Urologia: 28, 30, bm. Woj. Szpital Zespolony, im. W. Orłowskiego, ul. PCK 1; 29, 31 bm. im. L. Rydygiera, ul. Mirowska 25.

Okulistyka: 28, 30 bm. Woj. Szpital Zespolony, im. W. Orłowskiego, ul. PCK 1; 29, 31 bm. Woj. Szpital Specjalistyczny, ul. Bialska 104/118.

Laryngologia: 28, 30, bm. Woj. Szpital Zespolony, im. W. Orłowskiego, ul. PCK 1; 29, 31 bm. im. L. Rydygiera, ul. Mirowska 25.

Neurologia: 28, 30 bm. Woj. Szpital Zespolony, im. W. Orłowskiego, ul. PCK 1; 29 bm. Woj. Szpital Specjalistyczny, ul. Bialska 104/118; 31 bm. im. Wł. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12.

Ośrodek dializ: 28-31 bm. Woj. Szpital Specjalistyczny, ul. Bialska 104/118. **Ośrodek leczenia urazów wielonarządowych** pełni całodobowe dyżury w Woj. Szpital Specjalistyczny, ul. Bialska 104/118.

Oddział Zakaźny WSzZ pełni dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ-Lubliniec i ZOZ-Olesno.

UWAGA! Oddział gin.-poł. dziecięcy i wewnętrzny przyjmują codziennie dla swojego rejonu. Oddział chirurgii dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci 0-12 lat z terenu województwa. Ośrodek Dializ: 325-26-73. Oddział Nefrologii WSzZ oraz Oddział Chirurgii Naczyń Woj. Szpitala Specjalistycznego pełnią dyżury codziennie.

W WOJEWÓDZTWIE

Krzepice: Szpital - oddział wewnętrzny, intensywna opieka kardiologiczna, ul. Solna 21, tel. 317-50-19.

Kłobuck: Szpital - oddziały wewnętrzny i dziecięcy przyjmują codziennie. Szpital rejonowy, ul. Kardynała Wyszyńskiego, tel. 317-23-82, 317-28-61 (centrala).

Myszków: Szpital Rejonowy - oddziały chirurgia, interna, położniczo - ginekologiczny, dziecięcy, ul. Wolności 29, tel. 317-28-61, 317-27-54.

Koniecpol: Oddział Pomocy Doraźnej, ul. Zamkowa 1, tel. 35-51-414, 35-51-309.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
Zakład Telekomunikacji w Częstochowie

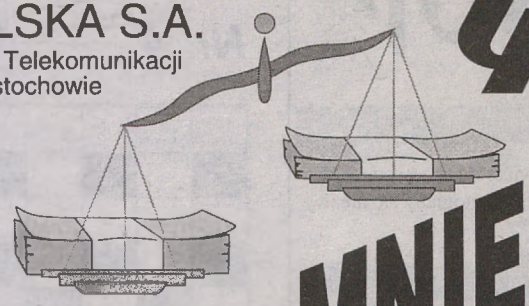

MOŻESZ PŁACIĆ MNIEJ ZA RACHUNEK TELEFONICZNY
PŁACĄC W PLACÓWKACH USŁUG TELEKOMUNIKACYJNYCH OTRZYMUJESZ UPUST

CZĘSTOCHOWA
1. KOPERNIKA 22
2. BRZOZOWA
3. KILIŃSKIEGO 153
4. DWORZEC PKP - PASAŻ
5. NORWIDA

KŁOBUCK 6. 11-GO LISTOPADA 5
KONIECPOL 7. KOŚCIUSZKI
KRZEPICE 8. CZĘSTOCHOWSKA 13
LUBLINIEC 9. KAROLA MIARKI 22
MYSZKÓW 10. 3 MAJA 12
OLESNO 11. ARMII KRAJOWEJ 2
PAJĘCZNO 12. 1 MAJA 6/8

Salon Ślubny "WANDA"
Częstochowa, ul. Warszawska 2, tel. 324-39-41
przyjmuje zamówienia na wykonanie sukien ślubnych w stylu amerykańskim, włoskim i francuskim oraz sukien wieczorowych według aktualnej mody

DRZWI antywłamaniowe GERDA - autoryzowany dealer ELKOP Tel. 325-23-68

CZĘSTOCHOWA 70,88 92,4 RMF FM®
Wiadomości co godzinę od 0.45
INFORMACJE REGIONALNE
poniedziałek-piątek: 10.26,11.26, 12.26, 13.26, 17.26, 18.26
sobota: 10.26, 11.26, 12.26, 13.26
INFORMACJE O RUCHU DROGOWYM
poniedziałek-piątek: 6.26, 6.59, 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26,14.59, 15.26, 15.59, 16.26, 16.59
sobota: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26

KATOLICKA ROZGŁOŚNIA RADIOWA

FIAT
67,01 lub 94,7 UKF
Częstochowa
ul. Brzeźnicka 59, tel. (034)365-12-56

Centrum Handlowe "POLONIA"
ul. Piłsudskiego 9, 42-200 Częstochowa
Tel. 324-12-77 Fax 365-11-05
Kredyty na zakup towarów w C.H. "Polonia"
Kredyty do 2000,00 zł bez poręczyciela.
Spłata kredytu do 2 lat.
Oprocentowanie w skali miesiąca 1,08%.
Koszty manipulacyjne 1% od kwoty kredytu.
- RTV - AGD -
- KOMPUTERY -
- TELEFONY -

elauto
ZAKŁAD OBSŁUGI ZAPLECZA TRANSPORTU ENERGETYKI Sp. z o.o.
42-200 Częstochowa, ul. Jagiellońska 75
tel. (034) 36 48 346 fax (034) 36 48 357
Oferujemy następujące usługi motoryzacyjne:
- Naprawy samochodów ciężarowych i dostawczych 36 48 347
- Pełny serwis ogumienia do 24" (TIR) 36 48 323
- Przeglądy rejestracyjne zakres badań A, B, c (samochody do 3,5 t w tym zasilane gazem) 36 48 543
Zapraszamy do odwiedzania naszego serwisu!

MAJAMI PIEKARNIA
P.P.P.H.U. "MaJaMi" sc
Wola Kiedrzyńska 42
42-202 Częstochowa
Piekarnia: Wola Kiedrzyńska 42
Filia: Częstochowa ul. Fieldorfa NILA 12
Sklepy firmowe w Częstochowie
- Aleja NMP 17 (przy DH "Merkury")
- ul. Jagiellońska (przy DH "Sezam")
- ul. Gombrowicza 4
- ul. Broniewskiego 4
- ul. PCK
- Al. Armii Krajowej 19
- ul. Pużaka 7
- ul. Fieldorfa NILA 12

- pieczątki
- wizytówki
- usługi poligraficzne
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT!
"Stemplo-Druk"
Al. Wolności 1/3/5
(PDU "MEGASAM" - PASAŻ HANDLOWY)
Tel. 365-17-74

"GRAWERTON"®
DRUK NA METALU
- wizytówki na drzwi
- tabliczki informacyjne
- szyldy
- dyplomy itp.
"Stemplo-Druk"
Al. Wolności 1/3/5
Tel. 365-17-74

POLONTEX S.A.
ZAKŁAD PRODUKCYJNY
ul. Rejtana 25/35 42-200 Częstochowa
tel. (0-34) 363-02-31 fax (0-34) 363-28-51
PRODUCENT
firan, obrusów, bieżników i serwetek
tkanin:
- bawełnianych i eleno-bawełnianych z przeznaczeniem na odzież sportową: spodnie, koszule, kurtki
- poliestrowych oraz w mieszankach z wiskozą i wełną na odzież: garnitury, kostiumy, garsonki i spodnie
przędzy:
- bawełnianej i mieszankowej
- tkackiej i dziewiarskiej
Zapraszamy do Działu Sprzedaży: Polontex S.A., ul. Rejtana 25/35, Częstochowa
Punkt sprzedaży w Częstochowie:
Salon POLONTEXU - Al. NMP 31,
ul. Rejtana 25/35 (I brama), ul. Rejtana 25/35 (II brama), ul. Jaskrowska 17/19,
al. Wolności 67/69, ul. Westerplatte 21, Poraj: ul. 3-go Maja 128

zniżka jak na telefon
ECHO 361-19-19 TAXI
CZĘSTOCHOWA
ZAKRES USŁUG:
- przewóz dzieci pod wskazany adres,
- drobne zakupy,
- przewozy bagażowe,
- usługi kurierskie,
- obsługa firm i instytucji.
z nami dookoła świata!

HOROSKOP TYGODNIA

Baran (21 III-18 IV)

Gnębią Cię sprawy, o których wolisz nie rozmawiać. Zastanów się, czy to najlepsze wyjście. Szczera wymiana zdań z przyjacielem mogłaby się niezwykle przydać, podpowiedzieć rozwiązanie.

Byk (19 IV-20 V)

Trochę cierpliwości. Wszystko ułoży się po Twojej myśli, pod warunkiem, że będziesz postępować konsekwentnie. Rodzina przygotowuje ciekawą niespodziankę.

Bliźnięta (21 V-20 VI)

Tydzień raczej spokojny, bez szczególnych wrażeń, ale taki właśnie bardzo Ci się przyda. Niedawno poznana osoba zamierza Cię odwiedzić.

Rak (21 VI-22 VII)

Możesz sobie darować ostatnie potknięcie, nie będzie miało najmniejszego wpływu na dalszy bieg spraw. Przeto - wyrzuty sumienia tym razem zbyteczne.

Lew (23 VII-22 VIII)

Nie trać energii na drobnostki, czeka Cię poważne zadanie do wypełnienia. Najbliższe dni powinny przebiegać bez zakłóceń. Ewentualną podróż odłóż na później.

Panna (23 VIII-22 IX)

Zbytnio się śpieszysz z decyzjami. Możesz potem żałować. Spotkanie z interesującą osobą będzie dla Ciebie znaczącym wydarzeniem. Uważaj na możliwość straty finansowej.

Waga (23 IX-22 X)

Atrakcyjna propozycja, ale dobrze ją przeanalizuj. Poprawią się kontakty z otoczeniem. Na twoje wewnętrzne rozterki - więcej kontaktu z naturą.

Skorpion (23 X-22 XI)

To, co dobre, szybko mija. Niestety, tak to już w życiu bywa. Ale zbliżają się wydarzenia, które Cię wielce zainteresują i zaoferują wyjątkową szansę.

Strzelec (23 XI-21 XII)

Małe przeciwności losu mogą Cię nieco wytrącić z równowagi, ale będziesz je przynajmniej mieć już za sobą, a potem przyszłość ukaże się w przyjemniejszych barwach.

Koziorożec (22 XII-20 I)

Dobry tydzień, chociaż wciąż oczekujący od Ciebie wielu wysiłków. Poświęcaj więcej uwagi swojemu wyglądowi zewnętrznemu. Wykorzystaj właściwą szansę, która się wkrótce nadarzy.

Wodnik (21 I-18 II)

Wstrzymaj się na pewien czas z realizacją pomysłów, masz kilka ważniejszych spraw do załatwienia. Otrzymasz nareszcie odpowiedź na dawno temu zadane pytanie.

Ryby (19 II-20 III)

Postępuj jak dotychczas. Masz szansę na spory sukces, ale na razie nie oczekuj zbyt wiele. Spotkanie z przyjacielem i wyjątkowo miłe popołudnie.

NIEBO nad Częstochową

28 stycznia **Słońce** wschodzi w Częstochowie o **7.27** i zachodzi o **16.26**, a w południe osiąga wysokość **20°38'** nad horyzontem. Dzień trwa **8** godz. **59** min - dłużej niż przed tygodniem o **20** minut.

Księżyc - 3 dni przed pełnią - zachodzi po 4-tej i wchodzi przed 14-tą, by świecić do następnego dnia.

Na niebie gwiaździstym widać planety w najwyższych położeniach: **Saturna** - po 17-tej i **Marsa** - po 5-tej rano oraz zachodzące: **Wenus** - po 18-tej i **Jowisza** - przed 21-szą.

Dzisiaj mija 388. rocznica urodzin znanego astronoma gdańskiego Jana Heweliusza. Zajmował się on głównie opisywaniem powierzchni Księżyca. Odwiedzał go nawet Halley, znany z odkrycia komety okresowej, wydelegowany do Gdańska przez astronomów londyńskich, by poznał heweliuszowskie metody opisywania powierzchni naszego satelity.

Właśnie w najbliższą niedzielę dojdzie do zaćmienia Księżyca. W całym ubiegłym roku nie było takiego zjawiska, a i to niedzielne nie będzie zbyt efektowne, gdyż tylko półcieniowe. Oznacza to, że żadna część księżycowej tarczy nie zostanie zaćmiona przez stożek cienia Ziemi. Przesunie się on obok Księżyca.

Obserwowanie półcieniowego zaćmienia jest jednak interesujące, bo można zauważyć, jak pociemnieje księżycowa tarcza, ile to będzie trwało i jaki odcień będzie miał nasz satelita.

Początek zaćmienia przypadnie na 15.04. Księżyc będzie miał najciemniejszą tarczę o 17.18, a wyjdzie z półcienia o 19.31.

Z tego terminarza wynika, że w naszych okolicach zaćmienie rozpocznie się godzinę i 22 minuty przed zachodem Słońca, Księżyc maksymalnie pociemnieje 52 min po zachodzie Słońca, a zaćmienie skończy się 3 godziny i 5 minut po zachodzie Słońca.

Zaćmienie będzie przebiegać bardzo powoli, zatem nie trzeba intensywnie prowadzić obserwacji - wystarczy od czasu do czasu spojrzeć, by się przekonać, jakie zmiany zaszły w wyglądzie Księżyca.

Rud.

KRZYŻÓWKA z nagrodą

Nr 4 "ŚWIATA KSIĄŻKI"

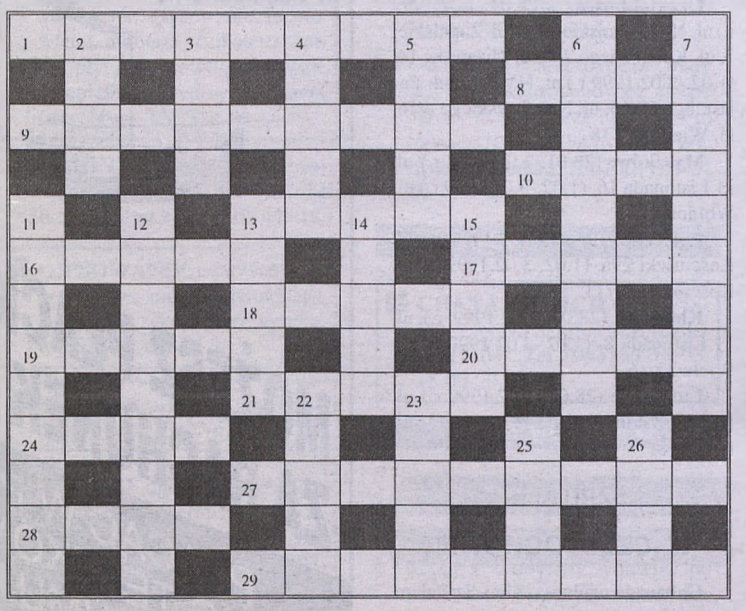

Rozwiązanie nr 2

POZIOMO: uzurpator, rura, oszczerca, yale, Fałat, iskra, Amado, rataj, Gajos, godło, zjawa, alto, kondensor, zbój, ikonostas.

PIONOWO: przysięga, prelekcja, zaspa, racja, apel, owca, farsz, Łotwa, tajga, kandelabr, lokomocja, Janus, wrota, Kock, eden.

Nagrodę - książkę wydaną przez **Oficynę "Świat Książki"** otrzymuje: **Arkadiusz Milczewski, ul. Nowowiejskiego, 42-200 Częstochowa. Gratulujemy!**

Świat Książki

Wśród czytelników, którzy w ciągu siedmiu dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozlosowana zostanie atrakcyjna nagroda książkowa wydana przez "Świat Książki".

Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem: "Gazeta Częstochowska", ul. Równoległa 68, 42-200 Częstochowa, z dopiskiem przy adresie: "Krzyżówka nr 4".

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1. miss-rzecznik prasowy eks-premiera Pawlaka, 8. ryba na świąteczny stół, 9. staruszek, 10. imię Błochina, najlepszego piłkarza Europy w 1975 r., 13. czapka żołnierzy Księstwa Warszawskiego, 16. pierwotniak z nibynóżkami, 17. ulewa, 18. muzyczne „cicho", 19. wysokie odznaczenie państwowe, 20. starożytna płaczka, 21. Christe, 24. charakterystyka, omówienie, 27. wydział Huty „Częstochowa", 28. muzułmański książę, 29. boleśnie kąsający włoski pająk.

PIONOWO: 2. samochód, 3. godło, symbol, 4. parów, 5. kpi z uznawanych wartości, 6. najwyższy organ władzy ustawodawczej, 7. wierszowany napis na starożytnych nagrobkach, 11. marka radzieckiego samochodu osobowego, 12. jego imię nosi krakowska huta, 13. amerykański reżyser filmowy, komedie „Ich noce", „Pan z milionami", 14. zatoka Morza Czerwonego, 15. element koła samochodowego, 22. jaskinia, 23. otyłość, 25. paragon, rachunek. 26. kolor dla panny młodej.

Co jest grane?

W latach sześćdziesiątych, a także w następnej dekadzie, niezachwianą pozycję wśród twórców muzyki filmowej miał **Burt Bacharach.** Jego wielkie przeboje śpiewali najwięksi amerykańscy wykonawcy. Od pewnego czasu mniej słychać o Bacharachu, dlatego dobrze się stało, że pojawiła się właśnie, wydana przez **Warner Music Poland**, płyta, na której zarejestrowany został koncert z niezapomnianymi przebojami artysty. Na krążku, zatytułowanym **„One Amazing Night"** śpiewają tej klasy artyści, jak: **Elvis Costello, Sheryl Crow, Chrissie Hynde, Dionne Warwick.**

Także następny krążek, również wydany przez Warnera, podobnie jak i pozostałe dziś prezentowane, powinien przypaść do gustu miłośnikom wielkiego śpiewania. Na albumie **„Classico"** zebrały się bowiem tej miary gwiazdy jak **Jennifer Rush, Sarah Brightman, Vanessa Mae**, trochę zapomniany

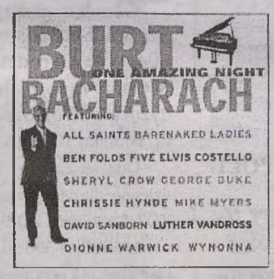

już znakomity zespół **Jethro Tull** oraz „nasza" **Kasia Kowalska.** A co śpiewają wspomniani wykonawcy? Własne wersje klasycznych utworów wielkich kompozytorów, m.in. Mozarta, Beethovena, Bacha, Pucciniego. To prawdziwa uczta dla uszu!

Proponujemy także dwie nieco lżejsze propozycje: **„Pop Top 2"** oraz płytę **„Spirit"** wokalistki o pięknym imieniu **Jewel**. Pierwszy z albumów, to oferta na kończący się już, niestety, karnawał. Płyta zawiera zestaw najpopularniejszych przebojów ostatnich tygodni, na czele z wielkim hitem **Cher „Believe"**. Druga z płyt, to z kolei coś - jak twierdzi wydawca krążka - *„dla smakoszy delikatnych, gitarowych brzmień, przemyślanych poetyckich tekstów i piękna w muzyce."*

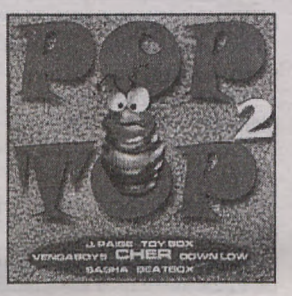

POLONTEX S.A.
ZAKŁAD PRODUKCYJNY
ul. Rejtana 25/35 42-200 Częstochowa
tel. (0-34) 363-02-31 fax (0-34) 363-28-51
oferuje do sprzedaży z własnej produkcji
wyposażenie sklepów i hurtowni:
- lady, szafy, biurka;
- regały ekspozycyjne (chromowane);
- regały konstrukcji stalowej;
- komplety wypoczynkowe (wersalki, fotele, pufy i inne).
Ceny promocyjne, wysoka jakość i funkcjonalność
Zapraszamy do Działu Sprzedaży: Polontex S.A., ul. Rejtana 25/35, Częstochowa, tel./fax 363-28-47

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE
ELJANI®
ISTNIEJE OD 1981 r.
42-221 Częstochowa, ul. Ikara 208, tel. (034) 362-71-71
ZAKŁAD PRODUKCYJNY - czynny od 8.00 do 16.00

OFERUJEMY JEDNORAZOWE OPAKOWANIA FOLIOWE:

- zrywki
- reklamówki (z nadrukiem)
- torebki HDPE
- worki na śmieci

Folie
HDPE LDPE PCV
Szeroki asortyment grubości, rozmiarów i kolorów

Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej
i Odnowy Biologicznej
Huty "Częstochowa" S.A.

świadczy kompleksowe usługi

- sauna
- siłownia kulturystyczna
- masaż suchy
- masaże wodne
- basen itp.

ALEJA POKOJU 64
tel. 323-79-74

Liga Zakładów Pracy - siatkówka

Wyniki XIII kolejki: RKS Raków juniorzy - Senior II 2:0, Huta Częstochowa - Ognisko 2:1, PIM Agip - Norwid 2:0, Sportowiec - Garmond 2:0 v.o., AZS juniorzy - TRS Relax-Callida 2:0, Senior I - UG Mykanów 2:0.

Tabela

1.	AZS Pol. Cz-ka	13 26 26:0
2.	AZS juniorzy	13 24 23:6
3.	Senior I	13 24 23:8
4.	Liga Miejska	13 22 21:11
5.	Sportowiec	13 22 20:12
6.	TRS Relax-Callida	13 21 18:12
7.	Senior II	13 20 15:15
8.	Huta Częstochowa	13 19 15:16
9.	PIM Agip	13 19 14:17
10.	Ognisko	13 17 11:20
11.	RKS Raków juniorzy	13 16 12:20
12.	Garmond	13 15 7:21
13.	UG Mykanów	13 14 2:24
14.	Norwid	13 13 1:26

RKS Raków juniorzy - Senior II 2:0 (5,13)

Długo oczekiwana zwyżka fomy nareszcie przyszła i juniorzy nieoczekiwanie, ale jak najbardziej zasłużenie, pokonali zawsze groźnych Seniorów. W pierwszym secie bezbłędnie funkcjonujący blok przyczynił się do wysokiej wygranej do 5. Seniorzy w drugiej odsłonie bardzo się starali, ale juniorzy nie dali się zaskoczyć pokonując rutyniarzy do 13. RKS Raków juniorzy: **Wojciech Kiedrzyński, Michał Mularczyk, Przemysław Słomczyński, Przemysław Nabiałek, Adrian Sirek, Sebastian Gołaszewski, Jacek Pić, Krzysztof Całko, Dawid Ligudziński, Michał Klimaczak, Tomasz Molenda, Marcin Łebkowski, Adam Radziejowski.** Senior II: **Kryspin Błaszczyk, Radosław Kośmider, Zbigniew Majewski, Tomasz Pawlikowski, Marek Pawłaszek, Marek Staszczyk.**

Huta Częstochowa - Ognisko 2:1 (-10,2,8)

W pierwszym secie ambitne Ognisko nie pozwoliło hutnikom na odniesienie zwycięstwa. Ale od drugiego seta obraz gry zupełnie się zmienił. Występujący po dłuższej przerwie w zespole Huty Częstochowa Wojciech Nabiałek był głównym aktorem tego meczu. Jego ogromne zaangażowanie, ambicja i wola zwycięstwa udzieliła się pozostałym zawodnikom i na efekty długo nie trzeba było czekać. Dzięki jego dokładnemu rozegraniu rozstrzelali się Dariusz Maciński i Jacek Tomza. Dwa krótkie sety do 2 i 8 dla hutników i w pełni zasłużone zwycięstwo. Huta Częstochowa: **Wojciech Nabiałek, Zbigniew Hak, Dariusz Maciński, Jacek Tomza, Krzysztof Kmiecik, Cezary Kaźmierczak, Krzysztof Ujma.** Ognisko: **Witold Biel, Zbigniew Kędzierski, Marian Maciejewski, Sławomir Połacik, Wojciech Chądzyński, Mariusz Magacz, Tadeusz Sadłocha, Ireneusz Łukaszczuk.**

PIM Agip - Norwid 2:0 (3,10)

PIM Agip: **Mirosław Grynczewski, Ryszard Miarka, Paweł Bielak, Marcin Balecerk, Andrzej Wojtal, Tomasz Dębski, Jacek Wierus.** Norwid: **Tomasz Sikorski, Konrad Wąs, Michał Kleszczewski, Marek Kula, Marcin Mizgalski, Piotr Różycki, Paweł Michor.**

Sportowiec - Garmond 2:0 (0,0)v.o.

Bez komentarza.

AZS juniorzy - TRS Relax-Callida 2:0 (7,11)

Juniorzy okazali się za silni dla rutynowanych myszkowian, którzy w każdym secie stawili opór młodzieży - w pierwszym 6:7 i set do 7, w drugim 10:10 i set do 11. Jak widać, końcówki zdecydowanie na korzyść juniorów. Być może zmiana systemu punktowania wprowadzona od rundy rewanżowej będzie bardziej promowała doświadczone zespoły.

AZS juniorzy: **Marcin Kryś, Błażej Kuna, Marcin Malicki, Dawid Malinowski, Damian Rokosa, Bartłomiej Walczak, Paweł Woicki, Andrzej Wójcik, Zbigniew Żurek, Roman Gulczyński, Paweł Darowski.** TRS Relax-Callida: **Wiesław Suchecki, Jacek Adamiak, Artur Buczek, Robert Buczek, Andrzej Czyrek, Wojciech Korpus, Grzegorz Kot, Marcin Małysa, Adrian Matacz, Artur Kret, Dariusz Sieradzki, Łukasz Czyrek.**

Senior - UG Mykanów 2:0 (9,7)

Senior I: **Zbigniew Turek, Mariusz Kowalik, Paweł Cichoń, Marek Hildebrand, Zenon Kuchciński, Piotr Jakubowski.** UG Mykanów: **Jacek Połacik, Krzysztof Smela, Dariusz Gawroński, Piotr Pogłodziński, Robert Nowak, Tomasz Kwapisz, Marcin Adamus.**

Teraz w naszej Lidze nastąpi przerwa. Spotykamy się na parkietach od 09.02.1999 r. inaugurując rundę rewanżową, którą gramy według nowego systemu punktowania, tzn. po każdej akcji zdobywany jest punkt. Seta wygrywa zespół, który uzyska 25 punktów z różnicą minimum dwóch punktów (zasada ta dotyczy również decydującego seta trzeciego).

TADEUSZ ŚPIEWAK

Przyjdź na pływalnię!

W ramach akcji zimowej „Ferie w mieście" Zakładowy Dom Kultury Huty „Częstochowa" S.A. udostępnia wszystkim chętnym, a przede wszystkim dzieciom i młodzieży krytą pływalnię huty, przy ul. Łukasińskiego 68, w godzinach od 9.00 do 20.00.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 323-89-26, 323-12-79.

OŚRODKI WYPOCZYNKOWO-SZKOLENIOWE
HUTY „CZĘSTOCHOWA" S.A. W PORAJU

ZAPRASZAJĄ!!!
OFERTA
DLA ZAKŁADÓW PRACY,
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, SZKÓŁ,
BIUR PODRÓŻY, KLIENTÓW
INDYWIDUALNYCH

OŚRODKI WYPOCZYNKOWO-SZKOLENIOWE PORAJ k/Częstochowy HUTY "CZĘSTOCHOWA" S.A.

POLECAMY SWOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- **ORGANIZACJI:** wypoczynku sobotnio-niedzielnego, wczasów 7 - 14-dniowych, kolonii letnich, zimowisk, wypoczynku śródrocznego, „zielonych szkół", wycieczek szkolnych.
- **FACHOWEJ OBSŁUGI**: szkoleń, sympozjów, zjazdów, konferencji, przyjęć okolicznościowych (wesela, bankiety, I Komunie św., itp.)
- **DYSPONUJEMY BAZĄ** hotelową na 115 miejsc w pokojach standardowych (z pełnym węzłem sanitarnym) oraz trzema salami wykładowymi (ze sprzętem audiowizualnym). Ośrodki posiadają kawiarnię, basen odkryty, kort tenisowy, saunę, boisko do gry w kosza i siatkówkę.

GWARANTUJEMY MIŁĄ ATMOSFERĘ
I NIEZAPOMNIANE WRAŻENIA!

UWAGA! Chętnie nawiążemy współpracę - z zakładami pracy, związkami zawodowymi, szkołami, biurami podróży oraz indywidualnymi klientami - opartą na zasadzie stałych umów.

OŚRODKI POŁOŻONE SĄ W JASTRZĘBIU KOŁO PORAJA nad zalewem wśród lasów sosnowych w odległości 25 km od Częstochowy. Posiadają korzystne połączenie komunikacyjne z miastami Górnego Śląska (w pobliżu Drogi Krajowej 1). Poza bazą noclegową Ośrodki dysponują bazą gastronomiczną w postaci restauracji i kawiarni z bardzo dobrą kuchnią. Atrakcją jest rejs statkiem wycieczkowym „Danek", a także zwiedzanie Jury Krakowsko-Częstochowskiej (ruin zamków w Olsztynie, Mirowie i Bobolicach). Położenie Ośrodka jest rajem dla wędkarzy, grzybiarzy i wodniaków oraz osób pragnących ciszy i spokoju na łonie przyrody.

Zgłaszanie rezerwacji (kontakt):
OŚRODKI WYPOCZYNKOWO-SZKOLENIOWE HUTY „CZĘSTOCHOWA" S.A.
42-297 PORAJ (k/Częstochowy), telefon nr: (034) 32-45-131, (034) 31-45-554; fax: (034) 31-45-333

Pilot Aeroklubu Częstochowskiego Janusz Darocha wybiera się na Mistrzostwa Świata w lataniu precyzyjnym do nowozelandzkiego Hamilton, aby bronić tytułu wywalczonego przed trzema laty w Stanach Zjednoczonych. Nie będzie to zadanie proste, przynajmniej tak sądzi nasz rozmówca, który w najbliższych dniach ma jeszcze zamiar potrenować pod częstochowskim niebem.

Brakuje mi treningu

- Jak jest pan przygotowany do mistrzostw?

- To trudne pytanie. W ubiegłym roku wylatałem najmniej godzin w całej swojej karierze. Zresztą moi koledzy podobnie. Nie jest to optymistyczna informacja i sam zastanawiam się jak to wpłynie na moją formę.

- Nie czuje się więc pan najlepiej?

- Po pierwsze czuję, że brakuje mi treningu. Przydałoby się jeszcze polatać, sprawdzić aktualne możliwości.

- Będzie ku temu okazja.

- Czynię starania, aby skorzystać z dobrej pogody i zasiąść za sterami naszych częstochowskich Wilg na przełomie stycznia i lutego. Do wyjazdu do Hamilton pozostało jeszcze parę dni, więc myślę, że trzeba je jak najlepiej wykorzystać.

- Być może należało zacząć treningi już na początku stycznia?

- Może, ale ja dopiero niedawno dowiedziałem się, że w Nowej Zelandii będziemy latać na Wilgach. Udostępnią nam je organizatorzy. Niepokoi mnie jedynie w jakim będą one stanie. Czy nie będą to przypadkiem samoloty, których żywot powoli zbliża się ku końcowi.

- Jak pan ocenia swoje szanse na obronę tytułu?

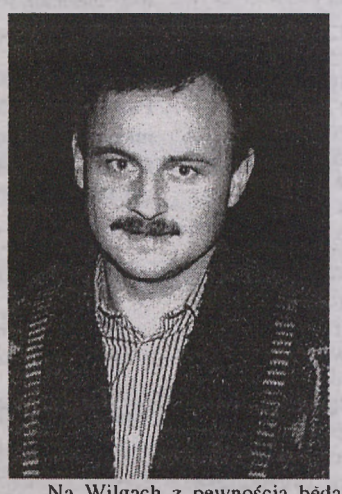

- Na Wilgach z pewnością będą one większe niż na Cesnach, choć do tych ostatnich należy przyszłość w sportach lotniczych. Wilgi znamy dośc dobrze, ale podkreślam, musimy mieć do dyspozycji całkowicie sprawne samoloty. Inaczej będzie różnie.

- Rywale tylko czekają na potknięcia Polaków?

- O tak. Najgroźniejsi będą chyba Czesi. Nie wykluczam także innych niespodzianek. Nowy regulamin mistrzostw w lataniu precyzyjnym na pewno nie jest sprzymierzeńcem naszej ekipy. Raczej rywali latających na Cesnach.

- Mistrzostwa na końcu świata. Czyj to pomysł?

- Nowozelandczycy od lat ubiegali sie o zorganizowanie mistrzostw w swoim kraju. Ze względu na odległości w swoich zabiegach nie mieli wielu sprzymierzeńców. Większość startujących pilotów to przecież przedstawiciele krajów europejskich. Ale w końcu po kilku latach starań udało im się przekonać światowe władze lotnicze, które powierzyły im realizację całego przedsięwzięcia.

- Jeszcze niedawno nie było wiadomo, ile osób będzie liczyła nasza reprezentacja. Teraz już wiemy, że do Hamilton wybieracie się w pełnym składzie.

- Tak. Sam jednak nie musiałem czynić zabiegów, aby zdobyć środki. Jako obrońca tytułu mistrzowskiego byłem w sytuacji uprzywilejowanej. Pozostali koledzy chodzili, szukali sponsorów i widać poszukiwania te przyniosły określony efekt.

- Kilka miesięcy temu mówiło się nawięcej nie o waszych wynikach, lecz konflikcie w łonie reprezentacji, o złym klimacie wokół trenera Andrzeja Osowskiego.

- Rzeczywiście były niesnaski, ale dotyczyły one głównie spraw pozasportowych i pewnych poczynań niektórych osób. Dziś sytuacja wróciła do normy i myślę, że te zadrażnienia wszystkich czegoś nauczyły.

- Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów w mistrzostwach świata.

Z Januszem Darochą rozmawiał ANDRZEJ ZAGUŁA

Piłkarskie przedbiegi

Grali w Pajęcznie

W ubiegłym roku w Pajęcznie (dziś województwo łódzkie) oddano do użytku nową halę sportową. Nic więc dziwnego, że dziś obiekt ten z powodzeniem służy jako miejsce do treningu dla przygotowujących się do rundy rewanżowej w częstochowskiej lidze okręgowej piłkarzy miejscowego Zawiszy. Pierwszym tegorocznym oficjalnym sprawdzianem formy zespołu prowadzonego od niedawna przez **Stanisława Staronia** oraz kilku konkurentów był Halowy Turniej o puchar prezesa LKS Zawiszy Pajęczno **Kazimierza Derka.**

Na zaproszenie działaczy Zawiszy pozytywnie odpowiedzieli przedstawiciele Lotnika Goliard Kościelec, Warty Działoszyn (liga okręgowa) oraz Budowlanych Strojec. Każda z tych drużyn mogła wystawić po dwie ekipy. W pierwszej grupie rywalizowały systemem „każda z każdą" silniejsze drużyny, w drugiej rezerwowe składy poszczególnych startujących w imprezie ekip.

Zarówno w jednym jak i drugim przypadku najlepiej zaprezentowały się zespoły Warty Działoszyn. Nieźle poczynali sobie także podopieczni **Zbigniewa Ormańczyka,** czyli piłkarze Lotnika Goliard Kościelec. Na trzecich miejscach w obu grupach plasowali się gospodarze, czyli Zawisza Pajęczno, zaś na czwartych Budowlani Strojec.

- To nasze pierwsze doświadczenia w organizowaniu tego typu imprez. Cieszę się, że wszystko przebiegło sprawnie i zawodnicy, trenerzy wyjeżdżali z Pajęczna zadowoleni. Mam nadzieję, że ta hala zawsze tętniła będzie życiem. Oprócz nagród dla najlepszego zespołu były także cenne upominki dla wyróżniających się piłkarzy ufundowane przez Andrzeja Cytarzeńskiego, właściciela sklepu sportowego „Traf" - powiedział nam jeden z organizatorów zawodów **Marek Pluciński.**

Trenerzy najlepszym futbolistą turnieju wybrali **Jana Teodorczyka** z Victorii Częstochowa, najlepszym bramkarzem **Mariusza Podymę** z Warty Działoszyn. Miano króla strzelców przypadło **Adamowi Polentarskiemu** także z Warty.

Wyniki imprezy

Gr. I (pierwsze drużyny): Lotnik Goliard Kościelec - Warta Działoszyn 1:2, Zawisza Pajęczno - Budowlani Strojec 1:1, Lotnik Goliard - Budowlani 2:0, Zawisza - Warta 0:0, Lotnik Goliard - Zawisza 4:0, Warta - Budowlani 5:1.

Gr. II (drugie drużyny): Lotniki Goliard - Warta 1:2, Zwisza - Budowlani 4:2, Lotnik Goliard - Budowlani 3:0, Zawisza - Warta 2:3, Lotnik - Zawisza 3:0, Warta - Budowlani 2:0.

* * *

30 stycznia o godzinie 10.00 w hali sportowej w Pajęcznie rozpocznie się kolejny turniej piłkarski. Tym razem walczyć będą trampkarze młodsi z następujących klubów: UKS 11 Częstochowa, Beniaminka Częstochowa, Płomienia Makowiska, Strzelec Wielkich oraz miejscowego Zawiszy. Na 3 lutego zaplanowano rywalizację w tej samej obsadzie (dojdzie Warta Działoszyn) trampkarzy starszych.

* * *

13 lutego rozegrana zostanie w Pajęcznie impreza futbolowa dla seniorów. Rywalami miejscowego Zawiszy będę zespoły z najbliższej okolicy, a więc Makowisk, Strzelc Wielkich, Dubidz oraz Trębaczewa. Poziom reprezentowany przez poszczególne drużyny jest z pewnością różny, lecz emocji nie powinno zabraknąć.

(az)

Yawal nie grał

Częstochowianie się leczą

Siatkarze Yawalu Jurajska AZS Bank Częstochowa wrócili z pucharowego pojedynku w Belgradzie nie tylko w nie najlepszych humorach, ale także mocno rozchorowani. Prosto z samolotu do łóżka trafił **Ireneusz Kłos.** Na przeziębienia narzekało kilku innych naszych zawodników. Trener **Maciej Jarosz,** co prawda czuł się już dużo lepiej niż w przededniu wyjazdu do Jugosławii, lecz nie był jeszcze zupełnie zdrowy.

Zważywszy na jeszcze jeden bardzo istotny fakt, że konfrontacja z Crveną Zwezdą odbyła się w czwartek i ekipa wróciła do Częstochowy znacznie spóźniona kolejny przeciwnik biało-zielonych w krajowych rozgrywkach, Warka Strong Czarni zgodził sie przełożyć mecz ligowy na inny termin. Decyzja ta została także zaakceptowana przez władze Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Kilka dni przerwy w rozgrywkach częstochowianie wykorzystali więc na wykurowanie się z wszelkich dolegliwości. Trudno powiedzieć, czy do pełnej sprawności powróci **Damian Dacewicz,** któremu odnowił się uraz kostki.

Odłożony mecz Częstochowy z Radomiem spowodował, że po zwycięstwie Citroena Hochaland Nysa nad Stilonem Gorzów (3:1) na czoło tabeli wysunęli się podopieczni **Andrzeja Kaczmarka.** 30 stycznia Yawal podejmować będzie na własnym parkiecie ekipę BBTS-u Orginal Bielsko. Początek spotkania wyznaczono na godzinę 17.00.

(az)

Calisia Augusto II Kalisz - AZS Politechnika Wulkan Częstochowa 0:3 i 0:3

Przełamały złą passę

Siatkarki drugoligowego AZS Politechnika przełamały pasmo meczów bez zwycięstwa i w spotkaniu wyjazdowym pokonały dwukrotnie rezerwową drużynę Augusto Kalisz 3:0. Trener naszej drużyny **Janusz Majkusiak** miał więc powody do zadowolenia, choć wytykał swoim zawodniczkom liczne proste błędy w grze.

W pierwszym spotkaniu kaliszanki stawiały naszemy zespołowi dość wyrównany opór tylko do połowy każdej z partii. Potem brało górę większe doświadczenie zawodniczej z Częstochowy. W naszym zespole pierwsze skrzypce grała doświadczona **Joanna Knużyńska.**

Inauguracyjnego seta premierowego spotkania AZS Politechnika wygrał 15:9. W drugim, szóstka z Częstochowy zwyciężyła 15:10. W trzeciej odsłonie gospodynie miały największą szansę na wygranie partii, lecz ostatnie piłki tej części konfrontacji należały do przyjezdnych, które zwyciężyły 15:12.

W rewanżu Calisia zagrała jeszcze słabiej. Wykorzystały to wspomniana **Knużyńska, Pikoń** oraz **Piekarska,** które należały do wyróżniających się aktorek tego w sumie nie najlepszego widowiska. Wygrana 3:0 (15:2, 15:12, 15:8) musi jednak cieszyć w kontekście nieudanych występów w porzednich potyczkach.

AZS Politechnika Wulkan Częstochowa: **Knużyńska, Pikoń, Marchwicka, Zagozda, Piekarska, Godos - Bronowicz, Woźniak.**

* * *

W tej kolejce spotkań pauzowała ekipa Częstochowianki, która w tabeli ustepuje miejsca jedynie MOS-owi Gamratowi Jasło. Na trzecim miejscu sklasyfikowany jest zespół AZS-u Politechnika Wulkan.

(az)

Techmet Częstochowa - MOSM II Bobry Bytom 88:76 (42:25)

Punkty są najważniejsze

Koszykarze Techmetu Częstochowa odnieśli kolejne zwycięstwo w rozgrywkach II ligi. Ich przeciwnikami byli zawodnicy rezerw Bobrów Bytom. Podopieczni **Jewgienija Shutowa** swoją grą z pewnością nie zachwycili, ale liczy sie przede wszystkim wygrana, nie styl w jakim ją osiągnięto.

Już pierwszy kwadrans tego pojedynku pokazał, że Techmet powinien poradzić sobie z drugoligowcami z Bytomia. W składzie tych ostatnich zabrakło **Artura Golańskiego i Artury Migały,** którzy wobec absencji w kadrze pierwszego zespołu **Kordiana Korytka** (wyjazd do USA) oraz **Mariusza Bacika** musieli wesprzeć swoich bardziej doświadczonych kolegów w derby Górnego Śląska. Dwaj najbardziej doświadczeni bytomianie z drugiego zespołu **Joachim Wolnik** oraz **Rafał Czyszpak** starali się jak mogli poderwać swoich kolegów do walki, lecz ci kontrolowali wydarzenia na parkiecie.

Do przerwy Techmet prowadził różnicą 13 pkt. W 27. minucie wydawało się, że może dojść do pogromu bytomian, lecz 25 pkt przewaga gospodarzy rychło zmniejszyła się najpierw do ośmiu, a potem do czterech „oczek". Na ławce trenerskiej częstochowian zrobiło się bardzo nerwowo, lecz nie wytrąciło to z równowagi naszego szkoleniowca, który po krótkiej przerwie zmobilizował swoich zawodników do znacznie uważniejszego pilnowania Wolnika i Czyszpaka. Zamiast skromnego zwycięstwa Techmet odniósł więc dość pewną ośmiopunktową wygraną (88:76), co jednak nie stawia naszego zespołu w roli faworyta w kolejnych pojedynkach (w środę, 27 stycznia Techmet grał w Stalowej Woli z tamtejszą Stalą).

Na pocieszenie pozostaje fakt, że coraz lepiej w częstochowskim zespole spisuje się **Konstantin Safronow.** Ukrainiec zupełnie przyzwoicie wypełnia obowiązki środkowego, zbierając wiele piłek zarówno pod swoją, jak i pod tablicą gości.

Techmet: Rafał Motyl - 20, Janusz Sośniak - 23, Konstantin Safronow - 19, Michał Skalik - 6, Marcin Miękus - 9, Jacek Chądzyński - 1, Michał Nowak - 0, Tomasz Prusak - 4, Paweł Machynia - 6.

(az)

III liga koszykówki

Askom Częstochowa - Pogoń Prudnik 85:119 (38:54)

Dawno w rozgrywkach ligowych w koszykówce nie doszło do tak niecodziennej sytuacji. Formlanie gospodarzem trzecioligowego spotkania pomiędzy Askomem Częstochowa, a Pogonią Prudnik mieli być częstochowianie, lecz stanęli przed nie lada problemem, gdyż z powodu braku sali (hala Polonia oraz hala Politechniki były zajęte na bale studniówkowe) musieli znaleźć obiekt zastępczy. A, że w Częstochowie sali spełniającej określone wymagania OZKoszu i zatwierdzonej przez stosowne władze nie ma, Askom musiał zdecydować się na rozegranie pojedynku w Prudniku. Przy tym, właśnie częstochowianie ponosili koszty związane ze zorgranizowaniem tego meczu. Słowem wszystko stanęło niemal na głowie.

W tej sytuacji porażka z Pogonią, która przed własną publicznością nie zwykła przegrywać była niejako wkalkulowana w wydarzenia. Ekipa prowadzona przez **Janusza Poradomskiego** nie mogła wiele wskórać i choć walczyła ambitnie przegrała całkowicie zasłużenie.

Punkty dla Częstochowian zdobyli: **Kurdziel - 28, Nogalski - 15, Olejnik - 10, Trepka - 9, Rodacki - 7, Cieśla - 3, Zacharski - 2, Saran - 11.**

Telmont Bytom - AZS Politechnika Domex Częstochowa 96:97 (82:82, 46:49)

Miłą niespodziankę sprawili za to podopieczni **Ryszarda Janasa.** Telmont Bytom, co prawda do ligowych tuzów nie należy, ale na własnym parkiecie trudno go wypunktować. Tymczasem sztuka ta udała się AZS-owi, który prowadził już po pierwszej połowie. W drugiej gospodarze doprowadzili do wyrównania i sędziowie zarządzili dogrywkę. W niej szczęście uśmiechnęło się do częstochowian, którzy zwyciężyli 97:96.

W zespole Politechnika dobrą partię rozegrali **Dominik Barszcz** oraz **Michał Knapczyk.** Pod tablicami nieźle radził sobie jeszcze niedoświadczony **Tomasz Adler.**

AZS zapewnił już sobie udział w play-offach, w których wystąpi osiem najlepszych zespołów po zasadniczej części sezonu. Askom będzie walczył o utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek.

Punkty dla częstochowian zdobyli: **Knapczyk - 27, Barszcz - 23, Rataj - 17, Domański - 12, Adler - 11, Czerwonka - 4, Gałka - 2.**

(az)

MP juniorów i juniorów młodszych w lekkiej atletyce

BRĄZOWA ANIA

Jeden, jedyny brązowy medal wywalczyli nasi lekkoatleci podczas Halowych Mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych, które odbyły się w Spale. Na podium stanęła częstochowska biegaczka rywalizująca na dystansie 1000 m, **Anna Struska.**

- Mieliśmy pecha, bo spokojnie nasz dorobek mogliśmy powiększyć o kolejne krążki. Były w zasięgu ręki wystarczyło je wziąć, ale w sporcie tak czasami bywa, że kiedy się bardzo chce nie zawsze wychodzi - powiedział „Gazecie" trener lekkoatletów Budowlanych Częstochowa **Jarosław Gondek.**

W biegu na 1000 m juniorek młodszych murowaną kandydatką do medalu z najcenniejszego kruszcu była utalentowana zawodniczka WLKS-u Siedlce **Justyna Kosmala.** Koleżanka klubowa **Lidii Chojeckiej** w eliminacjach pobiegła szybko i wydawało się, że w finale nie będzie miała godnych siebie rywalek. Niespodziewanie jednak w decydującym biegu plany pokrzyżowała jej **Grażyna Kulikowska** z Barci Pęku Lębork. Anna Struska była trzecia z czasem będącym jej rekordem życiowym, 2,57,31. Do drugiego miejsca, które ostatecznie przypadło wspomnianej Justynie Kosmali zabrakło jej 0,1 sekundy.

Bardzo blisko podium byli także nasi sprinterzy. Junior **Szymon Trąbczyński** (Budowlani) przegrał na dystansie 200 m nie tyle z rywalami, co z polem startowym. Czwarty tor jest bowiem najgorszym do biegania w spalskiej hali i trudno mieć do niego jakieś pretensje o zaprzepaszenie medalowej sznasy. W eliminacjach uzyskał trzeci czas (22,88 sek), w finale pobiegł powyżej 23 sek i był czwarty. Junior młodszy **Rafał Połacik** (Budowlani) zajął także czwarte miejsce w biegu na 60 m. Po eliminacjach wszyscy obstawiali go jako drugiego zawodnika mistrzostw. Kontuzja nogi odniesiona w czasie Halowych Mistrzostw byłego województwa częstochowskiego po raz kolejny dała jednak o sobie znać. Przed finałem Rafał zamiast rozgrzewać się uśmierzał ból za pomoca środków znieczulających. W decydującym biegu przegrał więc z nie tylko z rywalami, ale i z kontuzją.

Medalowej zdobyczy mogliśmy się także spodziewać po **Dawidzie Kuligu.** Zawodnik reprezentujący Budowlanych Częstochowa, mieszkający zaś w Oleśnie przed mistrzostwami uzyskał na 600 m rezultat, który stawiał go w gronie pretendentów do czołowych pozycji. W mistrzostwach startował po przebytej grypie i po dwustu metrach jednego z biegów serii eliminacyjnych resztę dystansu po prostu przetruchtał.

Pewną szansę stanięcia na podium miał także skoczek wzwyż **Roman Oleksik.** Myszkowianin przed mistrzostwami skoczył w zawodach okręgowych w hali IV LO im. H. Sienkiewicza aż 210 cm. Choć mówi się, że jest utalentowanym lekkoatletą sam nie może zdecydować się, czy właśnie skakanie jest jego największą pasją. Gdyby w Spale Oleksik powtórzył wyczyn z Czestochowy mógł być nawet złotym medalistą. Tymczasem rezultat 200 cm pozwolił mu na zajęcie dopiero ósmego miejsca, z czego nie mógł być, niestety, usatysfakcjonowny.

W halowych mistrzostwach nie prowadzono punktacji klubowej, ale lekkoatleci Budowlanych wciąż należą do czołówki krajowej, przede wszystkim w konkurencjach biegowych.

(az)

WYBIERAMY sportowca miesiąca!

Już w następnym numerze „Gazety Częstochowskiej" przedstawimy pierwszego z laureatów naszego nowego konkursu „Sportowiec Miesiąca". Wybierać go będzie, spośród tych częstochowskich sportowców, którzy na takie wyróżnienie w danym miesiącu zasłużą, Kapituła Konkursu, do której zapraszać będziemy znanych częstochowskich trenerów, sędziów, działaczy. Laureatów kolejnych edycji prezentować będziemy zawsze w pierwszym numerze następnego miesiąca. Nie chcemy także pozbawiać naszych Czytelników możliwości zabawy, dlatego też prosimy także o Wasze kandydatury. Propozycje Czytelników przedstawiać będziemy równolegle z wyborem Kapituły. Na koniec roku, spośród laureatów poszczególnych miesięcy dokonamy wyboru częstochowskiego Sportowca Roku 1999.

A więc - życzymy dobrej zabawy. Najlepszego - styczniowego - Sportowca Miesiąca - przedstawimy już za tydzień!

Walczyli młodzicy

Swoje halowe mistrzostwa podokręgu częstochowskiego w lekkiej atletyce mieli już seniorzy i juniorzy, mieli także młodzicy. W tej ostatniej kategorii wiekowej o prymat w Częstochowie walczyli zawodnicy urodzeni w latach 1984-85.

Jak się okazuje, w wielu specjalnościach mamy utalentowanych zawodników i zawodniczki nie tylko z samej Częstochowy. Wystarczy spojrzeć na wyniki rywalizacji na tartanie, aby dojść do wniosku, że przedstawicielkom Budowlanych w biegach średnich dorównują koleżanki z Janowa. Tam bieganie przeżywa ponoć prawdziwy renesans, a **Marta Ossyra** stanie niebawem przed szansą sięgnięcia po najcenniejsze laury także w zawodach centralnych.

Mistrzostwa młodzików rozegrane w hali IV LO im. H. Sienkiewicza w Częstochowie zorganizowały władze Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki z prezesem **Markiem Ciukiem** na czele oraz CKS Budowlani.

A oto wyniki:

Młodziczki

60 m: 1. Małgorzata Paciepnik (UKS 50 Częstochowa) - 8,50 sek, 2. Magdalena Gołda (PSP 8 Częstochowa) - 8,58 sek, 3. Agnieszka Gondek (PSP 54 Częstochowa) - 8,70 sek.

300 yardów: Nina Tomala (PSP 11 Częstochowa) - 43,6 sek, 2. Marka Bąkiewicz (UKS 50 Częstochowa) - 45,3 sek, 3. Anna Swoboda (PSP 1 Lubliniec) - 45,4 sek.

600 m: 1. Marta Ossyra (SOKiS Janów) - 1,53,0 min, 2. Monika Dorożyńska (UKS 50 Częstochowa) - 1,57,1 min, 2. Emilia Srokosz (SOKiS Janów) - 2,05,2 min.

skok wzwyż: 1. Magdalena Hampel (PSP 1 Lubliniec) - 145 cm, 2. Dominika Bukalak (PSP 54 Częstochowa) - 140 cm, 3. Kamila Żyła (PSP Strojec) - 135 cm.

rzut piłką lekarską - 3 kg: 1. Urszula Zacharska (PSP 39 Częstochowa) - 11,00 m, 2. Aneta Weissmann (PSP 1 Lubliniec) - 10,90 m, 3. Anna Chłąd (PSP Truskolasy) - 10,00 m.

Młodzicy

60 m: 1. Krzysztof Rojek (PSP 39 Częstochowa) - 7,59 sek, 2. Krzysztof Kasprzak (UKS 50 Częstochowa) - 8,08 sek, 3. Sławomir Dudka (PSP Truskolasy).

300 yardów: 1. Łukasz Koper (PSP 19 Częstochowa) - 38,6 sek, 2. Adam Wszendybył (PSP 41 Częstochowa) - 39,0 sek, 3. Michał Adamus (UKS 50 Częstochowa) - 39,0 sek.

1000 m: 1. Artur Dobrowolski (PSP 54 Częstochowa) - 3,02,1 min, 2. Grzegorz Urbanik (PSP 44 Częstochowa) - 3,08,2 min, 3. Piotr Bednarski (UKS 50 Częstochowa) - 3,15,2 min.

skok wzwyż: 1. Marcin Szczepkowski (PSP 39 Częstochowa) - 170 cm, 2. Mariusz Mackiewicz (PSP 1 Lubliniec) - 165 cm, 3. Mateusz Margasiński (PSP 39 Częstochowa) - 155 cm.

rzut piłką lekarską - 4 kg: Łukasz Pychyński (PSP Strojec) - 11,50 m, 2. Bartosz Toczony (PSP 54 Częstochowa) - 11,20 m, 3. Mariusz Hyra (PSP Truskolasy) - 10,50 m.

(az)

NIE BYŁO ŹLE

Rozmowa z Jarosławem Gondkiem, trenerem lekkoatletów Budowlanych Częstochowa.

- Jak pan ocenia występ częstochowskich lekkoatletów w MP w Spale?

- Nie wypadliśmy źle, aczkolwiek kilka medali było dosłownie w zasięgu naszej ręki. Trochę żałuję, że w kilku przypadkach po prostu nam się nie poszczęściło.

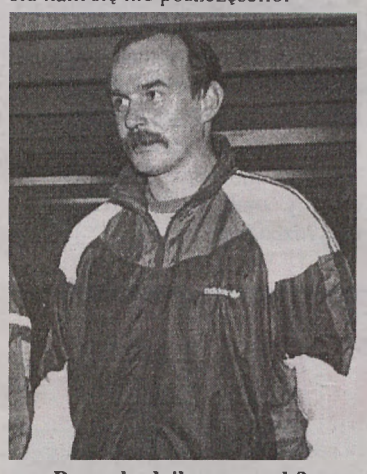

- Przeszkodził wam pech?

- On też nas nie omijał. W finałowym biegu na 200 m Szymon Trąbczyński losował swój tor. W porzednich mistrzostwach o ich przyznaniu decydowały czasy uzyskane w eliminacjach. Teraz ktoś wprowadził do regulaminu jakąś innowację. Prawdę mówiąc, nie wiem kto. Wiem jednak, że uciekł nam jeden krążek.

- To pana podopieczna, Anna Struska sięgnęła po jedyny medal dla lekkoatletów trenujących w Budowlanych.

- Pozostałe dziewczyny także miały sznase, aby powalczyć o niezłe miejsca. Warunek był jeden. Musiały być w pełni sił. Tymczasem tuż przed mistrzostwami zachorowały na grypę. Tydzień przerwy to wystarczająco duży okres, aby wypaść z treningowego rytmu. Mariola Konowalska, Joanna Kamińska oraz Katarzyna Pink mogły przecież walczyć nawet o dobre miejsca w ściślym finale. Niestety, w tych mistrzostwach odpadły w eliminacjach.

- Czy Annę Struską stać na jeszcze szybsze biegania?

- Oczywiście, że stać. Przynajmniej ja tak uważam. Myślę, że w dziewczynie tej drzemią jeszcze spore rezerwy. Jeśli Ania po nie sięgnie powinno być dobrze już na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w biegach przełajowych, która za kilka miesięcy odbędzie się w Białej Podlaskiej. Może Ania będzie wówczas walczyła o coś więcej niż srebrny medal.

- A wtedy...

- Może trafi do kadry narodowej. W tym roku Polska, a konkretnie Bydgoszcz organizuje I Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce juniorów młodszych. Nasz związek chce wystawić kompletną reprezentację. Być może znajdzie się w niej miejsce także dla naszej Ani.

- Dziękuję za rozmowę.

Z Jarosławem Gondkiem rozmawiał ANDRZEJ ZAGUŁA

Crvena Zvezda Belgrad - Yawal Jurajska AZS Bank Częstochowa 3:0

Czerwonym blaskiem otoczeni

Siatkarzom Yawalu Jurajska AZS Bank Częstochowa nie udało się wrócić z tarczą z drugiego spotkania Ligi Zdobywców Pucharów, które zespół **Macieja Jarosza** rozegrał w Belgradzie. W stolicy nowej Jugosławii zabrakło jednak Jarosza, którego dopadła grypa i w trybie alarmowym zastapił go trener koordynator **Stanisław Gościniak.** Jakby tego było mało, mgła na lotnisku Okęcie w Warszawie spowodowała, że Yawal pojawił się w Belgradzie z jedniodniowym opóźnieniem. Na zrządzenie losu mogli z pewnością nasi siatkarze narzekać, ale winą za porażkę (0:3) z Crvena Zvezda, czyli Czerwoną Gwiazdą po męsku obarczyli przede wszystkim siebie.

Nawet **Ireneusz Kłos**, który postanowił zagrać z wysoką temperaturą przyznał, że zespół zagrał zdecydowanie słabiej niż w ostatnich spotkaniach ligowych.

Potwierdzał tę opinię Stanisław Gościniak, który przez całe spotkanie próbował podrywać swoich chłopaków do walki.

- Crvena w tym pojedynku była zdecydowanie od nas lepsza. Pewne czynniki spowodowały, że nie zagraliśmy na swoim normalnym poziomie - dodał nasz trener.

Rzeczywiście, dobrej gry w wykonaniu akademików było niewiele. Tylko w drugim secie zaświatała nadzeja, że gospodarze, u których nie zabrakło srebrnych medalistów ostatnich mistrzostw świata w Japonii są do pokonania. Częstochowianie nie potrafili jednak, prowadząc 24:22 postawić przysłowiowej kropki na „i".

Gorzej niż w niedawnych meczach spisał się **Piotr Gruszka.** Gospodarze „trzymali" go blokiem, zdając sobie sprawę, że właśnie z jego strony grozi im największe zagrożenie.

- Byliśmy słabi i tyle - mówił skruszony.

Inni zawodnicy także wracali do Częstochowy w bardzo markotnych humorach. Podróż z przygodami, porażka do „zera" i grypa, która nie ominęłą naszych siatkarzy nie mogła przywrócić optymizmu, jaki był w naszej ekipie tuż przed wyjazdem.

Crvena Zvezda po zwycięstwie nad Yawalem jest jednym z głównych kandydatów do awansu do czołowej czwórki rozgrywek. Siła jugosłowiańskiej siatkówki w tej chwili chyba przewyższa potencjał naszych zespołów ligowych. Chyba, bo przede własna publicznością biało-zieloni byliby zapewne zdolni do wypunktowania rywala, który pokazał, że na swoim terenie trudno będzie go rzucić na kolana.

Maciej Jarosz słusznie nie ogląda się jednak w przeszłość i uważa, że najważniejsze są kolejne mecze pucharowe i ligowe. W środę, 27 stycznia Yawal stoczył pucharowy pojedynek z kolejnym rywalem o "bałkańskim" rodowodzie, chorwackim Paukiem Domaljevac Zupanja. Być może po tej konfrontacji będzie można pokusić się o znacznie bardziej wnikliwą ocenę szans naszego zespołu w tegorocznych rozgrywkach pucharowych. Te ostatnie na pewno istnieją, lecz rywale, którzy tuż po losowaniu wydawali się stosunkowo mało wymagający, nie zamierzją wcielać się w rolę statystów. Szczególnie dotyczy to portugalskiego Castelo da Maia, który z trudem, bo z trudem, ale został w Częstochowie pokonany.

ANDRZEJ ZAGUŁA

Przed prawie dwoma laty mówiono o nim, że jest bodaj najzdolniejszym częstochowskim żużlowcem młodego pokolenia. Ba, niektórzy upatrywali w nim następcy Sławomira Drabika czy Sebastiana Ułamka. W ubiegłym roku młodzieżowiec Włókniarza Malma Częstochowa spisywał się poniżej oczekiwań nie tylko kibiców, ale także swoich własnych. Marcel Maliński, bo on jest bohaterem naszej rozmowy, wierzy, że ten sezon będzie początkiem jego drogi na żużlowe szczyty, choć na razie nie obiecuje swoim kibicom mistrzowskich tytułów ani medali.

Mówią o nim - zdolny

- Czy zgodzisz się z takim twierdzeniem, że ubiegły rok był w twojej karierze rokiem straconym?

- Trochę jest w tym prawdy. Wiem, że mogłem go inaczej wykorzystać, ale cóż. Potoczyło się, jak się potoczyło. Nie ma co wzdychać. Najważniejsza jest przyszłość i o niej należy pomyśleć.

- Ja uparcie zapytam cię o przeszłość. Dlaczego nie rozwinąłeś się pod względem sportowym?

- Żeby się rozwijać trzeba mieć sprzęt. Tymczasem od początku sezonu otrzymywałem motocykle, które tylko mogłem „zażynać". Bo co to były za maszyny. Silniki nadawały się do kapitalnego remontu, albo najlepiej do nauki jazdy w szkółce. Nie była to moja wina. Kiedy udało mi się przed rozpoczęciem sezonu złożyć w miarę solidny motocykl trener Józef Kafel przekazał go komu innemu. Zresztą nasz szkoleniowiec nie traktował mnie poważnie. Dochodziło między nami do różnych niemiłych sytuacji. Zazwyczaj przypominał sobie o mnie, kiedy byłem poobijany. Czasami ta złość aż wewnętrznie mnie rozrywała. Byłem rozgoryczony. Bywało i tak, że wszystkie żale wylewałem mu prosto w twarz.

- Słyszałem opinie, że najprawdopodobniej strzeliła ci jednak do głowy tzw. woda sodowa.

- Nic mi nie strzeliło. Żużel traktowałem poważnie. Podchodziłem do

niego najlepiej jak mogłem. Aby kupić motocykl crossowy do treningu w terenie, nową skórę oraz kask sprzedałem nawet samochód. Pewnie, że czasami lubię się gdzieś wybrać na kawę, pogadać z koleżankami, kolegami. Ale nic poza tym. Żużel stawiam na pierwszym miejscu i nic się w tej kwestii nie zmieniło.

- Zmienił się za to trener.

- Tak. Andrzej Jurczyński uczył mnie kiedyś żużla, choć najwięcej skorzystałem z rad i uwag Wiktora Jastrzębskiego. Dziś trener Jurczyński zapewnia, że wszyscy będą mieli u niego jednakowe szanse. Nikogo nie będzie wystawiał przed szereg. Wierzę, że jest człowiekiem uczciwym i skoro tak stawia sprawę to tylko wypada się cieszyć.

- Pamiętam twój pierwszy występ w zawodach. Byłeś świeżo upieczonym zawodnikiem, a pierwsze trzy wyścigi w turnieju, bodaj Interligi Polski Południowej zdecydowanie wygrałeś. Chyba nikt dawno tak nie rozpoczynał błyskotliwie swojej kariery.

- Rzeczywiście, takie chwile się pamięta. Tak jak pamięta się upadki. Pierwszy miałem jeszcze w 1996 roku w Ostrowie Wielkopolskim, gdy po raz pierwszy podchodziłem do egzaminu na licencję. Złamałem wówczas rękę. Potem był wspomniany debiut. Wszystko było tak jak trzeba aż do czwartego biegu, kiedy to jeden z rywali spowodował mój upadek. Całe zdarzenie wyglądało ponoć okropnie. Mocno się wówczas poobijałem, ale tylko się poobijałem. Żaden uraz psychiczny mi nie pozostał, bo ktoś mi to sugerował.

- Jeździć się więc nie boisz?

- Nie boję się i sam to sobie udowodniłem w ubiegłym roku, trenując na motocyklu crossowym. Na torze też nie odczuwam żadnego strachu. Wiem, że muszę sporo jeszcze nad sobą pracować. W ubiegłym roku wystąpiłem w dziesięciu meczach ligowych, ale to wszystko mało.

- Może w tym roku otrzymasz więcej okazji do zaprezentowania swoich możliwości?

- Na to liczę. Treningi zimowe potraktowałem z całą powagą. Zresztą może to potwierdzić trener Jan Drapak. Ja i mój partner z pary Rafał Osumek jesteśmy na każdych zajęciach. Sytuacja sprzętowa też jest coraz lepsza.

- Masz sponsora?

- Moją osobą zainteresował się właściciel firmy „Ajex-Pol", pan Adam Jędrzejek. Jest to człowiek, który mało mówi, a dużo robi. Już pod koniec ubiegłego roku służył mi wydatną pomocą. Teraz także postanowił mi pomagać. Mam już pieniądze na zakup silnika. Muszę je bardzo rozsądnie wydać i w tej sprawie będę się konsultował z moim mechanikiem Łukaszem Jańcem. Do „majstra" mam duże zaufanie. Tak samo jak do Janusza Danka, który należy do prawdziwych przyjaciół częstochowskiego czarnego sportu. Kiedyś pan Janusz zwrócił na mnie uwagę i powiedział, że poszuka mi sponsora. Słowa dotrzymał.

- Po przyjściu kilku innych zawodników w klubowej kadrze Włókniarza Malma zrobiło się bardzo ciasno.

- Zgadza się. Ja jednak nie zamierzam zmieniać barw klubowych. Jestem częstochowianinem z krwi i kości i na moim plastronie interesuje mnie tylko wizerunek lwa, może dlatego, że jestem zodiakalnym lwem.

- Dziękuję za rozmowę.

Z juniorem Włókniarza Malma Częstochowa Marcelem Malińskim rozmawiał ANDRZEJ ZAGUŁA

We wtorek, 19 stycznia, przegrawszy z ciężką chorobą zmarł były zawodnik częstochowskiego Włókniarza, Jacek Gierzyński. Miał 50 lat. Jego kariera z pewnością nie przebiegała tak błyskotliwie, jak kariera najbliższych kolegów z toru - Marka Cieślaka, Andrzeja Jurczyńskiego czy Józefa Jarmuły. W 1975 roku przerwała ją ciężka kontuzja odniesiona podczas turnieju o Puchar Bałtyku w enerdowskim Neubrandenburgu.

POŻEGNALIŚMY Jacka Gierzyńskiego

Gierzyński, podobnie jak Andrzej Jurczyński, naukę żużlowego abecadła rozpoczynał od szkółki Włókniarza. Był wytrwałym uczniem i w roku następnym uzyskał licencję. Od tej pory jego przygoda z żużlem nabrała rozpędu. Startował w finale Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski, następnie w imprezach seniorskich. Wspólnie z kolegami radował się z tytułu Drużynowego Mistrza Polski wywalczonego przez częstochowian w 1974 roku. Jego wkład w mistrzostwo, nie był co prawda imponujący (w ośmiu meczach, w których wystartował wywalczył 25 pkt), lecz niepodważalny.

W 1975 roku, gdy Marek Cieślak wyjechał do niemieckiego Olching, aby startować w drugiej eliminacji Indywidualnych Mistrzostw Świata, Gierzyński postanowił skorzystać z zaproszenia i wybrał się na turniej towarzyski do NRD. Marek Cieślak, tak opisywał to zdarzenie w swoich wspomnieniach z żużlowego toru:

- Po przyjeździe w Olching czekała na mnie w Częstochowie tragiczna wiadomość. Mój serdeczny kolega, Jacek Gierzyński uległ ciężkiemu wypadkowi na zawodach w Neubrandenburgu. Dowiedziałem się, że Jacek ma złamany kręgosłup, w konsekwencji został sparaliżowany od pasa w dół. Spotkało go to, co w tym sporcie najgorsze. Pamiętam, jak walczył o ten wyjazd, o to by pozwolono mu jechać. W klubie byli przeciwni wysyłaniu go na tę imprezę, ale nalegał, mówiąc, że chce się pokazać z dobrej strony, że jest to dla niego duża szansa. Nie starałem się odwieść go od tego zamiaru, bo z jakiej racji miałbym to robić. Niestety, cała ta eskpada skończyła się fatalnie. W którymś z biegów Jackowi pękła opona i przewrócił się. Jadący za nim, jeden z zawodników niemieckich, nie zdołał go ominąć i przejechał po nim. To była tragedia. Jackowi lekarze uratowali życie, ale dalszą część życia musiał spędzić na wózku inwalidzkim. Po wypadku bardzo dzielnie znosił swoją niesprawność. Nie poddał się i walczył o powrót do normalnego życia. Podziwiałem go za ten hart ducha, bo w tych trudnych momentach trzeba więcej odwagi i samozapacia niż kiedykolwiek. Muszę też wspomnieć o żonie Jacka, niezwykle dzielnej kobiecie, która pomogła mu w najtrudniejszych chwilach życia.

Jacek Gierzyński, mimo trwałego kalectwa był stałym bywalcem stadionu przy ul. Olsztyńskiej. Wszyscy znali jego seledynowego Wartburga stojącego na koronie stadionu, z którego emocjonował się walką na torze. Żużel był w dalszym ciągu jego miłością. W ostatnim czasie jego sytuacja materialna znacznie się pogorszyła. Zdany na wyłącznie na dobrodziejstwo skarbu państwa żył ze skromnej renty. Było mu wstyd, gdy na stadionie kwestowano na wsparcie jego domowego budżetu, nowy wózek inwalidzki. W ubiegłym roku poważnie zachorował. Trafił do szpitala i gdy wydawało się, że po raz kolejny wygra tę najtrudniejszą walkę, niestety, przegrał ją.

Jacka Gierzyńskiego pożegnaliśmy 21 stycznia na częstochowskim cmentarzu Kule. W ostatnie drodze towarzyszyli mu koledzy z toru, klubowi działacze, najbliższa rodzina.

ANDRZEJ ZAGUŁA

Jeszcze Mikołajczak i Kierzkowski

Włókniarz Malma zakończył kompletowanie składu. Po Dariuszu Fijałkowskim z Wandy Kraków częstochowscy działacze sięgnęli po kolejnych nowych zawodników, Roberta Mikołajczaka z Unii Leszno oraz Macieja Kierzkowskiego z Kunterszyna GKM-u Grudziądz.

Mikołajczak to zawodnik, który sporo osiągnął jako młodzieżowiec. Był mistrzem kraju w jeździe parami, zdobywał tytuły mistrza Wielkopolski, był członkiem młodzieżowej kadry narodowej. Przejście do grona seniorów w jego przypadku było dość bolesne, choć zawodnik nie stracił zaufania u leszczyńskich trenerów i działaczy. Miniony sezon nie należał w jego przypadku do najbardziej udanych i być może to spowodowało, że zdecydował się na przejście do Włókniarza Malma.

- Mikołajczak trafił do nas na zasadzie rocznego wypożyczenia. Mamy nadzieję, że będzie to solidne wzmocnienie. Obie strony długo negocjowały, ale samo podpisanie kontraktu trwało naprawdę krótko - stwierdził dyrektor klubu **Leszek Małagowski**.

Krótko po parafowaniu tej umowy w klubowych gabinetach przy ul. Olsztyńskiej pojawiła się delegacja przedstawicieli grudziądzkiego klubu. Przez kilka godzin wiceprezes Kuntersztyna, i sponsor w jednej osobie, **Jacek Zieliński** oraz utalentowany 16-letni junior (rocznik 1982) Maciej Kierzkowski dogadywali ostatnie szczegóły związane ze stratami tego ostatniego w drużynie prowadzonej przez **Andrzeja Jurczyńskiego.**

- O Macieju Kierzkowskim mówi się, że to wielki talent. Marek Cieślak powiedział o nim tylko tyle - z tego chłopaka będą ludzie. Podobnego zdania jest także menager naszej drużyny Marek Kraskiewicz, który w ubiegłym sezonie powoływał tego właśnie zawodnika na turnieje zaplecza kadry młodzieżowej - dodaje dyrektor klubu.

Ostatcznie w czwartek, 21 stycznia tuż przed północą podpis i karta zawodnicza Kierzkowskiego znalazły się w klubowych dokumentach. Junior rodem z Grudziądza przez rok będzie jeździł z "lwem" na plastronie, a w przypadku uzyskiwania zadowalających wyników umowa może zostać przedłużona.

Na tym skończyły się zakupy w częstochowskim Włókniarza Malma. Działacze wspominają, że być może jeszcze w trakcie sezonu dojdzie do zawarcia tzw. małego kontraktu. Z kim? Na razie nie wiadomo. Póki, co czekamy na pierwszy ryk motyckli. Będzie to nieomylny znak, że sezon żużlowy czas rozpocząć.

(az)

Pójdzie w ślady dziadka

20-letni żużlowiec **Dariusz Fijałkowski** w tym sezonie będzie reprezentował barwy częstochowskiego Włókniarza Malma. Do naszego klubu trafił, bowiem doszedł do wniosku, że właśnie w Częstochowie może rozpocząć prawdziwą karierę sportową. Podobnego zdania był tata Darka, **Piotr Fijałkowski,** mechanik, opiekun i menager krakowianina w jednej osobie.

Dariusz Fijałkowski marzy, aby pójść w ślady swojego dziadka. **Tadeusz Fijałkowski** był na przełomie lat 50-tych i 60-tych jednym z najlepszych

żużlowców w naszym kraju. Dwukrotnie sięgał po medale Indywidualnych Mistrzostw Polski.

Znacznie więcej informacji o planach, nie tylko tych sportowych, teamu Fijałkowskich będzie można przeczytać już w kolejnym wydaniu „Gazety Czestochowskiej", w którym ojciec i syn odsłonią specjalnie dla nas kulisy swojej żużlowej „stajni".

(az)

Dariusz Fijałkowski już na dobre zadomowił się w klubowych gabinetach częstochowskiego Włókniarza Malma.